

BIBLIOTEKA
Instytutu Badań
i Wychowania PAN 918

Dr Pocięcha

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

WYDAWNICTWO ZWIĄZKU
BIBLIOTEKARZY POLSKICH

REDAKTOR: EDWARD KUNTZE

ROCZNIK XII ZESZYT 3
LIPIEC—WRZESIEŃ 1938

KRAKÓW

WYDANO NAKŁADEM ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH
Z ZASIĘKIEM MINISTERSTWA W. R. I O. P.

Przeł. Bibliot.	R. XII	Zesz. 3	Str. 145 do 244	Kraków 1938
-----------------	--------	---------	-----------------	-------------

TREŚĆ — TABLE DES MATIÈRES:

Artykuły — Articles:

JÓZEF GRYCZ: Zagadnienie fotografii w bibliotekarstwie (*Le problème des copies photographiques dans le travail des bibliothèques*) 145

Recenzje — Critique et comptes rendus:

Un año de trabajo en la sección de bibliotecas, marzo 1937— abril 1938. República Española. Barcelona 1938 (*Józef Grycz*) / Hössle Friedrich von, Alte Papiermühlen der preussischen Provinzen West- und Ostpreussen mit Danzig, auch Posen (Der Papierfabrikant Jahrg XXXII (1934)) (*W. Budka*) 171

Przegląd czasopism — Revue des périodiques:

Niemcy (*Jan Baumgart*) / Włochy (*Adam Stofa*) 185

Kronika — Chronique:

I. Wiadomości urzędowe — Nouvelles officielles:

Mianowanie Komisji Egzaminacyjnej dla kandydatów na stanowiska I i II kategorii w państwowej służbie bibliotecznej / Mianowania 192

II. Z życia bibliotek — Chronique des bibliothèques: Działalność polskich bibliotek w roku ak. 1936/37 . . . 193

III. Sprawy ZBP — Affaires de l'Association des Bibliothécaires Polonais: Sprawozdanie Rady Związku Bibliotekarzy Polskich za r. 1937/38 / Sprawozdanie Redakcji «Przegl. Bibliot.» za r. 1937 / Sprawozdanie kasowe «Przegl. Bibl.» za r. 1937 / Sprawozdanie Komisji Bibliografii Słowiańskiej przy ZBP za r. 1937/38 / Sprawozdanie Komisji Statystyki Produkcji Wydawniczej / Sprawozdanie z życia kół ZBP / Sprawozdanie z działalności Poradni Bibliotecznej za r. 1937 . . . 211

IV. Z ruchu bibliotekarskiego — Mouvement bibliothécaire: Dział biblioteczny na Międzynarodowej Wystawie Sztuki i Techniki w Paryżu w r. 1937 241

JÓZEF GRYZ: ZAGADNIENIE FOTOGRAFII W BIBLIOTEKARSTWIE.

Przez fotografię rozumie się tu wszelkiego rodzaju odtwarzanie w podobiznie i powielanie przedmiotów za pomocą działania światła, czy to za pośrednictwem przyrządów optycznych, czy też bez nich, z wyjątkiem druku. Przedmiotami fotografowanymi będą z jednej strony «dokumenty», tj. materiały biblioteczne służące do pracy naukowej, a więc przede wszystkim rękopisy i druki, z drugiej strony różne narzędzia pracy badawczej i bibliotekarskiej, jak katalogi, bibliografie itp. Zagadnienie powinno zainteresować autora, uczonego i w ogóle czytelnika, a także bibliotekarza i dokumentalistę — każdego z innych względów. Ale wspólnym interesem wszystkich będzie tu ułatwienie, usprawnienie i potanie korzystania z materiałów, używanych do pracy naukowej, przez zastosowanie nowoczesnych urządzeń i aparatów technicznych. Zagadnienie to, bynajmniej nie nowe, mimo niewątpliwie dużych korzyści, jakie przynosi, z pewnym trudem wywalcza sobie uznanie, zwłaszcza wśród pracowników naukowych. Uczeni wykazują tu daleko idącą ostrożność czy nieufność i konserwatyzm. Wolą pozostać przy żmudnym i kosztownym przepisywaniu potrzebnych dokumentów, pożyczać z bibliotek, nawet odległych, zagranicznych, oryginały — zamiast posługiwać się tańszymi, praktyczniejszymi w korzystaniu, a przecież całkowicie niemal mogącymi zastąpić oryginały odbitkami fotograficznymi. Otwiera się tu przeto nowe zadanie dla bibliotekarzy, którzy powinni czytelników przyzwyczajając do używania w pracy naukowej różnego typu fotografii. Biblioteki powinny swe najcenniejsze rękopisy i książki czy czasopisma wyłączyć od wypożyczania poza obręb biblioteki, a udostępniać te materiały jedynie w postaci odbitek fotograficznych.

Pierwsze lody są już przełamane: teoretyczna literatura dotycząca stosowania reprodukcji fotograficznej w bibliotekarstwie i w dokumentacji jest wcale obfita¹, w praktyce mamy do wy-

¹ *Literatur über die Anwendung von photographischen Reproduktionsverfahren in der Dokumentation* zugest. v. W. SCHÜRMEYER u. TH. P. LOOSJES (Institut International de Documentation — *Communications*, vol. IV (1937), fasc. 2, str. 23—29).

boru cały szereg coraz ulepszanych aparatów i urządzeń technicznych¹, wprowadzonych już w licznych bibliotekach europejskich, a zwłaszcza amerykańskich. Niderlandzki Instytut Dokumentacji utworzył osobną komisję do badania sposobów reprodukcji, złożoną z przedstawicieli instytucji naukowych, związku bibliotekarzy, wydawców, prasy, szkoły graficznej, sfer fotograficznych oraz specjalnych ekspertów. Badania mają się skoncentrować najpierw na fotokopiowaniu dokumentów, z kolei zamierza się publikowanie dokumentów drogą fotomikrografii.

W Polsce, poza trzema aparatami do kopiowania biało na czarnym w Bibliotece P. A. U., w Bibliotece Jagiellońskiej i w Ossolineum oraz amatorskim raczej urządzeniem do fotomikrografii za pomocą *Contaxkamery* i aparatu do odczytywania na Uniwersytecie w Poznaniu², sprawa różnego rodzaju zastosowania fotografii w bibliotekarstwie leży odłogiem. Stosunkowo mało korzysta się też z wymienionych wyżej aparatów. W Ossolineum w r. 1937 wykonano 1397 zdjęć dla 58 klientów, w tym dla jednego klienta 500, w Bibliotece Jagiellońskiej zaś w r. 1936/7 na aparacie *Foto-Clark* zaledwie 430 zdjęć. Wiadomo mi poza tym, że kilka firm w Warszawie posiada aparaty do fotografii dokumentów i że w niektórych instytucjach wojskowych takie aparaty są w użyciu. Zainteresowani mogliby więc i tam zapoznać się z ich konstrukcją i przydatnością do celów bibliotecznych.

A tymczasem fotografia jak w różnych innych dziedzinach tak i w pracy naukowej stworzyła nowe możliwości, otwierając jej nowe drogi i sposoby. W naukach przyrodniczych czy stosowanych, w medycynie czy technice fotografia stanowi dziś poważne narzędzie pracy. Jest ona nim i w naukach humanistycznych, o czym najlepiej mogą wiedzieć bibliotekarze, którzy foto-

¹ Szczególnie instruktywny jest artykuł: HUBERT JEAN et PERRAT CHARLES, *La photographie au service des archives et des bibliothèques (Archives et Bibliothèques*, r. 1936, nr 1, str. 1—28). Zob. także *I. I. D. Communications* vol. I (1934), fasc. 3, str. 1—12; fasc. 4, str. 2—24; oraz vol. II (1935), fasc. 1, str. 16—19.

² *Biuletyn Biblioteczny* (B. U. Pozn.) r. I (1936/37), nr 5, oraz RUTKOWSKI J., *Mikrofotografia na usługach historii (Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych*, r. IV (1937), str. 601—604).

grafują już nie tylko same przedmioty biblioteczne (dokumenty, rękopisy, mapy, ryciny, druki wszelkiego rodzaju), lecz również tworzą katalogi za pomocą fotokopii. Nowoczesne bibliotekarstwo, jak wspomniano, udostępnia szczególnie cenne obiekty biblioteczne już nie w oryginałach, lecz w postaci odbitek fotograficznych różnego rodzaju. Coraz częściej rozważa się też problem, by zamiast przechowywania i kosztownego konserwowania materiałów o dużych rozmiarach a ograniczonej trwałości, np. gazet, sporządzać ich fotografie w możliwie małym formacie i tak przekazywać je potomności. Wszystko to są względy, które wysuwają zagadnienie fotografii w bibliotekarstwie na pierwszy plan; wypada więc i w *Przeglądzie Bibliotecznym* nim się zająć.

I.

Już niedługo po wynalezieniu sztuki fotograficznej uznano, że może ona wytwarzać najwierniejsze reprodukcje i powielenia wszelkich dokumentów, oddając przy tym wszystkie właściwości oryginału. Początkowo stosowano zwykłe sposoby fotografii: obiekt zdejmowano na płycie i z tak uzyskanego negatywu wykonywano odbitkę pozytywną na papierze. Później płytę zastąpiono papierem światłoczułym. Dawało to fotografie negatywne: białe pismo na czarnym tle. Gdy chciało się uzyskać fotografie pozytywne, trzeba było te papierowe negatywy przekopiowywać: ponownie naświetlać, wywoływać, utrzymywać itd. — co pochłaniało dużo czasu i kosztów, a obrazy nieraz traciły na ostrości. Ale postępująca szybko technika wyprodukowała aparaty, które unikają powyższego podwójnego przebiegu pracy, dostarczając drogą automatyczną od razu odbitki pozytywne na papierze.

Do fotokopii na papierze służą dwa typy aparatów zwanych «foto statami»: przy jednym zdjęcie i wywoływanie przeprowadz się oddzielnie, przy drugim wywoływanie i dalsze czynności wykonywa się automatycznie, łącznie ze zdejmowaniem (naświetlaniem). Aparaty pierwszego typu nadają się do średnich bibliotek, gdzie chodzi o sporządzanie fotokopij w niezbyt dużej ilości odbitek z tego samego wzoru oraz o indywidualne zdjęcia w jednym egzemplarzu. Gdy natomiast mamy często zapotrzebowanie

na duże ilości kopij tego samego przedmiotu, bardziej celowe są aparaty pracujące automatycznie¹.

Jednym z nich, zasługującym na uwagę, to *Siemens-Reproduktions-Automat*, automatycznie dostarczający pozytywnych odbitek na papierze. Do jego kamery dobudowane są urządzenia do samoczynnego obcinania papieru (z długiej taśmy) oraz do wywoływania, płukania i suszenia odbitek, dzięki czemu każda naświetlona kopia, automatycznie odcięta od taśmy papierowej, również automatycznie przenoszona jest do poszczególnych płynów (kąpeli) chemicznych, po czym, wysuszona i wygładzona, wychodzi na zewnątrz aparatu, gotowa do użytku. Czas potrzebny do naświetlenia i wywołania jest stosunkowo krótki, a obraz pozytywny uzyskuje się tylko w jednym przebiegu pracy. Jedną odbitkę z wysuszeniem otrzymuje się w ciągu 10 minut, w ciągu godziny można wykonać 90—120 fotodruków, tj. mniej więcej jeden obraz co 30 sekund. Aparat ma 2,35 m wysokości, 2,55 m długości, 1,10 m szerokości, waży 450 kg i potrzebuje około 10 m² powierzchni podłogi, łącznie z obsługującą go osobą. Ciemni w ogóle nie wymaga. Manipulacja bardzo prosta; fotografować można zarówno pojedyncze kartki jak stronicę książek oprawnych, a także plany czy mapy dużego formatu; możliwe są powiększenia i pomniejszenia. Zakłada się 60—80-metrową taśmę specjalnego światłoczułego papieru, który automatycznie przesuwa się i zatrzymuje przed każdym naświetleniem. Naświetlony odcinek przechodzi przez specjalną kąpiel, zmieniającą odbicie negatywne na pozytywne. Pracę ułatwia i czyni szczególnie precyzyjną odpowiedni zegar². — Tani, lekki i praktyczny aparat do fotografii skonstruował JAN KRUSZYŃSKI w Wilnie³. Za pomocą odpowiednio nastawionego lustra metalowego obraz fotografowany ulega tu dwukrotnie odwróceniu: raz w lustrze, drugi raz w obiektywie, dzięki czemu rysunek otrzymany na papierze odpowiada obiektowi, nie jest odwrócony, a jedynie kolory są odmienne:

¹ Por. SCHÜRMEYER W., *Die Photographie im Dienste der bibliothekarischen Arbeit* (ZjB. 1933, str. 580—583).

² Zob. I. I. D. *Communicationes*, vol. III (1936), fasc. 1.

³ Zob. KRUSZYŃSKI J., *Nowy aparat do reprodukcji fotograficznej i jego zastosowanie szczególnie do zabytków archiwalnych* (*Archeion*, r. XIV (1936), str. 20—35).

biały na czarnym. Reprodukcje można uzyskiwać bądź w wielkości oryginału, bądź pomniejszone czy powiększone.

Takich aparatów-fotostatów istnieje cały szereg, wytwarzają je Niemcy, Francja, Anglia i Ameryka; opisywanie lub bodaj wyliczanie ich przekroczyłoby ramy niniejszego artykułu. Odnośne firmy chętnie nadsyłają prospekty, niektóre mają w Polsce swoich zastępców. Są to jednak na ogół urządzenia dość kosztowne i opłacają się tylko przy bardzo intensywnym ich użytkowaniu. Nastawione są na produkcję masową.

Gdy natomiast chodzi o uzyskanie jednej lub kilku tylko odbitek np. pojedynczych dokumentów, listów, rysunków, stronic lub wyjątków z książek czy czasopism, praktyczniej jest posługiwać się tzw. «diazotypią». Technika tej reprodukcji fotograficznej zależy od tego, czy ma się zdejmować obraz umieszczony na jednej tylko stronie materiału przezroczystego lub przeświecającego, czy też obrazy znajdujące się na jednej lub obu stronach materiału nieprzeświecającego. W pierwszym przypadku papier warstwą światłoczułą podkłada się bezpośrednio pod oryginał, który drogą prześwietlenia wywołuje i utrwała obraz na reprodukcji. Warstwa światłoczuła zawiera mianowicie składnik diazoiczny, który skutkiem wystawienia go na światło podlega rozkładowi. Składnik diazoiczny, nie naruszony promieniami świetlnymi, wytwarza, na podłożu lekko alkalicznym, z pewnymi substancjami organicznymi, zwanymi «składnikami barwików azoicznych», barwiki azoiczne jako takie. Jeżeli więc położymy np. kartkę papieru pokrytego taką światłoczułą warstwą pod oryginał znajdujący się na materiale przezroczystym lub przeświecającym i wystawimy to na działanie światła, wówczas składniki diazoiczne, znajdujące się pod ciemnymi częściami oryginału, ulegną w najmniejszym stopniu rozkładowi pod wpływem prześwietlenia, skutkiem czego wytworzą największą ilość składnika barwиковego. W ten sposób powstanie reprodukcja pozytywna danego oryginału, gdyż składniki diazoiczne, znajdujące się w czasie nasświetlenia pod przezroczystymi częściami oryginału, podlegają całkowitemu rozkładowi, skutkiem czego na reprodukcji te miejsca występują zupełnie białe. Postępowanie jest nadzwyczaj proste: wystarczy papier światłoczuły (specjalny) eksponować na światło, następnie ponownie zakryć i wywołać normalnym trybem. Naj-

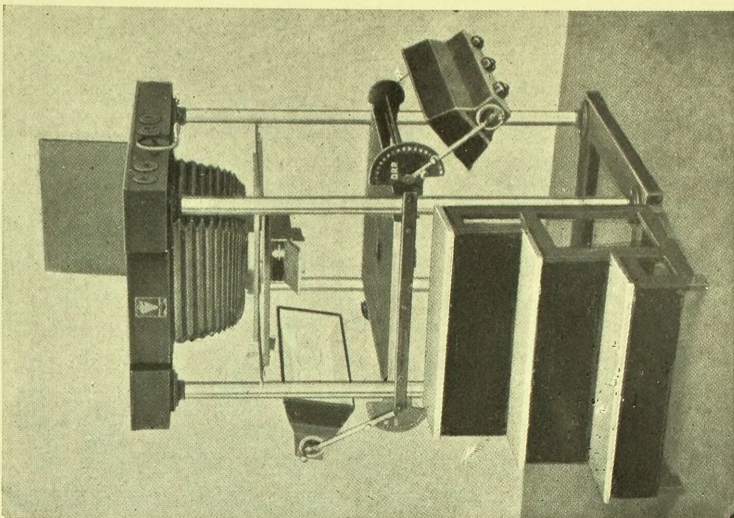
większą tu zaletą, że nie potrzeba żadnego aparatu fotograficznego, wadą — potrzeba bardzo silnego źródła światła. Reprodukacja obrazów umieszczonych po obu stronach materiału nieprzeźroczystego możliwa jest za pomocą tzw. «reflektografii», przy zastosowaniu wyżej wspomnianych składników diazoicznych. Przez reflektografię rozumie się reprodukcję drogą odbijania przez zetknięcie oryginału z papierem światłoczułym, przy czym światło przenika warstwę światłoczułą by dosięgnąć oryginału, po czym, odbiwszy się od tegoż (oryginału), przechodzi ponownie przez warstwę światłoczułą w kierunku odwrotnym i teraz dopiero wywołuje w niej obraz (odbicie) oryginału, który z kolei musi być wywołany i utrwalony¹.

Ze sposobów fotokopiowania bez przyrządów optycznych wymienić też należy tzw. «luminografię», polegającą na tym, że do naświetlania używa się płytek, przepojonych solami fosforyzującymi. Taką fosforyzującą płytką, zwaną *Luminoform-Leuchplatte*, nakrywa się papier światłoczuły, położony warstwą światłoczułą na obiekcie kopiowanym. Światło wysłane przez ową płytkę wywołuje negatyw w wielkości oryginału. Można w ten sposób kopiować np. druki dwustronne. Niedogodnością jest, że przed każdym użyciem płytki do naświetlenia musi się ją na nowo uczulać przez wystawienie na kilka minut na działanie światła dziennego.

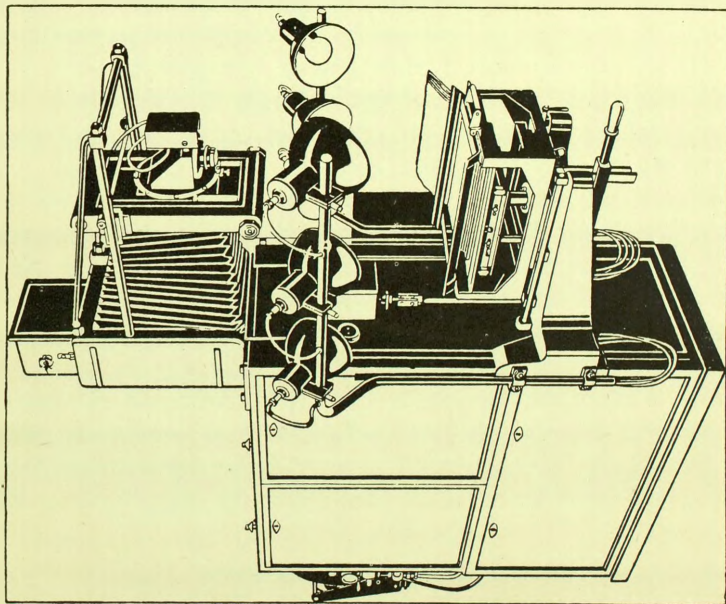
II.

Omówione dotychczas sposoby fotokopii, zarówno stykowe drogą diazotypii i reflektografii jak przy pomocy różnego rodzaju fotostatów mają tę niedogodność, że dostarczają odbitki tylko w wymiarach oryginału. Tymczasem uzyskiwanie fotokopii pomniejszych zaczyna w pracy naukowej i bibliotekarskiej odgrywać coraz większą rolę. Nie ostatnim, choć nie jedynym argumentem, przemawiającym za tzw. fotomikrografią w pracy naukowej, dokumentacyjnej i bibliotekarskiej, jest znacznie mniejszy jej koszt w stosunku do fotokopii na papierze. Ważny wzgląd sta-

¹ BOESEKEN J., *L'emploi des procédés modernes de diazotypie dans la reproduction de documents* (I. I. D. Comm. vol. III (1936), fasc. 3).



Ryc. 2. Traut-Simplex-Photo-Universal-Gerät.



Ryc. 1. Siemens-Reproduktions-Automat.

nowi tu również oszczędność miejsca, skoro fotomikrokopia na normalnym filmie o 35 mm szerokości potrzebuje przy przechowywaniu zaledwie 1/30 część przestrzeni, jaką zajmowałaby fotokopia papierowa lub oryginał. Ale to tak pożądane pomniejszenie reprodukcji materiałów bibliotecznych mieści w sobie równocześnie i pewną niedogodność. Mianowicie utrudnia odczytywanie mikrokopii. To też mikrofilm, zwany również bibliofilmem, zaczął dopiero wtedy zwycięsko rywalizować z innymi sposobami fotokopiowania, gdy wynaleziono specjalne aparaty do bezpośredniego odczytywania bibliofilmów.

Posługiwanie się pomniejszoną fotografią do przekazywania wiadomości próbowano już podczas oblężenia Paryża w r. 1871, kiedy to gołębie pocztowe prznosiły poprzez linie nieprzyjacielskie korespondencję, utrwaloną na cieniutkich skraweczkach specjalnego światłoczułego papieru. Jednakże na skutek niedoskonałości aparatów ówczesnych i stosunkowo znacznych jeszcze kosztów z tym związanych, pomysł poszedł w zapomnienie. Dopiero PAWEŁ OTLET, zasłużony współtwórca Instytutu Bibliograficznego w Brukseli i Instytutu Międzynarodowego Dokumentacji, zwrócił w r. 1910 ponownie uwagę na przydatność fotomikrografii przy gromadzeniu i udostępnianiu materiałów naukowych¹. Podchwycili to potem praktyczni Amerykanie i rozbudowali nieomal do granic możliwości. Dużą rolę odegrało tu również skonstruowanie aparatu fotograficznego *Leica*. Przede wszystkim jednak postanowiono kosztowną taśmę filmową zastąpić taśmą papierową. Ma to tę wadę, że na emulsji na papierze nie da się uzyskać tak znacznych i tak precyzyjnych pomniejszeń jak na filmie, a także wtórne powiększanie przy pomocy episkopicznej projekcji lub w postaci odbitek fotograficznych nie daje takich wyników, jak przy prześwietlaniu filmu. Mikrokopie papierowe mogą doskonale pełnić służbę jako pomoc przy pracy naukowej w rękach badaczy, ale dla celów ośrodków dokumentacyjnych i bibliotek bardziej przydatny jest bibliofilm, którego można używać bądź do bezpośredniego odczytywania przy pomocy specjalnych aparatów powiększających, bądź jako matrycy do kopiowania osob-

¹ Por. *Congrès International des Bibliothécaires... tenu à Paris du 3 au 9 avril 1923*, Paris 1925, str. 62—64.

nych odbitek na papierze w postaci mikrokopii względnie powiększeń. To też zastąpienie normalnego filmu, jak wiadomo bardzo łatwo palnego, filmem niepalnym, jeszcze bardziej wzmocniło pozycję bibliofilmu. Od r. 1930 rośnie w szybkim tempie zainteresowanie dla fotomikrokopii, powstają coraz to lepsze i wszechstronnejsze aparaty, mnożą się możliwości posługiwania się tą nową techniką do coraz to innych celów. Czasopisma fachowe prawie w każdym zeszycie przynoszą wiadomości z tej dziedziny.

Możliwości stosowania mikrofilmu przedstawił obszernie W. SCHÜRMEYER, dyrektor Biblioteki Sztuki i Techniki we Frankfurcie n. Menem, na Światowym Kongresie Dokumentacji Powszechnej w Paryżu w r. 1937¹. Możliwości te — jak mówi — są najróżnorodniejsze. W bibliotekach przede wszystkim przy zdobywaniu rzadkich i kosztownych materiałów oraz gdy chodzi o oszczędzanie miejsca w magazynach. Wskazuje na szeroko zakrojone przedsięwzięcie EDWARD BROTHERS INC. sfilmowania wszystkich książek w języku angielskim, wydrukowanych przed r. 1550, oraz na podjęcie przez Bibliothèque Nationale w Paryżu sfilmowania wszystkich rękopisów i inkunabułów bibliotek francuskich. Tą drogą uniknąć można raz na zawsze dotkliwych luk w zasobach bibliotek i usunąć trudności w docieraniu przy pracy naukowej do unikatów i szczególnie chronionych cimeliów. Duże ułatwienia stwarza też mikrofilm przy zachowywaniu dla potomności prasy codziennej. Sfilmowane gazety zajmują wielokrotnie mniej miejsca i mogą o wiele dłużej przetrwać niż same gazety, drukowane na notorycznie krótkotrwałym papierze drzewnym. Jak podają amerykańskie obliczenia, jeden rocznik *New-York Times* zajmuje ok. 25 stóp kubicznych przestrzeni, podczas gdy sfilmowany wymaga zaledwie $\frac{1}{5}$ stopy kubicznej. Wyrachowano też, że koszt filmofotokopii jest mniejszy niż koszty abonamentu danej gazety wraz z jej oprawą. Niektóre amerykańskie firmy wydawnicze filmują swoje gazety i w razie potrzeby dostarczają na żądanie odbitki z tych filmowych matryc.

Na jeszcze jedno zastosowanie mikrofilmu wskazał na

¹ *Die Fotokopie im Dienste der dokumentarischen Arbeit* (druk. w księdze referatów Kongresu na str. 299—304).

wspomnianym kongresie WATSON DAVIS, dyrektor Science Service w Waszyngtonie, mianowicie na t. zw. «*auxiliary publication*» — publikację pomocniczą, noszącą też miano «*Docufilm-Service*». Chodzi tu o udostępnianie naukowych prac na tematy specjalne, niewielu tylko specjalistów interesujące i co za tym idzie, nie mogące oczekiwać i wymagać wydania ich drukiem *in extenso*. W tych przypadkach oryginał pracy pisze się starannie na maszynie i deponuje w odpowiedniej instytucji naukowej; drukiem zaś, osobno lub w czasopiśmie danego zakresu, ogłasza się tylko streszczenie, podając nazwę instytucji rozporządzającej oryginałem. Osoby, pragnące mieć nieskróconą pracę, otrzymują na żądanie od wspomnianej instytucji kopię oryginału, sporządzoną na mikrofilmie. Tego samego sposobu można by też użyć w odniesieniu do dysertacji doktorskich, dla których zazwyczaj trudno znaleźć nakładcę. Tą drogą można by udostępnić wyniki badań naukowych, które w obecnych warunkach muszą zrezygnować z opublikowania.

Dokumentacja korzystać może z mikrofotokopii jeszcze wielostronnie. Może np. na taśmie filmowej zebrać wszystko, co treściowo odnosi się do jakiegoś zagadnienia lub łączy się z jakąś metodą badawczą. Repertorium filmowe ośrodka dokumentacyjnego może, zależnie od potrzeby czy celowości, zebrać wszelkie wskazówki bibliograficzne, referaty, wykazy treści, wyciągi, ilustracje itd., odnoszące się do różnych dziedzin wiedzy.

I ośrodkom dokumentacji i bibliotekom jako takim fotomikrografia pomaga nie tylko gromadzić materiały, lecz przydatna jest również w ich czynnościach porządkowych, w pierwszym rzędzie przy sporządzaniu katalogów i bibliografij. Wiadomo, jakim ułatwieniem jest tu możliwość dowolnego i taniego powielania kart katalogowych. Już używanie adresografów do tych celów wykazało wartość posiadania przez biblioteki drukarskich form kart katalogowych, z których każdej chwili w miarę potrzeby mogą być wykonywane odbitki. Ale klisze adresograficzne są stosunkowo drogie, podczas gdy negatyw filmowy jest i tańszy i mniej wymaga miejsca. Filmomikrokopie można sporządzać z wszelkiego rodzaju zapisów katalogowych: drukowanych, pisanych na maszynie czy nawet ręcznie, i to w każdym dowolnym formacie. Poza tym wyłączają one jakiegokolwiek pomyłki

i zniekształcenia w tekście. Stosowanie filmu wskazane jest zwłaszcza, gdy chodzi o skopiowanie istniejących już katalogów lub o zebranie w jednym miejscu katalogów kilku instytucji. Praktycznie jest również większe dary ująć tymczasowo w ewidencję za pomocą sfilmowania kart tytułowych z podkreśleniem haseł porządkowych. Pomysł, aby karty katalogowe, obok normalnych opisów katalogowych, zaopatrywać w podobizny kart tytułowych, może mieć rację w odniesieniu do ksiąg szczególnie cennych, rzadkich lub charakterystycznych. Choć to wygląda jeszcze na utopię a może ze względów rzeczowych budzi nawet pewne zastrzeżenia, to jednak wypada wspomnieć o pomysłe używania mikrofilmu w ogóle jako katalogu, przy czym zastosowanie komórki fotoelektrycznej miało by zautomatyzować wyszukiwanie potrzebnych dokumentów.

Wreszcie fotomikrokopia ułatwiać może również udostępnianie samych materiałów bibliotecznych. Praktyczniej i taniej jest sprowadzić sobie z biblioteki potrzebny artykuł z czasopisma lub gazety, sfilmowany na maleńkiej taśmie, niż cały, nieraz duży i ciężki tom tego czasopisma. Tym bardziej, że przez to nie naraża się samego czasopisma na uszkodzenie czy zaginięcie w drodze i nie wyłącza się danego tomu od udostępnienia go innym czytelnikom. Tą drogą rozwiązuje się również trudności wynikające z ograniczenia korzystania z bibliotek prezencyjnych.

Powyższe sposoby posługiwania się mikrofilmem w pracach bibliotecznych i dokumentacyjnych, przedstawione przez W. SCHÜRMEYERA na Kongresie Dokumentacji w Paryżu¹, nie wyczerpują jeszcze wszystkich możliwości. H. KNIES² wskazuje np., w jaki sposób biblioteki za pomocą fotomikrografii mogą utrwalac i pomnażac korzyści z urządzanych przez siebie wystaw materiałów bibliotecznych. Podnosi on, słusznie, że bibliotekarz, urządzając wystawę, stwarza dzieło, które z chwilą zwinienia wystawy zostaje zburzone, przestaje działać. Katalog normalny służy jako przewodnik dla zwiedzających i utrwalac literacko samą wystawę. Nie daje on jednak wizualnego wyobrażenia wystawy i pokazanych przedmiotów. Nie utrwalac obrazu, kształtu

¹ Zob. wyżej, str. 8.

² KNIES H., *Permanente Bibliotheksausstellungen durch Kleinbildphotographie*. (ZfB 1933, str. 583—587).

tych przedmiotów. Jeżeli zamiast lub obok katalogu literackiego sporządzimy katalog obrazkowy, który umożliwi poznanie konkretnych form wystawionych obiektów (książek, rękopisów itp.), wówczas wystawa, aczkolwiek po zamknięciu rozpadnie się znowu na poszczególne części składowe, pozostaje w katalogu obrazkowym utrwalona jako celowo uporządkowana całość, co ma tym większe znaczenie, gdy złożona była częściowo lub przeważnie z przedmiotów wypożyczonych.

Do zdjęć używa się aparatu o krótkiej ogniskowej a więc o dużej głębi ostrości, co umożliwia szybkie nastawianie. Aparat umieszcza się obiektywem ku dołowi w takiej odległości od powierzchni zdejmowanych przedmiotów, aby obiektyw objął powierzchnię, wystarczającą do ułożenia na niej zawartości jednej witryny, a to możliwie w takim samym porządku, jak na wystawie. Zazwyczaj wystarcza powierzchnia ok. 50×75 cm. Na 5 m taśmy filmowej sfotografować można ok. 100 witryn. Przy zdejmowaniu całych witryn pomniejszenie wszystkich przedmiotów jest jednakowe, co daje wyobrażenie o wzajemnym stosunku ich wielkości, ale przy małych obiektach takie pomniejszenie «ryczałtowe» może okazać się za daleko idącym. Wtedy, lub gdy chodzi o uzyskanie zdjęcia szczególnie wyraźnego, fotografuje się dane przedmioty jeszcze raz oddzielnie, indywidualnie, w pożądanym pomniejszeniu.

III.

Przemysł optyczny za granicą skonstruował w ostatnich latach cały szereg przyrządów do fotomikrokopii, przystosowując je do rozlicznych i różnorodnych potrzeb osób i instytucji, mających z nich korzystać. Zestawienie aparatów wyprodukowanych do r. 1934 ogłosił J. P. C. VAN ASPEREN w *I. I. D. Communications* z 1935 i 1936 r., a R. C. BINKLEY omówił najnowsze amerykańskie przyrządy do zdjęć w *Microphotography Symposium* amerykańskiej Library Association w r. 1936.

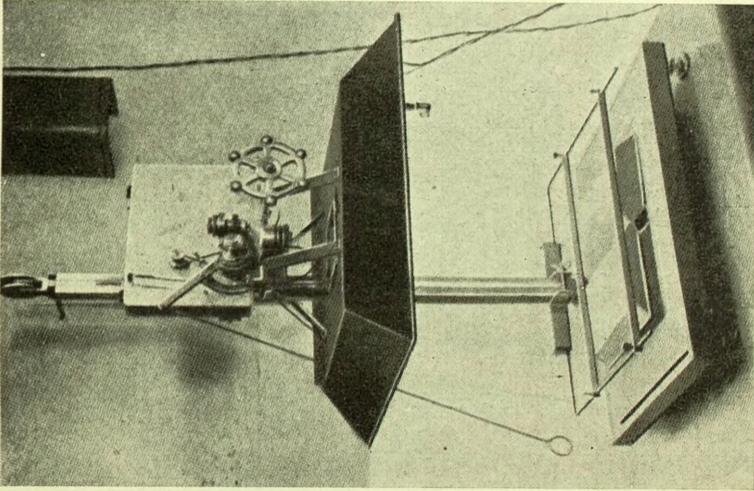
W. SCHÜRMEYER na wspomnianym już parokrotnie Kongresie Dokumentacji w Paryżu zwrócił uwagę na najważniejsze techniczne postulaty, jakie należy stawiać przyrządom do mikrofotokopii. Celem uzyskania możliwie jak najdalej posuniętego pomniejszenia, musi obiektyw zapewniać obraz jak najostrzejszy

i nie przerysowany. Soczewka musi umożliwiać równomierne naświetlenie nawet większych powierzchni. Dla przyspieszenia pracy konieczne jest automatyczne nastawianie na ostrość, przy czym obiektyw musi zawsze znajdować się ściśle nad samym środkiem powierzchni zdejmowanej, a taśma filmowa stale w równomiernym oddaleniu od zdejmowanego przedmiotu. Przesuwanie taśmy najlepiej połączyć automatycznie z urządzeniem naświetlającym wzgl. migawką. Duże trudności sprawia odpowiednie podkładanie przedmiotów do fotografowania. Gdy chodzi o pojedyncze luźne kartki, sprawa jest prosta, ale przy tomach oprawnych trzeba nie tylko unikać ich uszkodzenia, lecz przede wszystkim tak je rozkładać, by zdejmowana stronica tworzyła płaszczyznę równą i ściśle równoległą do taśmy filmowej.

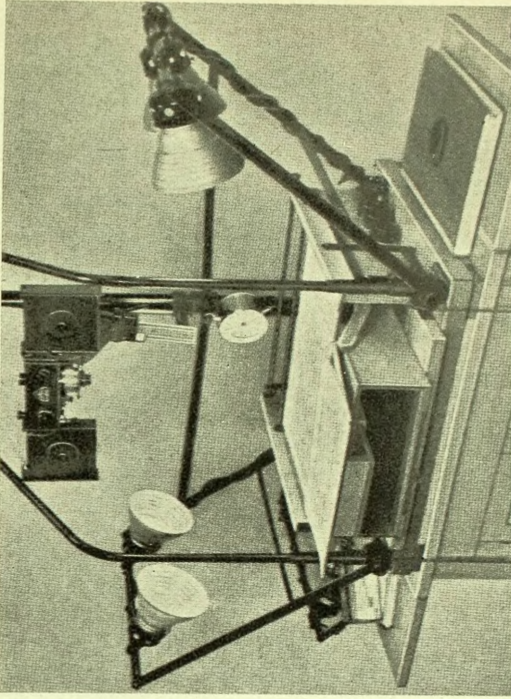
Co do aparatów umożliwiających odczytywanie mikrokopij, to przeciętnie wystarcza powiększenie linearne 6-cio do 8-krotne, aczkolwiek w czytelniach publicznych powiększenie powinno być co najmniej 10-cio do 12-krotne, rzutowane na powierzchnię przeświecającą, nieprzeźroczystą. Przy rzutowaniu na powierzchnię przeświecającą wystarcza mniej silne źródło światła, łatwiej też w tym przypadku o wyłączenie czy zasłonięcie rozproszonego światła otoczenia zewnętrznego. Natomiast silniejsze jest tu oślepienie oczu, męczące szybciej wzrok, co można jednak do pewnego stopnia złagodzić przez rzutowanie na powierzchnię kolorową. Znaczna siła światła powoduje wysoką temperaturę, szkodliwą dla filmu, to też stosuje się różne urządzenia chłodzące i systemy luster.

Stopień możliwości pomniejszania jest zależny, obok optycznego wyposażenia aparatów do zdjęć i do odczytywania, od właściwości emulsji, jaką pokryty jest film. Decydująca jest tu drobnoziarnistość. Ameryka zapowiada już film całkowicie pozbawiony ziarnistości. Ważnym postulatem jest też stosowanie filmów nie łatwo palnych, jak np. *Azetatfilm*, który jest również długotrwały, dorównując pod tym względem papierom bezdrzewnym. Ze względów praktycznych i gospodarczych powinno się dążyć do znormalizowania bibliofilmu, przyjmując najbardziej rozpowszechnione wymiary taśmy obustronnie perforowanej, szerokości 35 mm, dającej obrazy o wymiarach 24×36 mm.

Aparatów do sporządzania fotomikrokopii znajdujących się



Ryc. 3. Aparat S. R. S. (de Saint Rat-Seidell).



Ryc. 4. Kontophot.

na rynku opisywać tu nie sposób, jedynie dla przykładu podam pokrótce charakterystykę paru ciekawszych. Pewne usługi, zwłaszcza do użytku prywatnego, oddać mogą znane i szeroko rozpowszechnione normalne aparaty do filmów *Contaxkamera* i *Leica*. Mogą one być pomocne, gdy pracuje się w obcych bibliotekach; wystarcza wtedy notatnik i film ze zdjęciami oryginałów, które następnie w domu można spokojnie czytać lub przepisać. Nawet gdy sporządza się od razu ręczną kopię, praktycznie jest móc ją później skontrolować przy pomocy zdjęcia *Leica*, zwłaszcza gdy np. chodzi o badania paleograficzne¹.

Istnieją jednak aparaty specjalne do fotografowania na filmie dokumentów rękopiśmiennych czy drukowanych. Np. za bardzo dobry uchodzi aparat DRAEGERA, używany w *Bibliofilm-Service* w Waszyngtonie, umożliwiający sfotografowanie na standardowym 35-milimetrowym filmie 1.000 do 1.500 stronicy na godzinę. Na nim to *Bibliofilm-Service* sfilmował w pierwszych miesiącach swego istnienia 300.000 stronicy tekstu. Jeszcze praktyczniejszy ma być aparat skonstruowany przez DE SAINT RATA i SEIDELLA, pracujący również na filmie 35 mm. Zdjęcia wykonują się z obiektów ułożonych poziomo, przy czym aparatura ściśle przestrzega postulatów idealnej równoległości płaszczyzn filmu i przedmiotu fotografowanego. Transport taśmy filmowej zaświecanie lamp i odsłanianie obiektywu jest razem sprzęgnięte i dokonywa się za jednym ruchem, automatycznie. Dla uproszczenia nastawiania aparatu na ostrość, na płycie, na której kładzie się książki czy dokumenty do zdjęć, narysowane są prostokąty czterech wielkości, odpowiadające typowym formatom książek. Do każdego z tych formatów istnieje odpowiedni wskaźnik (*indice*), który fotografującemu podaje, jaka ma być odległość obiektywu od zdejmowanego przedmiotu. Normalnie zdejmuje się po dwie strony równocześnie, wyjątek stanowią teksty dużego formatu lub szczególnie drobnoliterowe².

Za bardzo poręczny i dla każdego pracownika naukowego dostępny uchodzi aparat «*Rollafot*», który skonstruowali HENRYK

¹ PRETZL O., *Die Leica im Dienste der Handschriftenforschung* (ZfB 1932, str. 182—188).

² DE SAINT RAT L., *Microphotocopies et microthèques* (I. I. D. Comm., vol. IV (1937), fasc. 1).

STEINMEYER i OTTO MERKER. Nie wymaga on żadnych specjalnych urządzeń poza kontaktem wtyczkowym do normalnych przewodów elektrycznych i daje się łatwiej przenosić niż maszyna do pisania. Zasadniczo jest to kamera umocowana na rolkach, w której szpula z taśmą do zdjęć połączona jest za pomocą kółka zębatego z rolkami, na których się kamera posuwa. Dzięki temu taśma filmowa odwija się z tą samą szybkością, z jaką aparat przesuwa się po przedmiocie kopiowanym. Automatyczne włączanie naświetlania pozwala na uchwytowanie prostym ruchem w niewielu sekundach obrazów graficznych wszelkiego rodzaju.

Do celów katalogowych nadaje się szczególnie tzw. «*Scheck-Registrier-Apparat*», wyprodukowany przez firmę Zeiss-Ikon-Werke. Zewnętrznie ma on wygląd biurka «na szafkach». Prawa szafka, mieszcząca w sobie urządzenie do wykonywania zdjęć, nakryta jest na poziomie wierzchniej płyty biurka przezroczystą szybą szklaną, wpuszczoną w odpowiednie wycięcie tej płyty. Na tej szybie kładzie się rękopis pismem na dół i przez naciśnięcie nogą kontaktu wprawia się w ruch mechanizm aparatu, działający automatycznie. Specjalny przyrząd przyciska rękopis do szyby, zaświecają się lampy naświetlające, następuje zdjęcie za pomocą aparatu fotograficznego, który samoczynnie się otwiera i zamyka. Po dokonaniu zdjęcia kartka rękopisu zostaje pneumatycznie usunięta z szyby i ułożona na ruchomej taśmie, która przenosi kartki do skrzynki na to przeznaczonej. Skoro tylko skopiowana kartka usunięta zostanie z szyby, aparat w tym samym momencie jest gotów do następnego zdjęcia. Wymiary kopiowanych kart katalogowych mogą dochodzić do 10×15 cm, pomniejszenie fotograficzne ma mniej więcej 9×12 mm. Na 1 m taśmy mieści się około 100 kopij. Taka taśma filmowa może służyć bądź jako negatyw do kopiowania na papierze zdjętych tytułów w dowolnym powiększeniu na kartach katalogowych dowolnego formatu, bądź też do bezpośredniego odczytywania na specjalnych aparatach, umożliwiających przejrzenie do 3.000 tytułów w jednej minucie¹.

¹ SCHÜRMEYER W., *Mitteilungen über einige technische Neuerungen u. Anwendungsmethoden photographischer Hilfsgeräte für das dokumentarische Arbeiten* (I. I. D. Comm., vol. III (1936), fasc. 1).

Na Wystawie Sztuki i Techniki w Paryżu w ubiegłym roku pokazano praktyczny aparat do fotografowania kart tytułowych książek. Zdjęcia wykonywa się od razu na kartkach papieru danego formatu, z których tworzy się katalog. Gdy karta tytułowa nie odpowiada formatowi karty katalogowej, zdejmuje się ją w dwóch połowach, górnej i dolnej. Podobizny tytułów uzupełnia się ręcznie potrzebnymi opisami bibliograficznymi. Może to mieć znaczenie przy starych drukach i innych cimeliach¹.

Duże zalety ma aparat, który jego konstruktor EMANUEL GOLDBERG demonstrował na Kongresie dokumentacji w Paryżu. Przy innych aparatach wyjmowanie odcinków filmu naświetlonego jest na ogół nieporęczne i powoduje stratę pewnej części taśmy, tak samo kontynuowanie zdjęć wymaga dość kłopotliwych manipulacji (włożenia filmu do kasety i do aparatu i przymocowanie go do szpuli nawijającej); poza tym film musi być wywoływany w ciemni, co dla bibliotekarza jest uciążliwe. Aparat GOLDBERGA zbudowany jest do wykonywania zdjęć w formacie 24×36 mm, posiada jednak urządzenie pozwalające (bez otwierania kamery) przejść do zdjęć w formacie 18×24 mm, co oznacza 50% oszczędności w zużyciu filmu i ma znaczenie przy fotografowaniu mniejszych przedmiotów (np. opisów katalogowych). Kamera może pomieścić taśmę filmową dla 200 zdjęć 24×36 mm lub 400 zdjęć 18×24 mm. Te 200 czy 400 zdjęć można w dowolnych odcinkach z kamery wyjmować bez potrzeby jej otwierania a taśma automatycznie zaczepia się o szpulę nawijającą, tak że od razu można zdejmowanie kontynuować. Wywoływanie ułatwione jest dzięki temu, że serie zdjęć nie większe niż 12 obrazków formatu 24×36 mm lub 24 formatu 18×24 mm, przy użyciu specjalnej kasety, mogą być odcięte od bieżącej taśmy filmowej i wywoływane przy świetle dziennym czy sztucznym.

Dla celów bibliotecznych, gdzie chodzi o możliwość zarówno fotokopiowania na papierze w wielkości oryginalnej jak fotomikrografii na filmie, praktyczne mogą być aparaty, przystosowane do obu tych potrzeb, a służące również do wykonywa-

¹ Szczegółowo opisał ten aparat CROZET L., *Projet de catalogue photographique (Archives et Bibliothèques, t. 1935, nr 1)*.

nia powiększeń. Takim jest np. *Traut-Simplex-Photo-Universal-Gerät*, za pomocą którego można sporządzać, w ciemni lub przy świetle, zdjęcia, reprodukcje i powiększenia na papierze, płytach fotograficznych lub filmie. Równie wielostronne usługi oddają przyrządy *Foto-Clark*. Firma *Fotokopist* wyprodukowała szereg aparatów do sporządzania fotokopii różnymi sposobami, od techniki odbłaskowej (aparaty *Reflexer*) przez fotokopiowanie na papierze (aparaty *Studio*, *Fixa*, *Fotokopist-Duplex*, *Triplex* i *Multiplex* — różnych wielkości i cen) aż do fotomikrokopii na filmie (aparat *Filmkopist Automat*).

Jak więc z tych przykładów wynika, wybór aparatów do fotokopiowania materiałów bibliotecznych jest duży. Na największą uwagę zasługują jednak aparaty do fotomikrokopii, która w bibliotekach może oddać tak wielostronne usługi. W związku z tym wskazałem już powyżej, że bibliofilm może być całkowicie wyzyskany dopiero drogą zastosowania aparatów do jego odczytywania.

I w tej dziedzinie przemysł optyczny stara się zaspokoić potrzeby zainteresowanych. Zasada, na jakiej budowane są aparaty do odczytywania bibliofilmów, jest prosta. Chodzi o projekcję zdjęcia filmowego w powiększeniu na płytkę przeświecającą. Stopień powiększenia i ostrości musi dać się dowolnie regulować, taśma filmowa nie może się skutkiem prześwietlania zbyt szybko nagrzewać. Uzyskany na płycie obraz musi być czytelny również przy rozprószonym świetle zewnętrznego otoczenia. Wkładanie i wyjmowanie taśmy, jak i pojedynczych zdjęć winno być łatwe i szybkie. Oto główne postulaty. Z aparatów, cieszących się dobrą opinią, demonstrowanych też na zeszłorocznej Wystawie Sztuki i Techniki w Paryżu, wymienić wypada *Optigraph* i *Recordak Library Projector*. Istnieje też bardziej prymitywny przyrząd do odczytywania doraźnego a raczej do przeglądania filmów. Biblioteki jednak będą normalnie stosować aparaty specjalne, pozwalające na dłuższe odczytywanie bibliofilmów bez zbytecznego zmęczenia oczu. Aparaty te mogą być w dowolnej ilości ustawione na stołach w czytelnicy, posługiwanie się nimi nie przeszkadza bowiem w pracy sąsiadom.

IV

Do rozważenia pozostaje jeszcze pytanie, czemu dać pierwszeństwo: czy *foto k o p i i*, tzn. wykonanej przy pomocy obiektywu fotograficznego odbitce na (bromosrebrnym) papierze, ewentualnie w pomniejszeniu, ale dającym się odczytać gołym okiem, czy też *m i k r o k o p i i*, tzn. podobieżnie, wykonanej przy pomocy obiektywu fotograficznego na taśmie filmowej, nie szerszej niż 35 mm, w silnym pomniejszeniu, możliwym do odczytania tylko przy powiększeniu. Niewątpliwie oba sposoby reprodukcji mają swoje racje bytu, zależnie od celów, jakim mają służyć. L. BENDIKSON¹ twierdzi, że kilkuletnie doświadczenie The Huntington Library w San Marino w Kalifornii, posiadającej urządzenia zarówno do wykonywania papierowych kopii fotostatowych jak i 35 mm filmokopii, wykazało, iż odbitki fotostatowe cieszą się większym popytem. Przy pomocy fotostatu używać można bez różnicy zarówno negatywów jak pozytywów, łącząc je i oprawiając w formie książek, a do ich odczytywania nie potrzeba specjalnych przyrządów. Z drugiej strony reprodukcja na 35 mm filmie jest tańsza i zajmuje mniej miejsca, może też być wykonywana w miejscach, gdzie inne sposoby fotografowania są niemożliwe. Zresztą i na fotostatach można wykonywać odbitki na papierze tej samej wielkości jak na filmie 35 mm, który to sposób można stosować w przypadkach, gdy przechowywanie i używanie filmów jest zabronione. Koszty reprodukcji za pomocą filmu są mniejsze niż przy fotostacie, głównie gdy chodzi o materiał, ale za to użytkowanie filmokopii drogą projekcji lub powiększania na papierze podraża korzystanie z mikrofilmu. Także odczytywanie bibliofilmów jest dość kłopotliwe. Jeżeli chodzi o jedną tylko książkę sfilmowaną, odczytywanie nie sprawia wiele trudności; gdy jednak zachodzi potrzeba przejrzania kilku książek, zmiana rolek filmowych pochłania dużo czasu.

Słusznie podnosi też K. HIJMANS², że mikrokopie jako do-

¹ BENDIKSON L., *Some phototechnical methods for the preservation and restoration of the contents of documents* (I. I. D. Comm., vol. III (1936), fasc. 1).

² HIJMANS K., *Fotokopie oder Mikrokopie für die Dokumentation* (I. I. D. Comm. vol. IV (1937), fasc. 1).

kumenty mogą tylko wówczas być ogólnie i ciągle używane, gdy rozporządza się odpowiednimi przyrządami do odczytywania, i to przyrządami tanimi, tak, aby każdy pracownik naukowy mógł je nabyć, względnie aby biblioteki mogły mieć odpowiednią ich ilość dla swych czytelników. Mikrokopiom należy się pierwszeństwo, gdy za pomocą reprodukcji chce się ująć (zebrać) dużą ilość danych, które mają być tylko rzadko przeglądane i mogą być gromadzone w jednolitym, nie zmieniającym się porządku. Natomiast jedynie odbitki fotostatowe mają rację bytu, gdy chodzi o kopie dokumentów bezpośrednio czytelne, względnie o materiały bardzo różnorodne. Odszukanie na taśmie filmowej potrzebnego zdjęcia podług treści lub innych kryteriów pochłania tak wiele czasu, że wobec tego oszczędność na materiale okazuje się nieistotna. Archiwum fotokopij papierowych można uporządkować według każdego dowolnego systemu, jak dokumenty — oryginały. Ile czasu i materiału trzeba by natomiast, gdyby chciał to samo zrobić z pojedynczymi stronicami wykonanymi jako mikrokopie! Trzeba by każdą rolkę pociąć na setki kawałków, a każdy z nich ująć w ramkę z papieru lub w jakiś inny sposób, aby umożliwić ich uszeregowanie i przechowanie. Kto pragnie mieć reprodukcje dzieł, aby w nich od czasu do czasu poszukać czegoś do przejrzenia, co go interesuje, wybierze mikrokopię. Natomiast fotokopia będzie praktyczniejsza, gdy chodzi o dzieło, które chce się w całości przestudiować, jak również przy niedużym zbiorze dokumentów, z którego wielokrotnie się czegoś potrzebuje.

Jak już wspomniałem, porządkowanie i przechowywanie fotokopij papierowych nie stwarza żadnych specjalnych trudności. Postępuje się z nimi jak z oryginałami, można z nich tworzyć kartoteki lub posyty czy «książki». Segregowanie mikrofilmów wymaga już pewnej techniki odmiennej. L. DE SAINT RAT¹ radzi, by filmy, zależnie od metrażu (długości taśmy), przechowywać w pudełkach lub futerałach (*étuis*), względnie w okładkach lub kopertach (*enveloppes*). Dla wygody przy układaniu i bibliograficznym klasyfikowaniu praktycznie jest film pociąć na

¹ DE SAINT RAT L., *Microphotopies et microthèques (I.I.D. Comm., vol. IV (1937), fasc. 1).*

odcinki jednakowej ustalonej długości, np. 20 cm, zawierające po 5 obrazków, czyli po 5 względnie 10 stronich tekstu. Następnie po trzy takie odcinki filmu umocowuje się na kartonikach formatu 215×140 mm, tak że każda kartka zawierać będzie po 15 względnie 30 stronich. Na odwrocie kartek pisze się odpowiednie dane o sfotografowanym przedmiocie. W pudełku 7—8 mm grubości pomieści się tym sposobem około 200 stronich tekstu. Takie postępowanie ma być praktyczniejsze, niż rozwijanie i zwijanie z powrotem długich taśm filmowych, co naraża film na uszkodzenie. Natomiast wymaga ono starannego ponumerowania poszczególnych odcinków, co można wykonywać fotograficznie na czele każdego odcinka w ciągu odbijania. W każdym razie, gdy na taśmie filmowej mamy zdjętych kilka różnorodnych krótkich tekstów, pocięcie jej staje się konieczne.

W związku z tym warto wspomnieć o pomysłe kartoteki na filmy W. SALCHOWA¹. Zaprojektował on pewnego rodzaju okładkę z tzw. *plastkartonu*, w której skrawek filmu można uchwycić i unieruchomić, zachowując możliwość zmiany tej okładki w razie jej zużycia, bez potrzeby odnawiania cennego i nieraz trudno osiągalnego filmu. Oto pocięte na odpowiednie formaty arkusze owego plastkartonu przechowuje się w pudle jeden na drugim, gdyż skleją się one dopiero wtedy, gdy złączy się ze sobą ich powierzchnie klejące. W każdym arkuszu (karcie) wycięte są okienka, odpowiadające obrazkom taśmy filmowej. Zgiąwszy kartę na połę, wsuwa się między zwrócone do siebie powierzchnie klejące odcinek filmu, po czym tak złożoną kartę skleja się przez silne zaciśnięcie. Poszczególne kartki mogą być zaopatrzone w jedno lub więcej okienek.

Tak więc fotomikrografia, przy zastosowaniu omówionych powyżej urządzeń, stwarza w bibliotekarstwie nowe możliwości i zaczyna wywierać wpływ również na metody pracy naukowej. Wobec ciągłego postępu techniki, dalszego jej rozwoju należy się spodziewać, chociaż nie da się już dziś przewidzieć, w jakim kierunku i do jakich granic ułatwienia i ulepszenia dojdą. Już obecnie jednak próby wykazały, że pomniejszenie reprodukcji

¹ SALCHOW W., *Karteikarte mit losen Kleinbildern oder Filmen* (I. I. D. Comm., vol. III (1936), fasc. 1).

dokumentów doprowadzić można o wiele dalej niż to ma miejsce dotychczas. Na płytkach kollodiovych udało się pomniejszyć stronicę książki in 8° do rozmiarów $\frac{1}{10}$ mm². Wynika stąd, że na 1 mm² można sfotomikrografować 100 takich stronic, a na 1 cm² — 10.000 stronic, czyli na kartce lub filmie wielkości kartki pocztowej — 1,500.000 stronic. Jeżeli przyjmiemy przeciętnie 200 stronic druku na tom, to na karcie pocztowej dałoby się zmieścić kopię biblioteki o 7.500 tomach¹. Jakże fantazyjne wprost otwierają się tu perspektywy na przyszłość!

V.

Tymczasem jednak stosowanie fotokopii w bibliotekarstwie głównie do dostarczania osobom trzecim (czytelnikom) na ich żądanie odbitek fotograficznych z posiadanych przez biblioteki dzieł, sprowadza pewne kolizje z ochroną prawa autorskiego. Obowiązujące w różnych krajach prawo autorskie nie przewiduje tego sposobu rozpowszechniania utworów pisarzy, a głosy fachowców: prawników i bibliotekarzy, wykazują znaczną rozbieżność zapatrywań na to zagadnienie.

Prawo międzynarodowe², opierające się na konwencji berneńskiej w sprawie ochrony dzieł literackich i artystycznych, nie daje podstawy do rozstrzygnięcia pytania, czy sporządzanie fotokopii z dzieł chronionych jest dopuszczalne bez zezwolenia autora. Konwencja berneńska nie zawiera żadnego postanowienia, które by przyznawało autorowi dzieła literackiego wyłączne prawo powielania dzieła, a ponieważ o prawie powielania w ogóle nie wspomina, nie ma powodu do bliższego określenia tego prawa lub do wysuwania pewnych od niego wyjątków. Zagadnienie dopuszczalności fotokopii może więc znaleźć rozwiązanie tylko na podstawie prawodawstw poszczególnych krajów.

Zestawiła je i porównała LUISE VON SCHWARTZKOPPEN³, cy-

¹ Por. wyżej, str. 14 notkę ¹.

² OSTERTAG F., *Die Photokopie im Lichte des Urheberrechts (I. I. D. Comm.*, vol. II (1935), fasc. 4).

³ VON SCHWARTZKOPPEN L., *Die rechtliche Zulässigkeit der Photographie im Rechte des Auslandes u. nach dem Entwurf zu einem neuen Urheberrechtsgesetzes (ZfB 1934, str. 296—311).*

tując równocześnie wypowiedzi różnych fachowców w tej sprawie. Okazuje się, że we Francji i w Italii brak specjalnych postanowień o dopuszczalności wykonywania przez osoby trzecie powieleń do osobistego użytku. We Francji dopuszczalność taką popiera zasadniczo odnośna literatura prawnicza, brak tylko jednolitości zdania co do jej zasięgu i granic. Bibliothèque Nationale w Paryżu ma własną pracownię fotograficzną, w której jej pracownicy wykonują fotokopie na zamówienie, względnie w której czytelnicy sami mogą sobie robić fotografie. Zezwolenia autora względnie nakładcy nie żąda się, Biblioteka zwraca jednak uwagę, że takie zezwolenie jest niezbędne dla każdego powielania przemysłowego (*reproduction commerciale*). Włoskie *Regolamento per le biblioteche governative* w art. 116 przyznaje bibliotekom prawo zezwalania na sporządzanie powieleń fotograficznych z dzieł znajdujących się w ich posiadaniu; ograniczenia co do dzieł podlegających jeszcze ochronie prawa autorskiego nie czyni się. Gdy ktoś zażąda kopii dzieła chronionego, nie postarawszy się o zezwolenie autora, biblioteka nie bierze za to na siebie odpowiedzialności. Do kopii nie dołącza się też specjalnego ostrzeżenia, że może ona służyć jedynie do własnego użytku zamawiającego.

Prawo angielskie dopuszcza powielanie dzieł chronionych do użytku o s o b i s t e g o («any fair dealing with any work for the purposes of private study, research, criticism, review or newspaper summary»). To charakterystyczne pojęcie *any fair dealing* spotykamy również w Ameryce jako *fair use*, które stanowi tu warunek dopuszczalności fotokopii z dzieł chronionych¹. Abstrahując od tego, biblioteki, np. British Museum czy New-York Public Library, zrzucają z siebie wszelką odpowiedzialność na zamawiającego.

W Szwajcarii sporządzanie przez biblioteki fotokopii dla czytelników bez zezwolenia autorów jest niedopuszczalne. Zentralbibliothek w Zurychu stawia za warunek uzyskanie uprzednio pisemnego zezwolenia autora względnie nakładcy. Biblioteka Publiczna i Uniwersytecka w Genewie, według jej regulaminu użytkowego, zezwala na reprodukowanie drogą fotografii albo

¹ *Library Journal*, r. 1929, str. 852/853.

jakimkolwiek innym sposobem przedmiotów i dokumentów (portretów, rękopisów, książek), żąda jednak każdorazowo uzyskania od «Conseil administratif» pozwolenia na powielenie. Art. 2 regulaminu postanawia: Osoby, które pragną reprodukować przedmioty należące do biblioteki, powinny zwrócić się do dyrektora z prośbą, wymieniając w niej: 1^o przedmioty, które pragną reprodukować i cel, dla którego ma reprodukcja służyć;... 3^o przyjęcie na siebie wszelkich odpowiedzialności, jakie mogą wynikać z reprodukcji... Art. 5 ustala, że biblioteka jest właścicielką kliszy, która nie może być używana bez zgody biblioteki do innego celu, niż podany przez zamawiającego.

W Niemczech autor względnie nakładca mają zawarowane wyłączne prawo powielania i przemysłowego rozpowszechniania dzieła. Niemieckie ministerstwo sprawiedliwości ogłosiło w r. 1932 projekt ustawy o prawie autorskim w stosunku do dzieł literatury, sztuki i fotografii, którego § 31 postanawia, że sporządzanie pojedynczych powielei do własnego użytku jest dopuszczalne. Powielenia mogą być wykonywane również przez osoby trzecie, jednakże z dzieł literatury i muzyki tylko wówczas, gdy nie wykonywa ich jakieś przedsiębiorstwo dochodowe. W uzasadnieniu tego projektu podnosi się, że musi być dopuszczalne sporządzanie, przez osoby trzecie za zwrotem kosztów, względnie także za wynagrodzeniem w pojedynczych przypadkach, wyciągów z dzieł literatury lub muzyki, przeznaczonych do własnego użytku. Projekt uwzględnia więc w dużym stopniu interesy pracowników naukowych. Interes zaś autorów czy nakładców, zmierzający do ograniczenia fotokopii, o ile miałyby szkodzić sprzedaży dzieł, projekt stara się przez to uwzględnić, że uznaje za niedopuszczalne powielanie przez przedsiębiorstwa zarobkowe. Wyjaśnia się też, że na podstawie § 31 projektu ustawy odpowiednie powielenia z książek, dostarczone przez biblioteki państwowe lub miejskie zamiast wypożyczania samych książek, należą do powielei dopuszczalnych.

Prawnik niemiecki TREPLIN¹ podnosi, że byłoby nieuzasadnionym utrudnieniem, gdyby osobiście użytkujący fotokopię mu-

¹ TREPLIN, *Die Rechtsgrundlage für die Photokopie in der Bibliothekspraxis* (ZfB 1933, str. 590—594).

siał ją również sam osobiście sporządzać. Uczony może kazać sobie przepisać potrzebny ustęp z dzieła bibliotecznego, a więc zasadniczo powinien też móc uzyskać fotokopię, sporządzoną przez bibliotekę pod warunkiem, by biblioteka i czytelnik z fotokopowanego dzieła nie ciągnęli zysku. Biblioteka dostarcza więc fotokopii prawomocnie, zgodnie z prawem, gdyż w ustawie chodzi o wynagrodzenie za wyzyskanie dzieła jako wytworu ducha, czyli o zysk z dzieła jako takiego, a nie o pokrycie kosztów sporządzenia fotokopii. Inna jest kwestia, jak dalece czytelnik korzysta z fotokopii dla samego siebie osobiście oraz bez celu zysku. Biblioteka nie jest zobowiązana do sprawdzania, do czego zamawiający zamierza fotokopii użyć.

Natomiast, zdaniem TREPLINA, używanie fotokopii do uzupełniania przez biblioteki luk w dziełach bibliotecznych, np. uszkodzonych stronich lub uzupełnień, zasadniczo nie ma podstaw prawnych, gdyż fotokopia nie służy tu do użytku osobistego pojedynczego czytelnika, lecz stoi do dyspozycji całego zespołu czytelników publicznych. Mimo to TREPLIN uważa za sprzeczne z ogólnym poczuciem prawa, gdyby się chciało biblioteki pozbawić tej pomocy, zwłaszcza przy uzupełnianiu mniejszych części dzieł, których nie można było lub już nie można zdobyć drogą kupna. Na zarzuty, że fotografia zagraża zbytowi książek, że fotografia wkracza na miejsce oryginału, że nie będzie się prenumerować czasopism, skoro każdy może otrzymać fotografię każdego potrzebnego artykułu, że skutkiem dostarczania przez biblioteki czytelnikom fotografii zamiast wypożyczenia dzieła zmniejszy się używanie samych dzieł (egzemplarzy bibliotecznych), przez co odpadnie potrzeba kupowania nowych egzemplarzy na miejsce zużytych — TREPLIN odpowiada pytaniem, czy fotokopia może zastąpić nabycie dzieła drogą kupna, czy też stanowi ona raczej szczególną formę prawnie dopuszczalnego wypożyczenia, a więc korzystania z biblioteki. Na pytanie to odpowiada twierdząco i podnosi, że fotokopia nie przynosi szkody ani autorowi ani nakładcy. Gdy bowiem komu chodzi o całe dzieło, taniej będzie nabyć je w oryginale niż żądać fotokopii. Gdy natomiast komu potrzeba tylko poszczególnego ustępu, wówczas nie opłaca się kupować całego dzieła i wtedy sięga się do fotokopii, która prze-

cież w tym przypadku zastępuje tylko żmudne dawniejsze ręczne przepisywanie tekstu. Jeżeli zaś chodzi o rzekome uszczuplenie zysków autora wzgl. nakładcy skutkiem uchronienia od zużycia dzieł bibliotecznych, gdy zamiast je wypożyczać udostępnia się je w postaci fotokopii, to wiadomo, że niszczeniu ulega zasadniczo tylko oprawa książki, dzięki czemu konieczność kupna nowego egzemplarza zachodzi nader rzadko. Poza tym zużyciu ulegają dzieła najpoczytniejsze, a więc dzięki temu w krótkim czasie zastępowane nowymi nakładami.

W prawodawstwie polskim, podobnie zresztą jak w zagranicznym, udostępnianie i rozpowszechnianie dzieł piśmienniczych za pomocą fotokopii nie zostało uwzględnione. Ustawa z dnia 29 marca 1926 r. o prawie autorskim¹ w art. 12 postanawia, że «twórca rozporządza swym dziełem wyłącznie i pod każdym względem; w szczególności rozstrzyga, czy dzieło ma się ukazać, czy ma być odtworzone, rozpowszechnione i w jaki sposób». Rozpowszechnianie jest według art. 17 dozwolone tylko pod warunkiem podania źródła. Pod tym warunkiem, według art. 13, pkt 5, w dziedzinie piśmiennictwa wolno każdemu rozpowszechniać wydane dzieło przez odnajmowanie egzemplarzy. Wreszcie art. 18 postanawia, że «wolno każdemu skopiować lub w inny sposób odtworzyć cudzy utwór wyłącznie dla własnego użytku prywatnego». Ten ostatni artykuł jest dla nas najważniejszy, gdyż zezwala na sporządzanie fotokopii z wszelkich bez wyjątku dzieł dla własnego prywatnego użytku. Ale czy te fotokopie musi bezwarunkowo osobiście sporządzać ta sama osoba, która ma później z nich korzystać, czy też powieleń mogą dostarczać osoby trzecie, przede wszystkim biblioteki? Z punktu widzenia ochrony praw autora względnie nakładcy wydaje mi się, że ważniejsze jest zawarowanie, by kopij używano jedynie do celów prywatnych, a nie udzielano ich do użytku ogólnego, niż żądanie, by czynności kopiowania wykonywał osobiście ten, kto z kopij ma korzystać. Zwłaszcza gdy zastrzeże się, że ze sporządzania kopij nie wolno ciągnąć zysków, dopuszczając jedynie zwrot kosztów. Odpowiednia kontrola ze strony bibliotek, uczyczących swych

¹ Ogłoszona jako załącznik do obwieszczenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 kwietnia 1935 r. (*Dz. U. R. P.* 1935, nr 36, poz. 260).

zbiorów do fotokopiowania, mogła by tu dać wystarczającą gwarancję owego angielskiego *fair dealing*.

* * *

Reasumując, uznać trzeba, że stosowanie metod fotograficznych w bibliotekarstwie może znakomicie przyczynić się do ułatwienia gromadzenia materiałów bibliotecznych i przedłużenia ich bytu a także uczynić tańszym i poręczniejszym ich porządkowanie i udostępnianie. Znajdujące się na rynku aparaty i urządzenia do tego celu dają zainteresowanym możliwość wyboru i nabycia takich przyrządów, jakie im są potrzebne i ze względu na cenę dostępne. Biblioteki są powołane do tego, by systematycznie przyzwyczajając czytelników do korzystania z tych ulepszeń i ułatwień, które, im częściej i liczniej używane, będą stawały się coraz tańszymi i doskonalszymi. Wywrą one niewątpliwie również wpływ dodatni na samą technikę pracy naukowo-badawczej. Dadzą oszczędność czasu oraz tani, praktycznie uporządkowany materiał źródłowy. Toteż w naszych ośrodkach pracy naukowej powinny się znaleźć odpowiednie urządzenia do fotokopii, przede wszystkim w Bibliotece Narodowej i w Bibliotece Jagiellońskiej, a później, po przeprowadzeniu prób i doświadczeń, również w innych instytucjach. Wydaje mi się praktyczne, by Biblioteka Narodowa nabyła aparat wytwarzający zarówno fotokopie papierowe jak i bibliofilmy, Biblioteka Jagiellońska zaś, skoro posiada już fotostat, aparat do fotomikrografii. Powinno się też, może w projektowanym przeze mnie Centrum Dokumentacji Bibliotekarstwa przy Bibliotece Narodowej¹, zgromadzić wszelkie dostępne prospekty, cenniki i opisy wchodzących tu w rachubę aparatów i przyrządów i poprosić o opinię i poradę tych instytucji krajowych i zagranicznych, które podobne urządzenia już wypróbowały.

P. S. Artykuł niniejszy bynajmniej nie wyczerpuje całego zagadnienia fotografii w bibliotekarstwie, nie zawiera również wszystkiego, co mógłbym na ten temat powiedzieć. Napoczyna

¹ GRYZC J., *O centrum dokumentacji bibliotekarstwa* (Przegl. Bibliot. r. XII (1938), str. 1—4).

on zaledwie to zagadnienie na łamach *Przeglądu*, w nadziei, że znajdą się tu niebawem dalsze prace, które ten problem z różnych stron naświetlą i przyczynią się do wyciągnięcia praktycznych wniosków. Trzeba przede wszystkim dokonać skrupulatnego przeglądu aparatów i urządzeń do fotokopiewania, jakie znajdują się w handlu, zbadać i porównać ich przydatność do naszych celów, sprawdzić stronę gospodarczą i uzgodnić ją z naszymi możliwościami finansowymi. Nie wątpię bowiem, że sprawa warta zachodu.

RECENZJE

UN AÑO DE TRABAJO EN LA SECCIÓN DE BIBLIOTECAS, MARZO 1937 — ABRIL 1938. REPÚBLICA ESPAÑOLA. MINISTERIO DE INSTRUCCIÓN PÚBLICA, CONSEJO CENTRAL DE ARCHIVOS, BIBLIOTECAS Y TESORO ARTISTICO. Barcelona 1938. 8°. Str. 91.

Hiszpańskie Ministerstwo Oświecenia Publicznego, pragnąc ożywić i uaktywnić podległe mu archiwa, biblioteki i muzea, postanowiło zreorganizować je i poddać pod jednolite kierownictwo. W tym celu dekretem-ustawą z daty Barcelona 16 lutego 1937 r. powołano do życia Radę Centralną Archiwów, Bibliotek i Zbiorów Artystycznych, a jej atrybucje ustalono rozporządzeniem z daty Walencja 5 kwietnia tegoż roku.

Jak głosi dekret, chodzi tu o reorganizację wspomnianych instytucji, które posiadają olbrzymie bogactwo materiałów historycznych i artystycznych, jednakże pogrzebanych pod pyłem wiekowej inercji i znanych tylko garstce specjalistów i uczonych, — na żywe instrumenty kultury, które dostarczyłyby ludowi hiszpańskiemu elementów, potrzebnych do podniesienia jego poziomu kulturalnego. Rada Centralna posiada sekcje: archiwalną, biblioteczną i zbiorów artystycznych, z których każda dzieli się na podsekcje, tworzone w miarę potrzeby. Na czele każdej sekcji stoi Wydział (*Junta de Sección*), składający się z przewodniczących i sekretarzy odpowiednich podsekcji. Przewodniczących i sekretarzy tych mianuje bezpośrednio Ministerstwo Oświecenia Publicznego i Sztuk Pięknych. Rada Centralna składa się z dyrektora generalnego Sztuk Pięknych, jako przewodniczącego, oraz z przewodniczących i sekretarzy wydziałów sekcji, a wśród nich sekretarza generalnego Rady Centralnej. Sekcja Archiwów dzieli się na podsekcje: Archiwów Głównych (*Generales*), Prowincjonalnych, Miejskich, Kościelnych, Sądowych oraz Podsekcji Protokołów i Opieki nad Kulturą Historyczną (*Protocolos y Fomento de la Cultura Histórica*). Sekcja Bibliotek składa się z podsekcji: Bibliotek Historycznych, Naukowych, Powszechnych (*Generales*), Szkolnych i Opieki Bibliotekarskiej. Ze względów organizacyjnych połączono podsekcje bibliotek naukowych, powszechnych i szkolnych w jedną całość Bibliotek Nowożytnych (*Bibliotecas Modernas*) pod kierownictwem dyrektora Bibliotek Nowożytnych, którym jest dyrektor Biblioteki Narodowej. Sekcja Zbiorów Artystycznych składa się z podsekcji: Konserwacji Zabytków Historyczno-artystycznych; Sztuki Współczesnej; Wykopalisk; Organizacji Muzeów; Nabytków; Rejestru Zbiorów Artystycznych (*Fichero Artístico*) oraz Szerzenia Kultury Artystycznej.

Rada Centralna ma następujące uprawnienia i obowiązki: 1. zgłaszanie i opiniowanie potrzeb podległych jej instytucji oraz stawianie

propozycji co do przydziału i przeznaczenia funduszy przewidzianych dla nich w budżecie; 2. udzielanie rady i stawianie propozycji co do podejmowania prac wykopaliskowych, nabywania i zabezpieczania zabytków, tworzenia, zwijania i przekształcania należących tu instytucji; 3. opracowywanie instrukcji ustalających tok pracy oraz działalność powyższych instytucji; 4. organizacja i kierownictwo wydawnictw, konferencji, wystaw, konkursów itp.; 5. stawianie wniosków i wydawanie opinii we wszelkich sprawach dotyczących kształcenia i doboru personelu powołanego do pracy w archiwach, bibliotekach i zbiorach artystycznych; 6. niezależnie od powyższych funkcji, Rada może wyznaczać komisje lub delegacje do spraw specjalnych. Do Rady należy również wizytowanie instytucji należących do zakresu jej działalności. Dla osiągnięcia koordynacji poczynań Ministerstwa w odniesieniu do tych spraw, powinny wszelkie projekty ustaw dotyczące instytucji podpadających pod ingerencję Rady być tejże Radzie przedłożone do opinii. Co się tyczy prowincji, miast i osób prywatnych, Rada może ingerować jedynie w celach ochronnych, z jednej strony w zakresie konserwacji zbiorów, z drugiej strony w celu ich ujawnienia (*conocimiento*) i opracowania (*estudio*), nie naruszając przy tym praw właścicieli przedmiotów ruchomych czy nieruchomości. Rada, jako zarządzająca zasobami dokumentalnymi, bibliograficznymi i artystycznymi Hiszpanii, ułatwia innym czynnikom Ministerstwa ich zadania w zakresie nauczania i wychowania, począwszy od szkół powszechnych aż do najwyższych ośrodków badań naukowych, kładąc o ile możliwości szczególną uwagę na kulturę ludową.

Rada Centralna ukonstytuowała się na swym pierwszym posiedzeniu dnia 27 III 1937 pod przewodnictwem dyrektora Sztuk Pięknych i rozpoczęła niezwłocznie działalność. Jak wynika z omawianego tu sprawozdania z pracy Sekcji Bibliotek od marca 1937 do kwietnia 1938, praca ta szła w dwóch zasadniczych kierunkach: 1. w kierunku odzyskania i konserwacji dawniejszych bibliotek; 2. w kierunku stworzenia organicznego systemu bibliotek, należycie wyposażonych i uwzględniających palące potrzeby kulturalne.

Wydano szereg aktów prawnych, jak: 1. dekret-ustawę z 13 XI 1938, powołującą do życia biblioteki powszechne i ustalającą ich działalność; 2. rozporządzenie ustanawiające kilka bibliotek prowincjonalnych i okręgowych; 3. rozporządzenie o bibliotekach szkół średnich; 4. rozporządzenie o zorganizowaniu kursu bibliotekarskiego.

Rozpoczęto też właściwą pracę w zakresie zabezpieczenia i reorganizacji, oczywiście w dużej mierze uzależnioną od działań wojennych, w poszczególnych dzielnicach kraju. Przede wszystkim starano się o zabezpieczenie przed zniszczeniem cennych zbiorów niepaństwowych, przenosząc i gromadząc je w odpowiednich budynkach. Było to obowiązkiem archiwistów i bibliotekarzy w głównych miastach prowincyj w współpracy z lokalnymi Wydziałami Zbiorów Artystycz-

nych. Do miejscowości posiadających znaczne zbiory dokumentów i książek delegowano dla zapewnienia im opieki specjalnych bibliotekarzy. Rada zajęła się również instytucjami państwowymi. I tak w listopadzie i grudniu 1937 przeniesiono do bezpiecznego miejsca Bibliotekę Pałacu Narodowego, posiadającą bezcenne zbiory inkunabułów, unikatów i wspaniałych opraw. Biblioteka Uniwersytecka w Walencji ochroniła swe najcenniejsze zasoby w specjalnej sali, zabezpieczonej przed bombardowaniem, i zorganizowała systematyczne oczyszczanie całego zasobu z insektów oraz konserwację i oprawianie cenniejszych zbiorów. Przeprowadzono też całkowitą rewizję katalogów.

W dążeniu do ożywienia i reorganizacji bibliotek zapomnianych i obumarłych zajęto się przede wszystkim biblioteką w Orihueli, bogatą w materiały historyczne o dużym znaczeniu. Inspekcja przeprowadzona 24 VIII 1937 wykazała, że biblioteka ta, umieszczona w Kolegium Dominikańskim, pogrążona była przez parę wieków w letargu. Katalog, pisany ręką XIX w., pokrywał pył, świadczący o daremnym oczekiwaniu na czytelników; zbiory w szafach dawno nie otwieranych toczył kornik. Ratowanie wszczęto niezwłocznie 2 IX, opracowując kosztorys i plan oczyszczenia i reorganizacji Biblioteki. Zaangażowano pracowników, zaprowadzono oświetlenie elektryczne i przystąpiono do prawidłowej inwentaryzacji i konserwacji. Kierownik tych prac zastrzegł sobie również zbadanie innych ważniejszych bibliotek w tym mieście.

Idąc w drugim kierunku, zakładania nowych placówek, Sekcja Bibliotek ustaliła przede wszystkim plan działania. W szczególności opracowany został «Plan ogólny organizacji bibliotek publicznych», który, po zatwierdzeniu przez Radę Centralną, zaczęto niezwłocznie wprowadzać w życie.

Biblioteki publiczne państwowe podzielono w powyższym planie organizacyjnym na: a) powszechne (*generales*), gromadzące wszystko, co może interesować czytelnika o średniej kulturze lub umożliwić specjalizację w jakimś zakresie; b) szkolne, przeznaczone do użytku szkół; c) historyczne, powołane do prac naukowo-badawczych bez aktualnego interesu; d) naukowe do studiów współczesnych; e) urzędowe, przeznaczone dla potrzeb urzędów administracyjnych. W omawianym sprawozdaniu znajdujemy słuszną uwagę, że rozróżnienie bibliotek historycznych i naukowych jest tylko w teorii możliwe, w praktyce natomiast oba te typy zazwyczaj zlewają się ze sobą (np. Biblioteka Uniwersytecka i Prowincjonalna).

Zamierzona organizacja bibliotek publicznych, ich rozmieszczenie oraz koordynacja i ujednoczenie ich działalności ma oprzeć się na zasadzie, że każdy czytelnik w każdej miejscowości powinien móc otrzymać każdą książkę, jaka go interesuje. To też będzie się ona odnosić głównie do bibliotek powszechnych, tworząc obszerną sieć tych placówek, a obok tego specjalne oddziały organizacji bibliotek historycznych, naukowych, szkolnych, urzędowych i specjalnych.

Połączenie między nimi wszystkimi mają stanowić następujące wspólne organa centralne: a) Sekcja Bibliotek Rady Centralnej działa na podstawie wyżej przytoczonego dekretu i rozporządzenia. b) Biuro Nabytków i Wymiany ma za zadanie nabywanie i rozdzielanie książek wszystkim państwowym bibliotekom publicznym oraz pośredniczenie w sprowadzaniu książek zagranicznych. c) Przydzielony do niego zespół katalogujących (*Equipo de Catalogadores*) kataloguje od razu wszelkie nabytki i może być również wysyłany do opracowywania zasobów jeszcze nieskatalogowanych w bibliotekach wcielonych do organizacji. Karty katalogowe powiela się za pomocą druku. Tenże personel jest również powołany do wydzielania książek z bibliotek i przekazywania ich bądź innym bibliotekom, bądź do Składnicy. d) Składnica ta służy do przechowania dzieł zakupywanych przez Biuro Nabytków, których ono nie może u siebie pomieścić, oraz książek wydzielonych z bibliotek jako materiał wymienny. e) Biuro Katalogu Ogólnego tworzy ogólny katalog wszystkich bibliotek publicznych Hiszpanii oraz prywatnych, włączonych do organizacji. Używa się do tego kart katalogowych sporządzonych w sekcji katalogowej Biura Nabytków, kart sporządzonych przez zespół katalogujących w poszczególnych bibliotekach, wreszcie kopii kart katalogów istniejących. f) Biuro Informacji Bibliograficznej połączone z Biurem Katalogu Ogólnego udziela informacji o dziełach znajdujących się w bibliotekach hiszpańskich oraz przekazuje kwerendy, których samo załatwić nie może, odpowiednim specjalistom. g) Narodowa Szkoła Bibliotekarska gromadzi komplet materiałów bibliograficznych i bibliotekonomicznych oraz szkoli personel biblioteczny, przede wszystkim praktycznie, teoretycznie zaś w przedmiotach z zakresu bibliografii i bibliotekonomii, których nie obejmują wykłady uniwersyteckie. h) W łączności ze Szkołą i korzystając z jej materiałów, rozwija swą działalność Biuro Informacyjne Bibliotekonomiczne, które wypożycza również potrzebne materiały bibliotekom prowincjonalnym. i) Biblioteka Narodowa dąży do zgromadzenia kompletu dzieł historycznych, naukowych i ogólnych produkcji narodowej, zarówno dawniejszych jak bieżących, dostarczanych jako egzemplarz obowiązkowy przez drukarzy i wydawców, a poza tym dzieła zagraniczne, odnoszące się do Hiszpanii lub mające szczególne znaczenie naukowe. Korzystanie z tych zbiorów ograniczone jest do pracowników naukowych, podczas gdy dla szerszego korzystania z jej zbiorów ogólnych służy afiliowana przy niej Biblioteka Powszechna. Przy Bibliotece Narodowej zostanie też utworzony Instytut Sztuki Książki wraz z Muzeum Drukarstwa oraz stała sala wystawowa. j) Biuro Inspekcji i Propagandy przeprowadza wizytacje bibliotek oraz daje inicjatywę propagandy czytelnictwa, udzielając odpowiednich wskazówek kierownikom bibliotek powszechnych. k) Zespół Bibliotekarski (*Cuerpo General de Bibliotecarios*) tworzą fachowi i pomocniczy pracownicy biblioteczni, zarówno już czynni, jak przyjmowani z biegiem czasu.

Normy ich przyjmowania i podziału na kategorie ustala specjalny regulamin. 1) Centralna Pracownia Dezynfekcyjna, zorganizowana przez Radę Centralną bądź pod jej własnym zarządem bądź jako pośrednio od niej zależne przedsięwzięcie, wyposażona w laboratoria i wyspecjalizowany personel techniczny, ma za zadanie przeprowadzenie badań oraz praktycznych prac w dziedzinie dezynfekcji w archiwach, bibliotekach i muzeach, zarówno państwowych, jak prywatnych, w tych ostatnich tylko na ich prośbę.

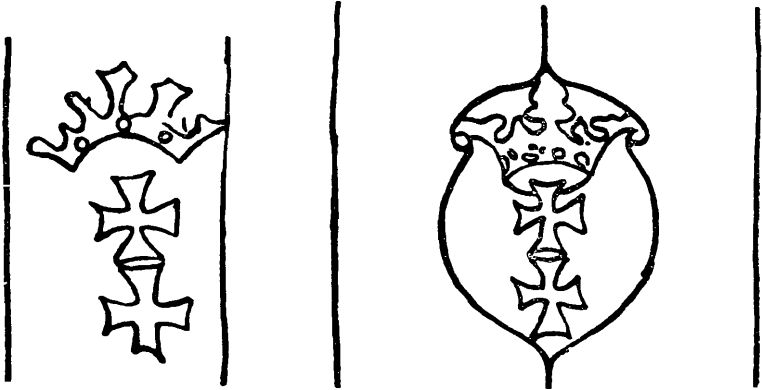
Powyższy plan organizacyjny, wykazujący szczegółowe przemyslenie problemów i szeroki zasięg zamierzeń, nie mógł oczywiście, skutkiem działań wojennych, być od razu w całości wprowadzony w życie. Niemniej wykazuje omawiane sprawozdanie, że niektóre organa centralne zaczęły jednak funkcjonować, że dało się także zorganizować pewną liczbę placówek w sieci bibliotek powszechnych. I tak Biuro Nabytków i Wymiany przydzieliło 283 bibliotekom 62.564 woluminy, sporządziło 38.195 kartek katalogu produkcji wydawniczej, 2.500 kartek katalogu wydawnictw urzędowych oraz organizacji naukowych, 6.600 kartek kartoteki nabytków, 550 wydawnictw zagranicznych oraz 4.000 kartek katalogu dzieł przeznaczonych do wyboru bibliotek. Wydano na książki i oprawę 1,707.772·09 pesetów, na druk kart, kartoteki itd. 119.102·45 pes., na maszyny do pisania i meble 30.736·05, na inne wydatki (wynagrodzenia, opakowanie, opłaty pocztowe, korespondencję itd.) 59.002·72 czyli ogółem 1,816.613·31 pesetów. Biuro przedstawiło też Radzie projekt zorganizowania na szeroką skalę międzynarodowej wymiany wydawnictw. Od listopada 1937 rozpoczęło również swą działalność Biuro Inspekcji i Propagandy.

Sieć biblioteczna zorganizowana przez Sekcję od marca 1937 do kwietnia 1938 objęła 3 biblioteki prowincjonalne (w Alicante, Cuenca i Guadalajara), 6 bibliotek okręgowych, 22 miejskich, 6 wiejskich, 8 o charakterze mieszanym, 2 dzielnicowe (w Madrycie), 56 bibliotek w koloniach szkolnych, czyli ogółem 229 bibliotek. Wobec wzrostu zapotrzebowania personelu bibliotecznego, Sekcja Bibliotek postanowiła organizować corocznie kursy obowiązkowe dla wszystkich pracowników bibliotecznych. Pierwszy kurs trzymiesięczny otwarto 30 listopada 1937, a wyszkolenie kandydatów szło w dwóch zasadniczych kierunkach: 1. przyswojenia im wiadomości specjalnych, nieodzownych do prowadzenia małej biblioteki; 2. nabycia przez nich zrozumienia misji, jaką mają spełniać w dziedzinie szerzenia kultury ludowej. Mimo częstego bombardowania Walencji, kurs ukończyło 34 uczniów, którzy 22 kwietnia 1938 zdali fachowy egzamin bibliotekarski.

J. Grycz

HÖSSLE FRIEDRICH VON, *ALTE PAPIERMÜHLEN DER PREUSSISCHEN PROVINZEN WEST- UND OSTPREUSSEN MIT DANZIG, AUCH POSEN.* (*Der Papier-Fabrikant* Jahrg XXXII (1934), str. 90—91, 99—102, 193—196, 208—212, 231—234).

Jest to jedna z ostatnich prac zasłużonego badacza dziejów piapiernictwa w Niemczech Fryderyka Hösslego (1856—1935), który tym zagadnieniom poświęcił pióro już w r. 1893. W omawianej tu pracy autor przechodzi kolejno dzieje 26 piapierni rozsiianych przeważnie na obszarze Prus Królewskich i Książęcych, ilustrując swe wywody 19 znakami wodnymi. Rzecz zaczyna od Gdańska i okolicy. Początki gdańskiego piapiernictwa, przypadające po pokoju toruńskim (1466), nie są bliżej znane; pewnym jest tylko, że miasto już w roku 1473 pobierało corocznie 12 grzywien czynszu z młyna piapiernego. Przypuszcza Hössle, że sztuka piapiernicza przyszła tu z Włoch.



Znak wodny nr 1 z r. 1532

Znak wodny nr 2 z r. 1545

Więcej wiadomości mamy o późniejszej piapierni zwanej Kupfermühle, założonej w latach 1566—70; dotrwała ona do r. 1611. Dzierżawcami jej byli Henryk Probstly († 1594), potem jego syn, również Henryk. Jako znak wodny tej piapierni z r. 1598 reprodukuje Hössle filigran z Briqueta¹ nr 12433, przedstawiający fładrę w kole. Przytacza też autor ceny papieru w Gdańsku według rachunków miejskich z lat 1570, 1595, 1640 i 1645, które to rachunki wyróżniają początkowo 2 gatunki papieru, a później więcej².

Niedaleko Gdańska, w Straszynie powstała piapiernia w roku 1574, nie wiadomo przez kogo założona. Potem dzierżawił ją Henryk Probstly młodszy († 1634), po nim syn Nataniel, jak świadczy reprodukowany przez Hösslego filigran (fig. 3), przedstawiający fładrę w podwójnym kole, wewnątrz którego biegnie napis: NATHANAEL BROBSTLY. W latach 1780—90 piapiernia straszynska należała do Grundta

¹ BRIQUET M., *Les filigranes*. Genève 1907.

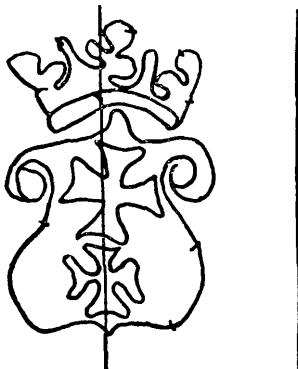
² Co do cen papieru por. PELC JULIAN, *Ceny w Gdańsku w XVI i XVII wieku*. Lwów 1937, str. 104, 105, 143 oraz FURTAK TADEUSZ, *Ceny w Gdańsku w l. 1701—1815*. Lwów 1935, str. 191, 223.

i wdowy po nim; w latach 1796—1806 miała jedną kadź, a produkcja roczna wynosiła 1500 ryz papieru.

Na północo-wschód od Oliwy we wsi klasztornej Konradshammem założono papiernię w r. 1736; jej poddzierżawcą był Henryk Axmann. W r. 1751 dzierżawca Michał Czapski za zgodą opata wydzierżawił tę papiernię Abrahamowi Jostowi. W latach 1768—1849 należała ona do rodziny Güntherów; w r. 1791 zatrudniała 13 robotników, w siedem lat później już 24 i wartość produkcji wynosiła prawie 6.000 talarów¹. Była to największa papiernia w Prusiech Królewskich. Znak wodny tej papierni podaje Hössle (fig. 4). Jest to okręt o trzech żaglach, na środkowym maszcie powiewa chorągiewka z herbem Gdańska.

Niedaleko Kartuz istniał młyn papierny w Łapinie, założony prawdopodobnie około r. 1800, a przekształcony na fabrykę w r. 1858 i istniejący jeszcze do r. 1931². W Kolicach była papiernia już w wieku XVII, a w końcu XVIII pracował w niej Gdańszczanin Vossberg. Papiernia ta miała jedną kadź. W Małym Kacku w roku 1786 powstała papiernia też o jednej kadzi; założył ją Goffryd Gast. W Redłowie nad rzeką Kaczą istniała około r. 1800 papiernia należąca do Petscha. W powiecie świeckim we wsi Bukowiec, będącej własnością Czapskich, miał papiernię Henryk Bock. Można tu dodać, że w r. 1798 pracowało w tej papierni 3 robotników, wyrabiając rocznie papieru za 200 talarów³.

Jako fig. 9 reprodukuje Hössle znak wodny, przedstawiający w obramieniu dwóch gałązek rybę, a pod gałązkami napis: LIPPUSCH. Niestety, autor nie podaje daty tego filigranu. Należał on do papierni we wsi Lipusz, leżącej nad Czarną Wodą, na zachód od Kościerzyny. Istniał też młyn papierny w Żukowie koło Kartuz w latach 1774—1851, przekształcony potem na fabrykę⁴. Podobny młyn z końca wieku XVIII niedaleko Sopot w miejscowości Steinflies



Znak wodny nr 3 z r. 1555

¹ HOLSCHKE A. C., *Geographie und Statistik von West-, Süd- und Ostpreussen*. Berlin 1807, t. III, str. 211.

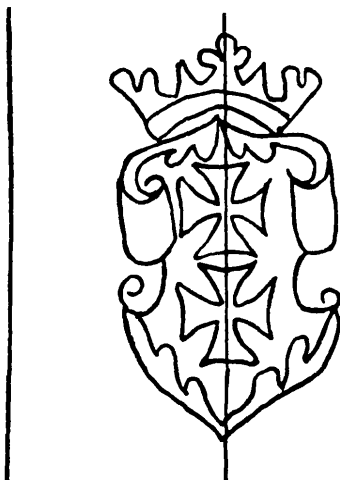
² Por. *Słownik geograficzny Król. Polskiego*, t. V, str. 590.

³ HOLSCHKE, *op. cit.* III, 208. Papiernia istniała już w 1773 r., jak podaje *Słownik geograf. Państwa Polskiego*, t. I, szp. 858—9.

⁴ Por. *Słownik geogr. Król. Polskiego*, t. XIV, str. 849.

był czynny jako fabryka jeszcze w r. 1870. W powiecie człuchowskim w miejscowości Huta młyn papierny istniał w końcu wieku XVIII i jako fabryka pracował jeszcze w r. 1885. W Małym Borze (Klein-Heide) papiernia założona być miała w r. 1694. Ok. 1790 należała do Gotholda Friedlera, który produkował rocznie 1250—1500 ryz papieru. Wyrabiał on tzw. Adlerpapier, tzn. papier ze znakiem wodnym, przedstawiającym orła pruskiego z cyfrą królewską. Według Holschego w r. 1798 pracowało w tej papierni 2 robotników¹.

Papiernia miasta Torunia, o której pisze autor, czynna była w Lubiczu. Umowa dzierżawna tyżca się tej papierni pochodzi



Znak wodny nr 4 z r. 1557

z r. 1693, jednak papiernia niewątpliwie była starsza. Dzierżawili ją w latach 1693—1719 Jan Herman Schwartz, w r. 1714 Zygmunt Hermann, w r. 1720 Krzysztof Bobot, w r. 1729 Jan Austigall, potem w latach 1734—48 była nieczynna z powodu zniszczenia, następnego roku pracował już w niej Krzysztof Henryk Potz, w r. 1770 Henryk Krzysztof Strubig. Od siebie dodajmy, że w r. 1798 zatrudniała ta papiernia 7 robotników, którzy wyrabiali 1364 ryz papieru, wartości 1583 talarów. Była to więc duża papiernia². W Dąbrowie (Damerau) 5 km na północ od Elbląga

znajdowała się również papiernia, lecz założona dopiero w r. 1831; 30 lat później pracowało w niej jeszcze 8 robotników. Na północ od Wielenia w Słopanowie (Schloppe) istniała papiernia już w r. 1770. Papiernikami byli tu Chrystian Kasper Schramm i jego syn Gottlob. Dwa znaki tej papierni podaje Hössle (fig. 7 i 8). Na jednym jest orzeł jednogłowy, dzierżący w szponach berło i miecz z cyfrą F[ridericus] W[ilhelmus] R[ex]; pod orłem napis: SCHLOPPE. Na drugim znaku wodnym ryba, a pod nią inicjały papiernika I G S[chramm]. Niestety Hössle nie przytoczył roku, w którym opisane przez niego filigrany występują.

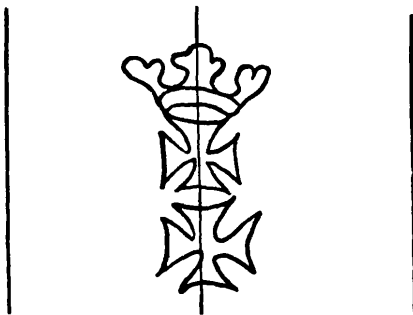
Opierając się wyłącznie na Briquecie omawia Hössle papiernie województwa poznańskiego w Głownie, Czerwonaku i Spuszej Gaci, reprodukując przy tym aż 9 znaków wodnych (fig. 21—26).

¹ HOLSCHKE, *op. cit.* III, 208; *Słownik geogr. Król. Polskiego* III, 47.

² HOLSCHKE, *op. cit.* III, 200.

Niestety są to tylko przerysy z Briqueta. Idąc za nim Hössle utożsamia podwójny krzyż duchaków z herbem Gdańska (fig. 25 i Briq. nr 1256—59), herb Jastrzębiec (Briq. nr 1485, 1489, 1490), z herbami Lubicz (fig. 26 i Briq. nr. 1491) i Nowina (Briq. nr. 1486). Hössle nie znał ani książki Marii Wojciechowskiej¹, ani albumu znaków wodnych Karola Badeckiego², gdzie materiału do dziejów papiernictwa poznańskiego nie brak³.

Z terenu Prus Książęcych autor podaje wiadomości o kilkunaście papierniach. I tak w odległości 12 km od Królewca powstała w r. 1667 papiernia w Trutenau, udoskonalił ją w r. 1776 Jan Keferstein⁴. Papiernia ta w początkach XIX wieku została przekształcona przez wprowadzenie maszyn na fabrykę, która między r. 1850 a 1860 upadła. Reprodukowany przez Hösslego znak wodny tej papierni, bez daty (fig. 17), przedstawia w wieńcu 3 korony (1,2), nadto autor wspomina o filigranach «Holandia» i «Berło». W Grünwehr w gminie Legnitten istniała papiernia już w r. 1698. W r. 1725 nabył ją papiernik Jan



Znak wodny nr 5 z r. 1557

Adam Riedel pochodzący z Kulmbachu, kiedy upadła — nie wiemy. Jan Fryderyk Schütz ok. 1740 r. założył w Nowej Wsi (Neuendorf) nad rzeką Lec młyn papierny, który kolejno przechodził do rąk syna i wnuka, żonatego z Kozikówną. Po Schützach w 1803 r. przyszli Kocowie (Kootz, Kohtz, Kootsch) i dalej prowadzili papiernię lat kilkadziesiąt. Znak wodny tej papierni z lat 1786 i 1793, spotykany w Grodzieńszczyźnie, wyglądał następująco. Na jednej połowie arkusza jednogłowy orzeł z przepaską na piersiach i cyfrą FR, dzierżący w szponach berło i jabłko; na drugiej połowie arkusza litera S (chütz) i poniżej NEUENDORF. Między Gąbinem a Gołdapem w miejscowości Kiauten założył w r. 1723 papiernię Jan Zieser. W kontrakcie miał wyznaczony rewir na zbieranie szmat. W rękach sukcesorów założyciela dotrwała ta papiernia do r. 1864, kiedy ją zamieniono na fabrykę. Wojna światowa położyła jej kres. W Tyłży istniała papiernia w latach 1843—1876. Syn papiernika z Patersort

¹ *Z dziejów książki w Poznaniu w XVI w.* Poznań 1927, str. 74—83.

² *Znaki wodne w księgach Archiwum m. Lwowa.* Lwów 1928.

³ BUDKA W., *Filigrany z herbami Łódzia i Lis (Silva Rerum r. 1928, str. 180—2).*

⁴ Por. *Przegląd Biblioteczny* r. XI (1937), str. 102.

Ioachima Heinricha Seweryn Heinrich założył w 1632 r. papiernię w Ober-Ecker, 5 km na północ od Cynt. Papier tam wyrabiany znaczony był krzyżem (co wskazywało na właściciela miejscowości, von Kreutzen), gałęziami buczyny oraz inicjałami S(eweryn) H(einrich). Papiernia istniała jeszcze w r. 1796. Syn Seweryna Heinricha Gotfryd w 1682 r. zbudował sobie papiernię w Unter-Ecker. W 1715 r. obie te papiernie kupił papiernik Gotfryd Günther; z rąk Güntherów przeszły one w inne ręce i pracowały jeszcze w 1847 r. Można tu przytoczyć znaki wodne tych papierni nie znane Hösslemu. I tak na papierze zapisanym w r. 1780 w Nowogródku dojrzeć można na jednej karcie orła z cyfrą na piersiach FR, z jabłkiem i berłem w szponach, pod orłem napis: OEKER, na drugiej inicjały papiernika G(eorg) F(riedrich) G(ünther). Z późniejszego czasu, bo z r. 1797 pochodzi filigran z połączonych papierni Ober- i Unter-Ecker, występujący na papierze zapisanym również w Nowogródku. Na pierwszej karcie orzeł jednogłowy z cyfrą FWR na piersiach, z jabłkiem i berłem w szponach, pod orłem napis UNEKER, na drugiej karcie OECKER. Poza omówionymi papierнями wylicza już tylko Hössle papiernie Ludwichowo (Ludwigsort), Patersort, Kreuzburg, Kwidziń i Karby, nie podając widocznie z braku materiału bliższych o nich szczegółów. O papierni w Królewcu podał, że zawdzięcza swe powstanie w r. 1523 Krzysztofowi von Gattenhofer i że zapewne upadła ok. roku 1600¹.

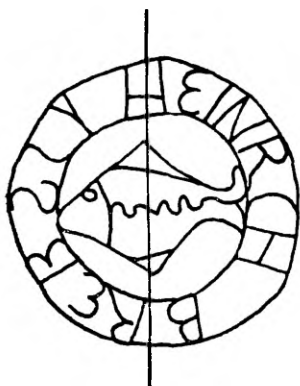
Tak wygląda treść rozprawy Hösslego w przydługim streszczeniu; wynikało ono z chęci uprzyświecenia pracy, zawartej w niemal niedostępnym u nas czasopiśmie. Teraz pragnę dorzucić trochę uwag i materiału zebranego okolicznościowo. Co do gdańskich papierni wypada zauważyć, że autor pomija informacje Simsona o papierni w Bielkowie, którą w r. 1618 posiadała wdowa po drukarzu gdańskim Rhode². Znaki wodne z herbem gdańskim (u Hösslego fig. 23 = Briq. nr 1256 i 1258) skłonny jest uznawać za filigrany papierni prądnickiej, oczywiście błędnie. Gdańsk, który sprowadzał papier z Frankfurtu, Norymbergi, Rawensburga³ i Balic, swój własny papier eksportował po całej Koronie i Litwie. Najmniej, jak z pobieżnych spostrzeżeń można wywnioskować, zaopatrywała się w papier gdański Małopolska; nic dziwnego, bo posiadała pod Krakowem wiele dobrych papierni. Na tym miejscu reprodukuje się znaki wodne z herbem Gdańska, nie potrafimy jednak wskazać, która z licznych pod Gdańskiem papierni w ten sposób swój towar znaczyła. Znaki wodne z herbem Gdańska reprodukowałam już i Lichaczew i Briquet, niemniej jednak ogłaszam tutaj aż 5 znaków wielkości naturalnej, a to

¹ Por. BUDKA W., *Herby Prus Królewskich i Prus Książęcych jako znaki wodne*. (Przegląd Biblioteczny, r. XI (1937), str. 289—92).

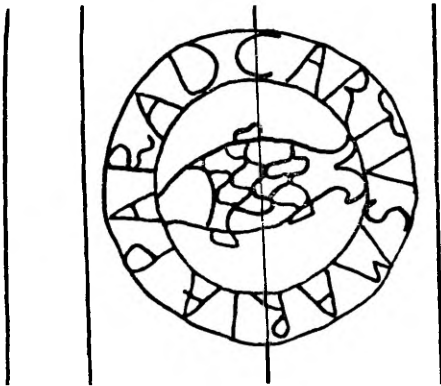
² SIMSON PAUL, *Geschichte der Stadt Danzig*. t. II, str. 523.

³ PELC, *op. cit.* str. 38 wstępu.

dlatego, że pochodzą one z lat wcześniejszych aniżeli dotąd znane. I tak filigran nr 1 przerysowany został z listu datowanego ze Skierniewic r. 1532 (rps Czart. 1595, str. 425), gdy podobny ogłosił Lichaczew nr 3279 z r. 1534¹ (por. Briq. 5775, 5776). Znak wodny nr 2 zaczerpnięty jest z listu datowanego w r. 1545 z Wilna (rps Czart. 1618, str. 51), podobny znak z r. 1551 reprodukował Briquet (nr 1256). Znak wodny nr 3 wzięto z listów r. 1555 (rps Czart. 1605, str. 17, 59, 215, 279). Znak wodny nr 4, podobny do ogłoszonego przez Lichaczewa nr 3282 (r. 1559) i Briqueta nr 1258, spotyka się już w r. 1557 w Wilnie (rps Czart. 1605, str. 879). Znak wodny



Znak wodny nr 6 z r. 1617



Znak wodny nr 7 z r. 1611

nr 5 również z r. 1557 przerysowano z listu pisanego w Malborgu (rps Czart. 1605, str. 847). W XVIII stuleciu spotykamy jako znak wodny również herb Gdańska, ale podtrzymywany przez dwa lwy, reprodukowany przez Hösslego (fig. 1) niestety bez daty. Zbliżony spotyka się w latach 1672, 1675 (rps Arch. M. Krak. 1328). Tegoż typu, ale z inicjałami papiernika TT zamiast wyrazu DANZIG występuje znak wodny w Pilźnie w r. 1664 (Arch. Państw. Krak., Terr. Pilzn. t. 32, str. 729 i t. 35, str. 647, 702)².

Papierni w Kupfermühle, bez udowodnienia, przypisuje Hössle znak wodny przedstawiający flandrę w kole. Znak ten zapożyczony z Briqueta nr 12433, ale nie wiadomo dlaczego powiększony, pochodzi ostatecznie od Lichaczewa nr 3311 (r. 1598). Lichaczew dopatrywał się w nim herbu Glaubicz, ale niesłusznie, bo niewątpliwie

¹ LICHACZEW N. P., *Paleograficzskie znaczenie bumażnych znakow.* Petersburg 1899, t. III.

² Por. nie datowany znak wodny w książce *Polska jej dzieje i kultura.* Warszawa 1932, t. II, str. 479, nr 8.

flądra jako znak wodny charakterystyczna jest dla papieru pomorskiego¹. Do wykrycia papierni, która tak rozpoczęła znaczyć swoje wyroby, przyczyniłoby się może rozwiązanie innej zagadki filigranowej. Mianowicie Briq. nr 12430—32 podaje z lat 1574—82 filigrany przedstawiające w kole rybę — flądrę, a nad nią inicjały C G. Papier tak znaczony zapisywano w województwie inowrocławskim a także na Litwie². Według badań p. Heleny Piskorskiej, archiwistki Archiwum Miejskiego w Toruniu, papier ten pojawia się wcześniej niż w Wielkopolsce, bo w latach 1572 i 1573, w miejscowościach Prus Królewskich. Przepuszczenie, że inicjały C G oznaczać mogą C(ivitas) G(edanensis), G(laubnitz), G(orzno), Kopanica³ wydaje się więcej niż wątpliwe, gdyż zasadniczo litery w znakach wodnych były inicjałami papiernika. Zatem znak wodny przedstawiający w kole rybę, a nad nią litery C G pochodzi z papierni czynnej na terenie Prus Królewskich, której właścicielem w latach 1572—82 był nieznaną na razie C G.

Albo do papierni Kupfermühle, albo do papierni w Straszyńcu należy znak wodny reprodukowany tu pod nr 6 a pochodzący z r. 1617 (rps Czart. 1630, str. 193, 1257). Podobny znak występuje już w r. 1607 (rps Czart. 1630, str. 193, 1257). Oba wskazują na papiernik Henryka Probstly młodszego. Imię syna tego papiernika, Nataniela (Hössle fig. 3) pojawia się na znakach wodnych w latach 1646—52, chociaż pod gorszym papierem kładzie on poniżej flądry w kole tylko inicjały N(ataniel) B(robstly), jak to widać w Księdze Terr. Pilzn. t. 38, str. 339 oraz w albumie Kamanina nr 1178⁴. Do informacji Hösslego o papierni straszyńskiej możnaby dodać, że w r. 1648 opłacała pobór od dwóch kół wodnych i czterech towarzyszy⁵. Właścicielami Straszyzna byli Iwanicy, potem Czapscy, po nich Skórzewscy⁶.

Papiernia w Oliwie istniała wcześniej niż podaje Hössle, bo w r. 1684⁷. W r. 1798 była już wielkim warsztatem, zatrudniała 24 robotników i wyrabiała rocznie papieru za prawie 6.000 talarów⁸. Papier oliwski w XVIII wieku miał ówczesnym zwyczajem znak wodny podwójny: i tak na akcie datowanym z Warszawy 1787 r. widać na jednym półarkuszu postać Matki Boskiej z Dzieciątkiem na ręku w owalu promiennym, na drugim w tarczy nakrytej koroną 3 lilie (2, 1), pod nimi inicjały papiernika G F G, niewątpliwie któregoś z Güntherów.

¹ Por. LICHACZEW, *op. cit.* nr 3313 i 3315. BRIQUET, *op. cit.* nr 12429.

² LICHACZEW N. P., *Bumaga i dřiewniejszija bumażnyja mielnicy w Moskowskom Gosudarstwie*. 1891 nr 693.

³ Gorzno i Kopanica mają w herbie rybę. Por. WITTYO W., *Pieczenie miast dawnej Polski*. Kraków 1905, str. 78, 123.

⁴ KAMANIN IWAN i WITWICKA OLEKSANDRA, *Wodiani znaki na paperi ukrainskich dokumentiw XVI i XVII ww.* Kijów 1923.

⁵ *Roczniki Tow. Przyj. Nauk w Pozn.* t. VI (1871), str. 74.

⁶ Herbarze: BONIECKI t. VIII, str. 66, URUSKI t. V, str. 270, ŻYCHLIŃSKI t. IV, str. 284 i t. XI, str. 64.

⁷ *Żapiski Tow. Nauk. Toruń.* t. V, str. 156.

⁸ HOLSCHE, *op. cit.* t. III, str. 200.

Dziwne, że Hössle pisząc o papierni toruńskiej na podstawie pracy Hansa Maerckera¹ pomija całkiem jej dzieje wcześniejsze, mia- nowicie wtedy gdy czynna była w Pruskiej Łące. Późniejsza pa- piernia toruńska założona w Lubiczu nad Drwęcą, według danych z r. 1798 zatrudniała 7 robotników i wyrabiała rocznie 1364 ryzy pa- pieru wartości 1583 talarów²; do niej należy znak wodny ogłoszony przez Kazimierza Stefańskiego, niestety bez daty³. Gdy Hössle nie wspomina wcale o znakach wodnych papierni w Kiauten, której wyroby docierały na Wileńszczyznę i Grodzieńszczyznę, wypada o nich wspomnieć. Pierwszy znak wodny z r. 1781 to t. zwana «Holandia» (w ostrokołe postać kobieca ze lwem) na jednej połowie arkusza, na drugiej Z(ieser, papiernik), a poniżej KIAUTEN. Inny znak wodny występujący w latach 1783, 1792 i 1793 przedstawia w owalu nakrytym koroną ptaka lecącego ku słońcu z napisem w otoku NEC SOLI CEDIT na jednej karcie, na drugiej Z a poniżej KIAUTEN lub Z & R a poniżej KIAUTEN. Inny jeszcze znak wodny z r. 1786 przedstawia Matkę Boską z Dzieciątkiem w owalu promiennym i na- pisem KIAUTEN lub w r. 1792 pojawia się też filigran, przedstawia- jący w kole ujętym w dwie gałęzie i nakrytym koroną rybę, a w dru- giej części Z & R i poniżej KIAUTEN. Jeszcze inny znak wodny to znany nam «Adler» z napisem po drugiej stronie arkusza Z & R i po- niżej KIAUTEN.

Znany jest również z r. 1777 znak wodny papierni w Ludwi- chowie. Przedstawia on już tylekroć opisywanego orła, a pod nim literę H, a na drugim półarkuszu w ramce napis: LUDWIGSORT.

Do krótkiej wzmianki o papierni w Kwidzynie dodać można, że zatrudniała w r. 1798 pięciu robotników, którzy rocznie wyrabiali papieru za 1600 talarów⁴. Papiernia ta istniała jeszcze w r. 1860. Znamy również jej znak wodny z aktu pisanego w Warszawie w r. 1812. Znak jest podwójny: a) orzeł pruski z mieczem i berłem w szponach i monogramem na piersiach F W R.; b) MARIENWERDER.

W końcu wymienimy te papiernie z terenu Prus Królewskich i Książęcych, o których w pracy Hösslego głucho. Więc w Kartuz- zach istniała papiernia już w r. 1611, jak na to wskazuje znak wodny, na tym miejscu pod nrem 7 ogłaszany (rps Czart. 2245, str. 45). Tego samego typu znak wodny z r. 1626 spotyka się u Lichaczewa pod nr 3286. Papiernia w Kartuzach czynna była jeszcze w r. 1797; pracowało w niej 3 robotników. Produkcja roczna przedstawiała war- tość 500 talarów⁵.

Papiernię w Będominie pow. kościerskiego założył właści-

¹ *Geschichte der ländlichen Ortschaften des Kreises Thorn*. Gdańsk 1900.

² HOLSCHKE, l. c.

³ *Polska, jej dzieje i kultura* t. II, str. 479, nr 11.

⁴ HOLSCHKE, l. c. i *Słownik geogr.* t. V, str. 20.

⁵ HOLSCHKE, *op. cit.* t. III, str. 210.

ciel tej wsi, Józef Wybicki po r. 1773, jak o tym sam pisze: «Ja w gospodarstwie zakładając wzrost majątku, wiele poczyniłem melioracji, między innymi jak z nowa postawiłem papiernię, która odtąd (ok. 1805) zapewne dość sławna. Ta budowa była skutkiem nieco mej nauki i widzenia różnych budowli mechanicznych w Holandii¹». Owa papiernia w r. 1798 zatrudniała 2 robotników, a produkowała papieru rocznie za 257 talarów. Znak wodny będomińskiej papierni z r. 1687 to: a) orzeł z berłem i jabłkiem w szponach, z monogramem F R na piersi, pod berłem w ozdobnej ramce napis BENDOMIN; b) inicjały papiernika PFM.

W Człuchowie w r. 1798 była również papiernia; pracowało w niej 2 robotników, wartość papieru wyrobionego w ciągu roku przedstawiała wartość 860 talarów².

We wsi kościelnej Przechlewo należącej do starostwa człuchowskiego istniała też papiernia w r. 1748; znany jest przywilej starosty Karola Stanisława Radziwiłła podkanclerzego WXL z r. 1696 dla Michała Szmida na jej budowę. Poruszały ją dwa koła wodne³.

Babalice w parafii Lipinki, własność Kalksteina, miały już w r. 1789 papiernię; w 9 lat później zatrudniała ona 3 robotników, produkując papieru za 1000 talarów rocznie. Zapewne w drugiej połowie XIX w. przekształcona na fabrykę, istniała jeszcze w r. 1880⁴.

Na południe od Lidzbarku była papiernia Straszewy; w r. 1789 zatrudnionych tam było 3 robotników, produkcja wynosiła 300 talarów⁵. Wreszcie papiernia w Prusach Książących w Iławie nad Pregolą. O jej istnieniu świadczą dwa znaki wodne. Na papierze z r. 1732 (Castr. Oswiec. 198 akt 822) widoczna jest dama z kwiatkiem w ręku i kawaler z kielichem, u dołu tych postaci napis kursywą ALLAMODE PAPIER, nad postaciami również kursywą WEHLAU. Drugi znak wodny pochodzi z r. 1768 (Castr. Oswiec. 222 akt 133). Na jednej stronie arrkusza jest orzeł pruski, pod nim w ramce inicjały P H H, na drugiej — herb Ślepowron, a pod herbem w ramce kursywą WEHLAW.

W. Budka

¹ WYBICKI JÓZEF, *Życie moje*. Kraków 1926 (Biblioteka Narodowa. Seria I, nr 106, str. 135).

² HOLSCHE, *op. cit.* t. III, str. 211.

³ *Fontes Tow. Nauk. Toruń.* t. XXVIII, str. 162—3 i *Roczniki Tow. Nauk. Toruń.* r. XI, str. 225—6.

⁴ HOLSCHE *op. cit.* t. III, str. 208, *Słow. geogr. Państwa Polsk.* t. I, szp. 506, *Słow. geogr. Król. Polsk.* t. I, str. 65.

⁵ HOLSCHE, *op. cit.* t. III, str. 208.

PRZEGLĄD CZASOPISM

NIEMCY. W pierwszym półroczu czasopisma *Zentralblatt für Bibliothekswesen* (R. 55 (1938), zes. 1—6) KAROL CHRIST z Berlina w artykule p. t. *Petia; ein Kapitel mittelalterlicher Buchgeschichte* (str. 1—44) szczegółowo omawia jeden z ważnych rozdziałów średniowiecznego księgoznawstwa. Zagadnienie to związane jest z badaniami Jana Destreza, którego ostatnia publikacja *La pecia dans les manuscrits universitaires du XIII^e et du XIV^e siècle* ukazała się w Paryżu w r. 1935. Ponieważ ta książka była już przedmiotem obszernej recenzji na łamach naszego czasopisma¹, wystarczy tutaj podać jak najkrócej, jaki jest bieg myśli w artykule Christa i co w nim znajdujemy nowego.

Rozpoczyna autor od historii słowa «pecja» i historii tego terminu jako pojęcia księgoznawczego. Podziela zdanie Destreza, że «pecia» była pierwotnie wyrażeniem fachowym pergaministów. W średniowiecznych tekstach występuje *petia* i *pecia* obok siebie; według Destreza w Bolonii częściej występuje *petia* a w Paryżu *pecia*. Autor neguje zapatrywanie Destreza, jakoby powstanie «pecji» było zdobyczą młodszej szkoły paryskiej; przypuszcza on, że raczej Bolonii należy się pierwszeństwo, jako miejscu masowej produkcji rękopisów prawniczych. W każdym razie rozwój pecji sięga XIII i XIV wieku. Wynalezienie sztuki drukarskiej jest jej kresem.

W dalszych rozdziałach zajmuje się autor, idąc za Destrezem, opisem «pecji», jej rolą w rękopisach i iluminacją. Co się natomiast tyczy przydatności pecji dla krytyki tekstu, czyni szereg zastrzeżeń do też wysuniętych przez Destreza, wykazując sprzeczności na podstawie źródeł. Byłoby przedwczesnie wydać wyrok o wartości «pecjowanych» rękopisów bez dokładnego krytycznego zbadania wielkiej ich liczby. W każdym razie «pecja» stała się metodycznie ważnym środkiem pomocniczym dla krytyki zewnętrznej. Badania Destreza dotyczą Italii i Francji, owych przodujących krajów średniowiecznej historii uniwersyteckiej. Autor poświęca kilka uwag Hiszpanii, Anglii, Niemcom, stwierdzając w ostatnim dziesiątym rozdziale, że «pecjowane» rękopisy w niemieckich bibliotekach są pochodzenia zagranicznego. Opiszem siedmiu takich rękopisów w Bibliotece Państwowej w Berlinie, pochodzenia francuskiego i włoskiego, kończy autor interesujący artykuł.

Rękopisami zajął się także HANS WEGENER w rozprawie *Die wichtigsten naturwissenschaftlichen Bilderhandschriften nach 1500 in der Preussischen Staatsbibliothek* (str. 109—120). Autor wychodzi z założenia, że mylnie jest mniemanie jakoby po wynalezieniu sztuki drukarskiej rękopisy nie przedstawiały nic ważnego. Pogląd ten nie może się odnosić w żadnej mierze do ilustracji, obrazków itp. Ponadto pewna

¹ Zob. *Przegl. Bibliot.* r. X (1936), str. 100—111.

grupa rękopisów nie była drukowana z powodu nieopłacalności kosztów przy małym kole zainteresowań. Do tej grupy należą właśnie nie-drukowane utwory, przedstawiające obrazy, których przedruk we formie drzeworytu lub miedziorytu byłby zbyt kosztowny. Bardzo często chodzi tu o prace zoologiczne i botaniczne. Rękopisy te jako obrazy przyrodnicze stanowią nie tylko wielką wartość historyczną, ale tworzą materiał dla konkretnych zagadnień biologii. Wegener usiłuje udowodnić swoje twierdzenia na najważniejszych przyrodniczych rękopisach znajdujących się w Bibliotece Państwowej w Berlinie, i to tylko na rękopisach ilustrowanych po roku 1500 i nie drukowanych.

Problemowi trwałości papieru poświęcił niedługą rozprawkę GUNTHER REICHARDT, *Die Dauerhaftigkeit des Papiers* (str. 214—224). Na wstępie wskazuje autor na zewnętrzne przyczyny pogorszenia się papieru: większy popyt, publiczność bez większych wymagań, praca maszynowa i taniość nie pozwalają na wyrób trwałego materiału. Ważniejsze są oczywiście przyczyny wewnętrzne, do których należą szkody wyrządzane włóknom przez maszynę, różnego rodzaju minerały (szczególnie gips), nadmierne bielenie oraz używanie alunu we większych ilościach. Dopiero upadek jakości, wybitnie występujący przy papierze gazetowym, spowodował wołanie o ratunek. Zaczęto badać i rozpoznawać, tworzyć normy dla papieru. Różni ludzie i instytucje zajęły się zagadnieniem badania jego wartości i jakości. Nie wszystkie jednak własności wchodzące w rachubę przy badaniach mają to samo znaczenie dla bibliotek. Ostatnie wysuwają na czoło wszystkich przymiotów trwałość papieru. W myśl tego hasła niektóre koncerny prasowe wydają pewną liczbę egzemplarzy na trwałym papierze. Autor przedstawia wyniki prac dokonanych w zakresie badania trwałości papieru w różnych państwach. Na ogół odnośnie do przymiotów i trwałości papieru różnych gatunków zdania są podzielone (konferencja w Paryżu w roku 1928): jedni żądają dla dokumentów i trwałych druków papieru wytwarzanego wyłącznie z włókien nowych, twierdząc, że papier wytwarzany z używanych szmat jest mniej trwały (zwolennikami tego zapatrywania są Niemcy, Włosi i Anglicy); inne zdanie reprezentuje Bureau of Standards w Washingtonie, które nie dopatruje się różnicy w przerabianym materiale, lecz w sposobie wykonania. Oprócz surowców oraz sposobu technicznego wypracowania trwałość papieru uzależniona jest od sposobu przechowywania czyli konserwacji. Trzy te czynniki podkreślono w obradach w roku 1929. Z tych właśnie konserwacja w magazynach bibliotecznych jest najważniejszym zagadnieniem dla bibliotekarzy.

Z artykułów treści historycznej GERHARD KATTERMANN w rozprawie *Luthers Handexemplar des antijüdischen Porchetus in der Landesbibliothek Karlsruhe* (str. 45—50) przedstawił dzieje rozproszonej biblioteki Lutra i opisał nowoodkryty egzemplarz druku autora SALVAGA PORCHETY, *Victoria adversus impios Hebreos*, Paryż 1520. Do

biblioteki w Karlsruhe wpłynął on w roku 1786. WERNER FECHTER *Der Kundenkreis des Diebold Lauber* (str. 121—146) usiłuje zbadać koło czytelników Laubera i dochodzi do wniosku, że byli to ludzie z warstw wyższych. PAWEŁ LEHMANN w artykule *Reste einer Bilderhandschrift des Hrabanus in Berlin* (str. 173—181) zajmuje się pozostałościami ilustrowanego dzieła Hrabana Maura, normalnie cytowanego pt. *De universo*. Specjalny nacisk kładzie autor na ilustracje. THEODOR LÄNGIN w rozprawce *Der Catholiconhymnus Gutenbergs* (str. 205—211) powraca do omówienia druku *Catholicon* Gutenberga z r. 1460. Wreszcie ALBAN GOLD w artykule *Zwei Doppelblätter in Unziale des 7 Jahrhunderts mit Text aus den Dialogen Gregors d. Gr.* (str. 253—259) opisuje ciekawy a ważny dla badań paleograficznych wypadek odkrycia w oprawie inkunabułu dwóch podwójnych kart w uncjale z VII wieku z tekstem, wyjętym z trzeciej księgi *Dialogu* Grzegorza Wielkiego.

Z artykułów opisowych wymienić należy pracę JANA POHLA *Führer durch die Bibliotheken Palestinas* (str. 50—64). Praca daje zestawienie prawie wszystkich bibliotek (49) w Palestynie, które najłatwiej podzielić na trzy odrębne typy stosownie do trzech wyznań, chrystianizmu, judaizmu i islamu. Biblioteki chrześcijańskie wyróżniają się bogactwem orientального materiału rękopiśmiennego. W bibliotekach żydowskich spotykamy przeważnie judaica, hebraica i palestinensia. W przeciwieństwie do tych dwóch wielkich grup bibliotek, trzecia arabska jest znacznie mniejsza, aczkolwiek zasobna w rękopisy arabskie. Na specjalne wyróżnienie zasługuje Żydowska Biblioteka Uniwersytecka w Jerozolimie (360000 wol.), która równocześnie spełnia funkcje biblioteki narodowej. Z tego też tytułu nie ogranicza się ona tylko do judaików i hebraiców, ale zbiera całokształt tamtejszego piśmiennictwa. Bibliotekę niemieckiego radia opisuje HANS RICHTER *Die Bibliothek der Reichs-Rundfunk G. M. B. H.* (str. 181—185). W pierwszej części artykułu przedstawia rozwój, specjalnej biblioteki fachowej założonej w roku 1925, a liczącej obecnie 5000 wol.; w drugiej zaś części bibliotekę berlińskiego radia, powstałej w r. 1933, mającej dziś 17000 wol. Księgozbiór, zaopatrzony w katalog alfabetyczny i przedmiotowy, ułożony jest w nowoczesnym magazynie według *numerus currens*.

Ciekawe wiadomości przynosi rozprawa HERBERTA MAYERA *Bibliotheksnachrichten in Tagebüchern deutscher Schriftsteller des 18 Jahrhunderts* (str. 211—14), w której autor na podstawie opisów niemieckich pisarzy stwierdza duże zainteresowanie bibliotekami w XVIII wieku. Ciekawą rzeczą jest, że uwagę zwracano nie tylko na zawartość księgozbiorów, ale również na bibliotekę jako taką, jej historię, organizację, katalogowanie itp. Wśród różnych ludzi wymieniony jest Grzegorz Forster (od roku 1788 bibliotekarz w Moguncji), który odbył w roku 1784 podróż z Getyngi do Wilna. Forster nie wyraża się dodatnio o dwóch największych bibliotekach w Polsce XVIII wieku. O Bibliotece Jagiellońskiej pisze, że rzadko jest tylko dostępna. Bibliotekę Za-

łuskich w Warszawie, którą zwiedził w roku 1785, przedstawia jako «wysoce niewygodny gmach, w którym znajduje się nie jedna obszerna sala, ale pełno małych pokoi...; książki znajdują się w nieporządku...; mała sala przyozdobiona służy za czytelnię i otwarta jest trzy razy w tygodniu». 300.000 wol. które mają się w niej znajdować, określa Forster jako «przeważnie bardzo nędzne książki...; bardzo dużo książek jest niekompletnych, niektóre zostały zagubione przez tych, którzy nieustannie wypożyczali a nigdy nie oddawali; dlatego obecnie nikt nie otrzymuje żadnej książki»¹.

Z innych artykułów umieszczonych w *Z. f. B. OTTO KILGER* w pracy *Die Tageszeitung in der Bibliothek* (str. 259—268) omawia zagadnienie prasy codziennej w bibliotece, którą stosunkowo późno zaczęto w bibliotekach gromadzić. Przechowanie dzienników stwarza poważne trudności w magazynach bibliotecznych. Autor wypowiada się za utworzeniem pewnej centrali prasy codziennej. HERMANN FUCHS zdaje sprawozdanie z X posiedzenia Komitetu Bibliotek, odbytego w Paryżu 24 i 25 sierpnia 1937². GEORG LEYH referuje umowę w zakresie dysertacji z dnia 21 września 1937 (str. 67—71). Przy końcu wymienię artykuł FILIPA LOSCHA, poświęcony pamięci Rudolfa Kaisera, autora rozdziału o katalogowaniu w dziele *Handbuch der Bibliothekswissenschaft* (str. 225—27).

Poza tym jak zwykle wszystkie zeszyty zawierają bogaty dział recenzji oraz wiadomości bibliograficznych, informacje z bibliotek krajowych i zagranicznych. W dziale recenzji na uwagę zasługuje omówienie nowego wydania CROZETA *Manuel pratique du bibliothécaire*. Paris 1937 oraz nowego Rocznika bibliotek niemieckich. R. 28, Lipsk 1937. Podkreślić należy także omówienie sprawozdania Biblioteki Narodowej w Paryżu (str. 95—99), sprawozdania bibliotek włoskich (str. 156—164) oraz bibliotek holenderskich (str. 228—294).

Jan Baumgart

WŁOCHY. *Accademie e Biblioteche d'Italia*. R. IX—XI 1935—37. Bardzo interesującą statystykę czytelnictwa w Japonii przedstawia M. C. CATALANO. Japonia posiada 6.301 dzienników i periodyków oraz 800 miesięczników o nakładzie od 4.000 do 1.500.000 egzemplarzy. 1.124 dzienników rozchodzi się wśród 17.500.000 rodzin w ilości 19 milionów egzemplarzy. Tygodniki i dwutygodniki w ilości 5.000 obejmują swym zasięgiem wszystkie warstwy społeczne. Młodzież posiada 13 czasopism o łącznym nakładzie 8.450.000 egzemplarzy. Dzieci mają do wyboru 30 czasopism o nakładzie 7.100.000 egzemplarzy. W dziale druków wydano w Japonii w r. 1934 — 15.000 książek i 6.000 drobnych druków i ulotek. Z tego przypadło na poszczególne dzie-

¹ Porównaj: ŁODYŃSKI M., *Z dziejów «Biblioteki Rzeczypospolitej Załuskich zwanej» w latach 1783—1794*. Warszawa 1935, szczególnie rozdz. 3 i 4.

² Zob. *Przegl. Bibliot.* r. XI (1937), str. 328—30.

dziny: literatura piękna 2.371; pedagogia 2.224; nauki społeczne 1.323; religia 1.123; nauki ekonomiczne 1.036; filologia 813; geografia fizyczna i opisowa 780; sztuki piękne 712; medycyna 695; polityka 641; prawo 574; filozofia 548; fizyka 461; historia 421; przemysł 384; technika 373; bibliografia 284; wojskowość 162; statystyka 117; matematyka 80. Poza tym wydano 117 nowych słowników oraz encyklopedię japońską w 26 tomach rozpoczętą w r. 1931. Jeśli chodzi o biblioteki, to ilość ich w ciągu dziesięciu lat od 1922 do 1932 r. wzrosła z 2.054 na 4.449, z czego na biblioteki publiczne przypada 3.022, a na prywatne 1.477. Jedną z największych bibliotek naukowych jest biblioteka cesarska w Tokio licząca około 750.000 tomów, posiadająca czytelnie obliczone na ok. 1.500 czytelników; biblioteki podręczne liczą ok. 15.000 tomów. Łączna ilość tomów posiadanych przez wszystkie biblioteki japońskie wynosi ok. 10 milionów, nie licząc drobnych druków i ulotek. (*Come e quanto legge il Giappone*, r. IX, str. 48—57).

W dniu 1 października 1934 r. otwarto w Neapolu w Castelnuovo drugą międzynarodową wystawę sztuki kolonialnej obejmującą między innymi bogaty dział druków i rękopisów dotyczących wszystkich posiadłości kolonialnych włoskich. Opis jej podaje G. FUMAGALLI *Il libro antico e moderno alla II Mostra Internazionale d'Arte Coloniale di Napoli*, r. IX, str. 21—47.

Katalog rzeczowy jest w dalszym ciągu tematem rozważań G. FUMAGALLI'ego, który podaje szczegółowy schemat katalogu dla «Biblioteca del Fiore» na wyspie Rodos (*Regole per il catalogo a soggetto o reale della «Biblioteca del Fiore» di Rodi nell'Egeo*, r. IX, str. 295—322), oraz B. SARACENIEGO FANTINIEGO *Catalogo per soggetto e catalogo sistematico. Nuove proposte*, r. X, str. 113—117. Kwestią wyboru hasła w dziełach anonimowych zajmuje się I. SANTINELLI FRASCHETTI *La parola d'ordine delle opere anonime*, r. IX, str. 560—567.

Z okazji przeniesienia Biblioteki Narodowej we Florencji do nowego gmachu D. FAVA kreśli historię biblioteki, *La Biblioteca Nazionale Centrale di Firenze della vecchia alla nuova sede*, r. IX, str. 419—447. P. S. LEICHT podaje sprawozdanie z udziału Włoch w drugim międzynarodowym zjeździe bibliotekarzy w Madrycie, dołączając streszczenie wygłoszonych referatów (*La partecipazione italiana al Secondo Congresso Internazionale delle Biblioteche e di Bibliografia*, r. IX, str. 504—524). G. RUBERTI daje krótki rys historyczny rozwoju afisza od czasów egipskich do obecnych, ilustrując go dwiema podobiznami afiszów francuskich z 16 i 18 wieku (*Origini storiche ed evoluzione del manifesto murale a stampa*, r. X, str. 11—18).

Ciekawy szkic historyczny i opis bibliotek starożytnych w Tymgad w Algierii, w Efezie oraz Palatyńskiej i Ulpii w Rzymie znajdujemy w artykule GIORGO DE GREGORI *Biblioteche dell'antichità*, r. XI, str. 9—24.

Krótkie sprawozdanie z pobytu w bibliotekach amerykańskich podaje OLGA PINTO, stypendystka fundacji Rockefellera. Największa z bibliotek amerykańskich Library of Congress w Waszyngtonie posiadała z końcem 1935 r. 4,992.500 dzieł i drobnych druków i zatrudniała ok. 800 urzędników. Nowa siedziba biblioteki mieści się w ogromnym gmachu, którego środkowy kompleks, przeznaczony na magazyn, obejmuje 12 pięter, z których każde jest w stanie pomieścić ok. 850.000 tomów. Poza tym istnieją specjalne instalacje dla przewietrzania sal (*air conditioning*), dzięki którym utrzymuje się nie tylko jednolita temperatura, lecz również powietrze jest chemicznie czyste i o odpowiednim stopniu wilgotności, oraz automatyczne odkurzaczki do książek (*vacuum cleaning*) i specjalne lampy, ponieważ magazyny nie posiadają okien. Najciekawszym i jedynym do tej pory urządzeniem na świecie jest system przesyłania książek z magazynu do sal i z powrotem. Książki są przesyłane przy pomocy olbrzymich tub pneumatycznych o średnicy ok. 25 cm w kasetach cylindrycznych zdolnych pomieścić do 10 książek normalnego formatu. Ponieważ przeniesienie ogromnego starego katalogu (5,700.000 kart) byłoby połączone z wielkimi trudnościami, z wszystkich kart robi się stopniowo kopie fotograficzne. Biblioteki uniwersyteckie wyposażone są w najnowocześniejsze urządzenia, zwłaszcza do transportu książek, pozwalające na dostarczenie żądanego dzieła w ciągu 6 minut. Otwarte są wszystkie od godz. 8 do 22, a niektóre nawet do 24. Stany Zjednoczone posiadają 6.123 bibliotek publicznych (w r. 1935) utrzymywanych nie tylko z funduszy publicznych, lecz również z rozmaitych fundacji i zapisów prywatnych. Warto wspomnieć, że filantrop amerykański Andrew Carnegie zapisał na cele bibliotek publicznych 65 milionów dolarów. W Stanach Zjednoczonych istnieje obecnie 45 szkół bibliotekarskich, z tych 22 przy uniwersytetach. Najliczniej uczęszczana szkoła, School of Library Service przy Columbia University w Nowym Jorku z frekwencją roczną ok. 500 studentów, zatrudnia 13 profesorów, 12 docentów oraz 24 instruktorów specjalnie w miesiącach letnich. Prowadzi również kursy korespondencyjne. (*Le biblioteche in America*, r. XI, str. 25—38).

Z dziedziny rękopiśmiennictwa warto wymienić dwa artykuły GIUSEPPE i FRANCESCO GABRIELI mówią o rękopisach perskich poematu Firdussiego. We Włoszech znajduje się ich pięć: 2 w Bibliotece Narodowej w Neapolu, 2 we Florencji (1 w Laurenziana, 1 w Nazionale) oraz 1 w Casanatense w Rzymie. Do opisu każdego rękopisu dołączone jest zestawienie i opis niektórych miniatur. (*I manoscritti persiani del poema di Firdusi in Italia*, r. IX, str. 261—273). O TIBY pisze o rękopisach muzycznych włosko-greckich w Messynie (*I codici italo-greci di Messina*, r. XI, str. 65—78).

Szereg artykułów poświęconych jest chorobom książek. I tak: chorobami książek wywoływanymi przez grzyby zajmuje się CESARE

SIBYLLA. Podaje wykaz grzybów i przedstawia działanie ich na papier (*Le «malattie» crittologiche dei libri*, r. IX, str. 274—280). MARCELLA LEVI DELLA VIDA pisze obszernie o chorobach książek spowodowanych przez dwie kategorie mikroorganizmów: 1. *schizomycetes* (bakterie i bakcyle) i 2. *ifomycetes* (grzyby), które pojawiają się na książkach częściej niż pierwsze. Podaje sposoby stosowane przez niektóre biblioteki celem zabezpieczenia książek przed szkodliwym działaniem mikroobów oraz dołącza obszerną bibliografię odnośnych dzieł (*I microorganismi nemici del libro*, r. X, str. 234—250). Sprawą tą podobnie jak i restauracją zniszczonych dzieł zajmuje się A. GALLO w artykule *Libri malati*, r. X, str. 334—345.

Wśród prac Union Académique Internationale za lata 1935—36 w dziale *Corpus Vasorum Antiquorum* zanotowano między innymi prace dra Bulasa o wazach krakowskich, oraz prof. Bulandy i dra Bulasa o wazach w pozostałych miastach Polski: Warszawie, Wilanowie, Poznaniu i Wilnie. W dziale *Corpus philosophorum medii aevi* wymieniono katalog rękopisów arystotelesowskich, rozpoczęty przez ks. G. Lacombe'a a ukończony przy współudziale A. Birkenmajera, p-ny M. Dulong i E. Franceschini. (*I Lavori dell'Unione Accademica Nazionale nel 1935—36*, r. XI, str. 329—336). Ruch wymienny między Włochami a Polską w pierwszym półroczu 1937 r. przedstawiał się następująco: z Włoch wysłano do Polski 4 skrzynie i 474 paczki, otrzymano z Polski: 4 skrzynie i 632 paczki. (*Movimento degli scambi di pubblicazioni ufficiali*, r. XI, str. 522—523).

Adam Stofa

KRONIKA

I. WIADOMOŚCI URZĘDOWE

MIANOWANIE KOMISJI EGZAMINACYJNEJ dla kandydatów na stanowiska I i II kategorii w państwowej służbie bibliotecznej.

Pismem z d. 20 kwietnia 1938 r. Nr BP. 8483/38 Ministerstwo WR. i OP. ustanowiło na okres 1938/9 Komisję Egzaminacyjną dla kandydatów na stanowiska I i II kategorii w państwowej służbie bibliotecznej w następującym składzie: Przewodniczący: dr Stefan Wierczyński, dyrektor Biblioteki Narodowej J. Piłsudskiego w Warszawie. Zastępca przewodniczącego: dr Waclaw Borowy, kierownik Biblioteki U. J. P. Komisarze egzaminacyjni: mgr Euzebiusz Braun, kierownik referatu w zarz. centr. Min. W. R. i O. P., mgr Władysław Rychlewicz, kierownik referatu w zarz. centr. Min. W. R. i O. P., dr Józef Grycz, radca w zarz. centr. Min. W. R. i O. P., dr Aleksander Birkenmajer, bibliotekarz U. J. (*Dziennik Urz. Min. W. R. i O. P.* z dn. 20 V 1938, nr 5, poz. 141).

MIANOWANIA. W Bibliotece Narodowej im. J. Piłsudskiego:

1. Pracownik kontraktowy mgr Korzeniowski Bohdan prowizorycznym adiunktem z dn. 1 VII 1938 r. (BP—10814/38. *Dziennik Urz. Min. W. R. i O. P.* z dn. 10 VIII 1938, nr 8, poz. 253).

2. Kost Tadeusz przyjęty z wynagrodzeniem wg grupy X z dn. 1 IX 1938 (BP—16042/38. *Dziennik Urz. Min. W. R. i O. P.* z dn. 10 IX 1938, nr 9, poz. 285).

3. Kontraktowy zastępca dyrektora ppułk. w st. sp. dr Łodyński Marian zwolniony z dn. 30 VI 1938 (BP—6820/38. *Dziennik Urz. Min. W. R. i O. P.* z dn. 20 V 1938, nr 5, poz. 141).

4. Prowizoryczny adiunkt mgr Makarewicz Tadeusz zwolniony na własną prośbę z dn. 30 VI 1938 (BP—15827/38. *Dziennik Urz. Min. W. R. i O. P.* z dn. 10 IX 1938, nr 9, poz. 285).

5. Pracownica kontraktowa mgr Około-Kułak Władysława prowizorycznym adiunktem z upos. grupy IX z dn. 1 VII 1938 (BP—7887/38. *Dziennik Urz. Min. W. R. i O. P.* z dn. 20 VI 1938, nr 6, poz. 185).

6. Dr Zathay Jerzy przyjęty z wynagrodzeniem wg grupy IX z dn. 1 IX 1938 (BP—10709/38. *Dziennik Urz. Min. W. R. i O. P.* z dn. 10 VIII 1938, nr 8, poz. 253).

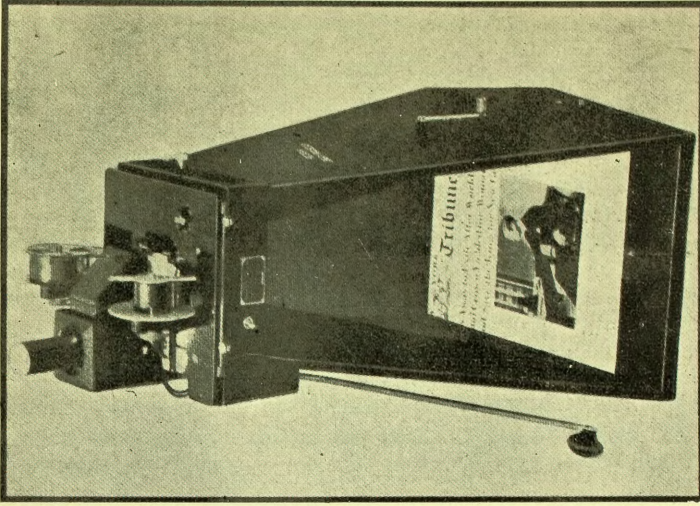
W Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie:

Dyrektor Biblioteki dr Borowy Waclaw profesorem nadzwyczajnym historii literatury polskiej na Wydz. Hum. Uniwersytetu J. Piłsudskiego z dn. 24 VII 1938 (BP—17645/38. *Dziennik Urz. Min. W. R. i O. P.* z dn. 10 IX 1938, nr 9, poz. 285).

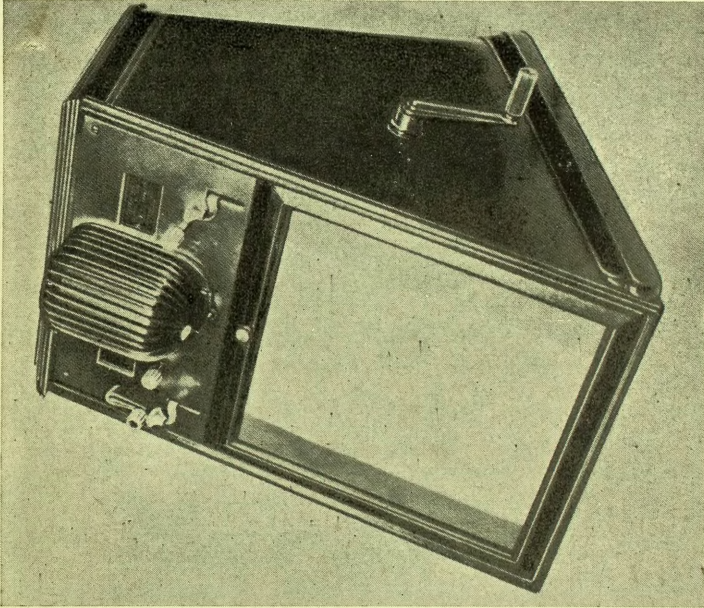
W Bibliotece Uniwersyteckiej w Wilnie:

1. Mgr Arseniew Sergiusz prowizorycznym adiunktem z uposażeniem gr. IX z dn. 1 IX 1938 (BP—14923/38. *Dziennik Urz. Min. W. R. i O. P.* z dn. 10 IX 1938, nr 9, poz. 285).

2. Asystent biblioteczny dr Hleb-Koszańska Helena bibliotekarzem z dn. 1 VI 1938 (BP—8866/38. *Dziennik Urz. Min. W. R. i O. P.* z dn. 10 VIII 1938, nr 8, poz. 253).



Ryc. 6. Recordak.



Ryc. 5. Optigraph.

II. Z ŻYCIA BIBLIOTEK

DZIAŁALNOŚĆ POLSKICH BIBLIOTEK UNIWERSYTECKICH W ROKU AK. 1936/37. Niniejsze syntetyczne ujęcie działalności polskich bibliotek uniwersyteckich jest szóstym, ukazującym się na łamach *Przeglądu Bibliotecznego*. Zachowując zasadniczo wytyczne metodologiczne ustalone przez poprzedników autor pozwolił sobie rozbudować niektóre tabele oraz dostosował układ zewnętrzny zestawienia do Układu sprawozdań bibliotek uniwersyteckich opracowanego przez Komisję Bibliotek Szkół Wyższych Rady ZBP w marcu 1935 r. Chociaż od daty ustalenia tego jednolitego wzoru upłynęło już kilka lat, sprawozdania niektórych bibliotek za rok ostatni wykazują w dalszym ciągu daleko idące odchylenia indywidualne nie tylko w układzie zewnętrznym, lecz również w wyborze jednostek statystycznych. Ten stan rzeczy niezmiernie utrudnia i komplikuje zadanie syntetycznego ujęcia zawartego w nich materiału i, choć znajduje, być może, usprawiedliwienie z punktu widzenia tradycji lokalnych, nie może się spotkać z uznaniem na terenie międzybibliotecznym.

I. Sprawy personalne. Skład osobowy bibliotek uniwersyteckich z końcem roku ak. 1936/37 przedstawia tabela I. W układzie tej tabeli wprowadziliśmy pewne zmiany celem ściślejszego rozgraniczenia poszczególnych kategorii grona pracowników. W rubryce «pracownicy płatni z etatu» zostali umieszczeni wszyscy pracownicy płatni z sum przeznaczonych na wynagrodzenie personelu etatowego bez względu na ich stosunek służbowy, t. z. stali, prowizoryczni i kontraktowi. Rubryka «bibliotekarze naukowci» obejmuje pracowników z ukończonymi studiami uniwersyteckimi, rubryka «bibliotekarze techniczni» — pracowników ze średnim wykształceniem (łącznie z absolwentami szkół akademickich nie posiadającymi dyplomów). «Innymi funduszami» uwidocznionymi przy rubryce «druki zbędne» są Centralny katalog czasopism zagranicznych oraz Katalog zbiorowy bibliotek zakładowych (oba — wyłącznie w Poznaniu).

Celem uwypuklenia danych zawartych w tabeli podajemy kilka opartych na nich zestawień i obliczeń. Ogólna liczba pracowników waha się w poszczególnych bibliotekach od 57 w Warszawie do 40 we Lwowie. Miejsca pośrednie zajmują: Kraków (49 osób) oraz Poznań i Wilno (42 osoby). W stosunku do tych liczb ilość bibliotekarzy wynosi: w Poznaniu i Wilnie 71⁰/₀, w Krakowie 69⁰/₀, we Lwowie 65⁰/₀ i w Warszawie 58⁰/₀. Zatem Poznań i Wilno posiadają nie tylko najniższe bezwzględne liczby woźnych (12), lecz również najniższe liczby względne (29⁰/₀). Wśród bibliotekarzy posiadający ukończone studia wyższe stanowią: we Lwowie 61⁰/₀, w Krakowie 53⁰/₀, w Poznaniu i Wilnie 50⁰/₀ oraz w Warszawie 34⁰/₀. Pracownicy etatowi w stosunku do ogólnej liczby zatrudnionych stanowią: w Poznaniu 69⁰/₀, we Lwowie 67,5⁰/₀, w Warszawie 63⁰/₀, w Krakowie 60⁰/₀ i w Wilnie zale-

dwie 55⁰/₀. To ostatnie zestawienie przy słusznym, jak się zdaje, założeniu, iż przyjmowanie pracowników pozaetatowych jest spowodowane istotnymi potrzebami toku pracy, uzasadnia całkowicie stale wysuwany postulat konieczności zwiększenia ilości etatów personalnych w bibliotekach uniwersyteckich. Przy tym powiększenia wymaga przede wszystkim ilość etatów bibliotekarskich: podczas gdy na ogólną ilość funkcjonariuszy niższych przypada etatów: we Lwowie 86⁰/₀, w Poznaniu 83⁰/₀, w Krakowie 80⁰/₀, w Warszawie 74⁰/₀ i w Wilnie 58⁰/₀, odsetek bibliotekarzy etatowych wynosi: w Poznaniu 63⁰/₀, w Warszawie i Lwowie 58⁰/₀, w Wilnie 53⁰/₀ i w Krakowie 50⁰/₀. Niezmiernie charakterystyczne dla anormalnego stanu personalnego bibliotek uniwersyteckich są również liczby następujące: w pięciu bibliotekach 33 pracowników posiadających wykształcenie wyższe (na ogólną ilość 77, a więc prawie połowa) pobiera wynagrodzenie od X gr. up. w dół, podczas gdy na 72 woźnych 19 (czyli przeszło 1/4) pobiera etatowe (a więc z zasady wyższe) uposażenie X grupy. Zatem prawie połowa bibliotekarzy naukowych jest wynagradzana na równi, a w większości wypadków gorzej, od zaawansowanych służbowo woźnych bibliotecznych, co wynika w pierwszym rzędzie z niedostatecznej ilości etatów bibliotekarskich. W celu ustalenia przeciętnej wysokości wynagrodzeń pracowników etatowych w poszczególnych bibliotekach przeprowadzamy obliczenia następujące. Oznaczając grupy uposażenia od XII w górę przez liczby kolejne, a więc XII przez 1, XI przez 2 itp., mnożąc te liczby przez ilość etatów każdej grupy i wyprowadzając średnią arytmetyczną, otrzymujemy szereg następujący: Kraków 3.9, Poznań 3.8, Wilno 3.7, Lwów 3.6, Warszawa 3.3. Ponieważ 4 oznaczyliśmy IX grupę uposażenia, a 3—X grupę, dochodzimy do wniosku, że przeciętne pobory pracownika etatowego wahają się między IX a X grupą, przy czym w Krakowie, Poznaniu, Wilnie i Lwowie są bliższe gr. IX, a w Warszawie — gr. X. Otrzymany w powyższym obliczeniu szereg iloczynów liczb symbolizujących przeciętną wysokość grup uposażenia przez ilość etatów w każdej bibliotece: Warszawa 116, Kraków 113, Poznań 111, Lwów 97 i Wilno 85 — uzmysławia zastępczo stosunek kwot wydatkowych na wynagrodzenie pracowników etatowych w poszczególnych bibliotekach. Liczb właściwych nie możemy tu podać ze względu na ich brak w większości sprawozdań. Podajemy również liczby ilustrujące przeciętną wysokość wynagrodzeń bibliotekarzy etatowych: Kraków i Lwów 5 (t. z. VIII gr. up.), Poznań 4.8, Wilno 4.5 i Warszawa 4.3 (bliżej IX gr. up.). Przeciętna wysokość wynagrodzeń bibliotekarzy naukowych etatowych wynosi: w Poznaniu 5.7 (t. z. bliżej VII gr. up.), w Krakowie 5.6, we Lwowie i Warszawie 5.3 i w Wilnie zaledwie 5.2 (czyli bliżej VIII gr. up.), co się wiąże z faktem, iż Wilno posiada najmniejszą (6 wobec 11 w Krakowie i po 9 w innych bibliotekach) liczbę stanowisk wyższych, t. z. od IV do VIII gr. up.

Przechodzimy do omówienia ruchu służbowego w ciągu

ostatniego roku, czerpiąc dane porównawcze z zestawienia dra H. Hleb-Koszańskiej. Ogólna liczba pracowników płatnych wzrosła w Poznaniu o 6 (5 bibliotekarzy i jeden woźny), w Wilnie o 6 (4 bibliotekarzy i 2 woźnych), we Lwowie o 5 (3 bibliotekarzy i 2 woźnych) i w Krakowie o 4 (o 5 bibliotekarzy więcej i jednego woźnego mniej), w Warszawie zaś zmniejszyła się o 6 (o 7 bibliotekarzy mniej i więcej o jednego woźnego porządkowego). Jednakże zmiany te dotyczą prawie wyłącznie pracowników pozaetatowych, gdyż ilość obsadzonych lub wykorzystanych zastępczo etatów prawie się nie zmieniła. W Krakowie należy odnotować zmniejszenie się, skutkiem nieobsadzenia etatu, liczby woźnych etatowych o jednego, we Lwowie zwiększenie się ilości etatów bibliotekarskich o jeden oraz obsadzenie jednego wakującego etatu woźnego, w Warszawie przydział woźnego porządkowego i w Wilnie wzrost ilości etatów woźnych o 2. Również stosunkowo nieznacznie, przeważnie in minus, zmieniły się liczby pracowników otrzymujących wynagrodzenie z Funduszu Opłat Studenckich. Kraków opłacał z F. O. S. w porównaniu z rokiem poprzednim o 4 bibliotekarzy mniej (zob. jednak uw. 1 do tab. I), Lwów mniej o jednego bibliotekarza i jednego woźnego, Wilno mniej i Poznań więcej o jednego woźnego. Istotnym źródłem omówionych zmian w składzie osobowym w Krakowie, Lwowie, Warszawie i Wilnie był inny niż w latach poprzednich podział dotacji Ministerstwa Opieki Społecznej na zatrudnienie bezrobotnych. Z dotacji tej korzystała w latach poprzednich jedynie B. U. Warszaw., natomiast w okresie sprawozdawczym przy obniżeniu subwencji udzielanej Warszawie (spadek liczby zatrudnionych o 7), regularne zasiłki otrzymywały również Kraków (10 pracowników), Lwów i Wilno (po 6 pracowników).

Przechodząc do ruchu służbowego *sensu stricto*, t. z. do nominacji i awansów pracowników etatowych, mamy, niestety, nie wiele do powiedzenia, tym bardziej, że dokonane awanse stanowią przeważnie w dalszym ciągu wyrównanie tak niekorzystnych dla pracowników etatowych skutków przeszerogowania z r. 1934. W obrębie etatów bibliotekarskich Kraków uzyskał jedną IV zamiast dotychczasowej V i jedną VII zamiast VIII, Lwów, poza obsadzeniem jednego etatu wakującego, — jeden etat X gr., Poznań — jedną VI i dwie IX zamiast trzech X, Warszawa — jedną V zamiast VI i dwie IX zamiast jednej X i jednej XI, Wilno — V zamiast VI, VII zamiast VIII i dwie IX zamiast X (nominacja dwóch asystentów bibl.).

II. Ogólna działalność i organizacja bibliotek. Zgodnie z ustalonym schematem sprawozdań bibliotek uniwersyteckich rozpoczynamy ten rozdział od omówienia ich zewnętrznej działalności naukowej. Działalność wydawnicza bibliotek polegała przede wszystkim na ogłaszaniu wykazów ważniejszych nabytków (Kraków — *Wykaz ważniejszych nabytków B. J.* zes. 1—3; Lwów — *Wykaz cenniejszych nabytków w r. 1936/37* — jako dodatek do

sprawozdania rocznego; Poznań — *Biuletyn Biblioteczny* nr 1—10, obejmujący wykaz ważniejszych nabytków i kronikę; Warszawa — *Wykaz Ważniejszych Przybytków Książkowych w Językach Obcych* zes. 1—3; Wilno — *Biuletyn* nr 1—19 oraz skorowidz alfabetyczny do rocznika poprzedniego). Dalsze kategorie wydawnictw bibliotecznych stanowiły: drukowane katalogi zbiorów (Lwów — *Katalog biblioteki podręcznej czytelnicy ogólnej* cz. 1. *Językoznawstwo*; Wilno — *Katalog atlasów*, dalsze arkusze — do 13) oraz opisy wystaw (Kraków — *Katalog wystawy druków krakowskich 15 i 16 wieku* w opr. dra A. Birkenmajera; Wilno — *Wystawa: Marszałek J. Piłsudski a Wilno* w opr. kust. St. Lisowskiego). Poza tym należy wspomnieć o publikacjach B. U. w Poznaniu pozostających w związku z Centralnym katalogiem czasopism zagranicznych. Szkolenie praktykantów prowadzone było w czterech bibliotekach i obejmowało dwie kategorie osób: praktykantów stałych, angażowanych przez poszczególne biblioteki, oraz praktykantów przydzielanych przez Ministerstwo W. R. i O. P. na praktykę wakacyjną. Na osobną wzmiankę zasługują kursy katalogowania alfabetycznego zorganizowane w Poznaniu, m. in. również dla studentów Uniwersytetu Poznańskiego. Biblioteki przyczyniły się również do organizacji wystaw. W B. U. w Wilnie zorganizowano w okresie sprawozdawczym dwie wystawy (Skargowską i «Napoleon w Wilnie przed 125 laty») oraz pokaz prac ś. p. prof. Ferdynanda Rusczyca. Biblioteka Jagiellońska przygotowała wystawę druków krakowskich 15 i 16 wieku. Poza tym Kraków, Lwów, Warszawa i Wilno wysyłały eksponaty na wystawy organizowane poza bibliotekami. W dziedzinie tworzenia informatorów źródłowych należy wymienić prace nad dokumentacją lelewelowską prowadzone w B. U. w Wilnie, które ostatnio znacznie postąpiły. Wreszcie bardzo pomyślnie rozwinęła się w okresie sprawozdawczym współpraca międzybiblioteczna, która poza wypożyczaniem i wymianą objęła: Centralny katalog czasopism zagranicznych (kontynuacja) z akcją scalania czasopism szczątkowych, Centralny katalog książek zagranicznych wydanych po r. 1800, Centralny katalog czasopism krajowych, Zbiorowy katalog inkunabułów (międzynarodowy), rejestrację nabytków z egzemplarza obowiązowego dla *Urzędowego Wykazu Druków*, gromadzenie uzupełnień do *Bibliografii Polskiej* Estreichera, wreszcie porozumienie się w sprawie zgłoszonego przez dyrekcję B. U. w Warszawie wniosku o odroczenie stosowania nowej pisowni w katalogach bibliotecznych. Z przedsięwzięć o charakterze lokalnym należy wymienić: w Poznaniu będący w toku opracowania Centralny katalog bibliotek seminaryjnych i zakładowych U. P., w Wilnie — podjęte na nowo starania w sprawie rewindykacji zbiorów kulturalnych Wileńszczyzny z Z. S. R. R. oraz pozostającą w związku z darem Rodziny Wojskowej i przeprowadzoną drogą kwerend akcją pozyskania dla B. U. w Wilnie większych partii czasopism zagranicznych.

W obrębie organizacji zewnętrznej, a zwłaszcza ustawowych aktów organizacyjnych, rok sprawozdawczy nie przyniósł zmian, mimo, iż szereg zagadnień pracy bibliotekarskiej, a przede wszystkim problem stosunku służbowego bibliotekarzy, nie jest dotychczas wystarczająco unormowany.

W dziedzinie administracji podstawowe znaczenie posiada problem lokalowy. Budowa nowego gmachu Biblioteki Jagiellońskiej posunęła się znacznie, tak, iż jego ukończenie przewidywane jest na wiosnę 1939 r. W Poznaniu wobec przepełnienia magazynu bibliotecznego oraz konieczności pomieszczenia księgozbioru ofiarowanego przez Sąd Apelacyjny adaptowano część podziemi gmachu na magazyn książek. Sprawozdanie B. U. Lwów notuje przepełnienie administracyjnej części budynku oraz konieczność przeniesienia zbiorów specjalnych i katalogów, podobnie B. U. w Warszawie uskarża się na brak miejsca w czytelnich i magazynach, przy czym w obu tych bibliotekach wobec normalnego przyrostu zbiorów sytuacja lokalowa uległa w okresie sprawozdawczym pogorszeniu. Dotyczy to również B. U. w Wilnie, która zajmuje ponadto stary i pozbawiony wszelkich nowoczesnych urządzeń technicznych gmach. W zakresie instalacji technicznych należy wymienić całkowitą zmianę przewodów elektrycznych we Lwowie oraz uruchomienie gazowej kamery dezynfekcyjnej w Wilnie.

Fundusze przedstawia tabela II zawierająca dane za lata 1935/36 i 1936/37 oraz obliczenie różnic w poszczególnych pozycjach dochodów i wydatków.

Podstawą w p ł y w ó w jest Fundusz Opłat Studenckich. Wynosi on w Krakowie i Lwowie 88⁰/₀ budżetu, w Warszawie 76⁰/₀, w Poznaniu 71⁰/₀ i w Wilnie 50⁰/₀. W porównaniu z rokiem poprzednim wpływy FOS-u zmniejszyły się w Krakowie (o 5⁰/₀) i w Warszawie (o 4⁰/₀), w Wilnie wzrosły o 0.8⁰/₀, we Lwowie i Poznaniu pozostają bez zmian. «Inne dochody» wynoszą: w Krakowie i Lwowie 12⁰/₀ wpływu, w Warszawie 24⁰/₀, w Poznaniu 29⁰/₀ i w Wilnie 50⁰/₀. Rubryka ta obejmuje: saldo z roku poprzedniego w czterech bibliotekach za wyjątkiem wileńskiej, najwyższe w Poznaniu (5.722 zł), najniższe we Lwowie (197 zł); dochody własne, najwyższe w Warszawie (4.262 zł), najniższe w Krakowie (3.010 zł); ofiary i zasiłki oraz, w Poznaniu, czynsz dzierżawny za pasaż (9.000 zł). Znikoma lub wogóle nie występująca w sprawozdaniach innych bibliotek pozycja ofiar wynosi w Wilnie 53.390 zł, czyli 40⁰/₀ ogólnej kwoty dochodów i 80⁰/₀ w rubryce «inne dochody». Jest to Dar Rodziny Wojskowej ku uczczeniu Marszałka Józefa Piłsudskiego przeznaczony na zakup zagranicznych czasopism naukowych¹. Zasiłki rządowe o specjalnym przeznaczeniu stanowią w budżetach bibliotek pozycje nieznaczne. Z dotacji Ministerstwa W. R. i O. P. należy wymienić: zasiłek na porządkowanie druków

¹ Zob. artykuł A. Łysakowskiego w *Przeł. Bibl.* r. XII (1938), str. 12.

II. FUNDUSZE

		Dochody			Wydatki			
	Posycje	1935/36	1936/37	Różnica	Posycje	1935/36	1936/37	Różnica
Kraków	F. O. S.	96.000—	91.000—	— 5.000—	Kupno zbiorów	51.448'46	43.106'74	— 8.341'72
	Inne dochody	11.481'55	12.219'70	+ 738'15	Konserwacja	24.073'09	21.188'45	— 2.884'64
	Razem	107.481'55	103.219'70	— 4.261'85	Osobowe	17.500—	23.387—	+ 5.887—
					Administracyjne	13.210—	15.287'51	+ 2.077'51
					Razem	106.231'55	102.969'70	— 3.261'85
Lwów	F. O. S.	80.000—	80.000—	—	Kupno zbiorów	53.862'40	51.157'61	— 2.704'79
	Inne dochody	6.245'85	10.799'89	+ 4.554'04	Konserwacja	9.909'20	12.255'30	+ 2.346'10
	Razem	86.245'85	90.799'89	+ 4.554'04	Osobowe	9.316'78	12.566'45	+ 3.249'67
					Administracyjne	12.959'66	13.151'85	+ 192'19
					Razem	86.048'04	89.131'21	+ 3.083'17
Poznań	F. O. S.	69.129—	69.129—	—	Kupno zbiorów	35.438'46	33.666'40	— 1.772'06
	Inne dochody	29.725'01	29.386'93	— 338'08	Konserwacja	12.709'50	11.298'13	— 1.411'37
	Razem	98.854'01	98.515'93	— 338'08	Osobowe	19.350'25	23.956'37	+ 4.606'12
					Administracyjne	25.633'60	22.674'72	— 2.958'88
					Razem	93.131'81	91.595'62	— 1.536'19
Warszawa	F. O. S.	135.483—	130.428—	— 5.055—	Kupno zbiorów	57.777'79	49.271'95	— 8.505'84
	Inne dochody	43.990'28	40.501'23	— 3.489'05	Konserwacja	20.242'14	24.734'04	+ 4.491'90
	Razem	179.473'28	170.929'23	— 8.544'05	Osobowe	43.894'37	42.885'38	— 1.008'99
					Administracyjne	23.362'67	23.373'74	+ 11'07
					Splata długów	30.000—	26.197—	— 3.803—
					Razem	175.276'97	166.462'11	— 8.814'86
Wilno	F. O. S.	66.980—	67.500—	+ 520—	Kupno zbiorów	33.676'39	85.877'36	+ 52.200'97
	Inne dochody	8.837'71	66.623'43	+ 57.785'72	Konserwacja	5.156'37	8.870'96	+ 3.714'59
	Razem	75.817'71	134.123'43	+ 58.305'72	Osobowe	23.125'61	25.402'59	— 2.276'98
					Administracyjne	13.859'34	13.972'52	+ 113'18
					Razem	75.817'71	134.123'43	+ 58.305'72

zbędnych po 3.000 zł we wszystkich bibliotekach, zasiłek na Centralny katalog czasopism zagranicznych — 4.200 zł — w Poznaniu, zasiłek na Centralny katalog czasopism polskich — 500 zł — w Krakowie, na druk skróconej redakcji *Przepisów katalogowania* w Poznaniu — 1.000 zł i Katalogu biblioteki podręcznej czytelnicy ogólnej we Lwowie — 500 zł. Ministerstwo Opieki Społecznej przyznało zasiłki na zatrudnienie bezrobotnych czterem bibliotekom: w Warszawie 27.295 zł, w Wilnie 4.893 zł, w Krakowie 4.400 zł i we Lwowie 2.600 zł. Z innych zasiłków należy wymienić: subwencję Funduszu Kultury Narodowej oraz Senatu Uniwersytetu Poznańskiego w wysokości 1940 zł przeznaczoną na fotografowanie archiwaliów w B. U. w Poznaniu, zasiłek na opracowanie Centralnego katalogu czasopism polskich w wysokości 750 zł przekazany B. U. we Lwowie przez Bibliotekę Jagiellońską oraz zasiłek na kontynuację Centralnego katalogu czasopism zagranicznych w wysokości 200 zł przekazany przez B. U. w Poznaniu Bibliotece Wileńskiej.

Po stronie wydatków w pozycją zasadniczą jest kupno zbiorów. Wynosi ona procentowo: w Wilnie 64⁰/₀, we Lwowie 57⁰/₀, w Krakowie 42⁰/₀, w Poznaniu 37⁰/₀ i w Warszawie 30⁰/₀ budżetu. Wydatki na konserwację były najwyższe w Krakowie (20⁰/₀), najniższe w Wilnie (7⁰/₀); Warszawa wydała na konserwację 15⁰/₀, Lwów 14⁰/₀ i Poznań 12⁰/₀. Całokształt wydatków na kupno zbiorów i konserwację w porównaniu z rokiem poprzednim wyniósł: 71⁰/₀ w Wilnie (poprzednio 51⁰/₀) i we Lwowie (poprzednio 74⁰/₀), w Krakowie 62⁰/₀ (poprzednio 71⁰/₀), w Poznaniu 49⁰/₀ (poprzednio 52⁰/₀) i w Warszawie 45⁰/₀ jak w roku poprzednim. Wzrost tej pozycji wydatków w Wilnie pozostaje w związku z Darem Rodziny Wojskowej; kwota wydana na kupno i konserwację zbiorów z właściwego budżetu Biblioteki wyniosła 41.457 zł, co stanowi 51⁰/₀ jak w roku poprzednim.

Ścisłe obliczenie wydatków osobowych nasuwa pewne trudności, gdyż jedynie Warszawa i Wilno podały je w jednej grupie. Natomiast liczby uwidocznione w tabeli dla Krakowa, Lwowa i Poznania zostały otrzymane drogą zsumowania pozycji umieszczonych w różnych grupach, przy czym nie uwzględniliśmy w Krakowie 1.500 zł wydanych na Centralny katalog czasopism polskich, a w Poznaniu 5.982 zł wydanych na Centralny katalog czasopism zagranicznych. W porównaniu z rokiem poprzednim wydatki osobowe wykazują wzrost we wszystkich prawie bibliotekach, zarówno w liczbach bezwzględnych, jak też względnych. Liczby procentowe wynoszą: 26⁰/₀ dla Poznania (poprzednio 21⁰/₀) i Warszawy (poprzednio 25⁰/₀), 23⁰/₀ dla Krakowa (poprzednio 17⁰/₀), 19⁰/₀ dla Wilna (jednakże po odjęciu od ogólnej kwoty wydatków Daru Rodziny Wojskowej — 31⁰/₀ jak w roku poprzednim, a więc — dzięki niedostatecznej ilości etatów personalnych — odsetek najwyższy) i 14⁰/₀ dla Lwowa (poprzednio 11⁰/₀). Wzrost ten ma swój odpowiednik w omówionym w rozdziale pierwszym zwiększeniu się ilości pracowników pozaetatowych.

Wydatki na administrację, instalacje, umeblowanie, specjalne potrzeby itp. wynoszą: 25⁰/₀ w Poznaniu (z Centralnym katalogiem czasopism zagranicznych), 15⁰/₀ we Lwowie i Krakowie (z Centralnym katalogiem czasopism polskich), 14⁰/₀ w Warszawie i 10⁰/₀ w Wilnie.

III. Gromadzenie i stan zbiorów. Przyrost inwentarzowy zbiorów bibliotecznych oraz ich stan przy końcu roku sprawozdawczego przedstawia tabela III. Najwyższą liczbę nabytków (przeszło 34 tys. wol.) wykazuje Wilno. Złożyły się na to dwie okoliczności: depozyt Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego obejmujący 18.021 wol. oraz Dar Rodziny Wojskowej, w związku z którym uzyskano w drodze kupna, daru i wymiany 2.005 wol. zagranicznych czasopism naukowych. Lecz również przyrost normalny B. U. Wilno — 13.909 wol. — znacznie przewyższa dotychczasowe liczby wpływu (w roku poprzednim 10.685 wol.). Na drugim miejscu pod względem przyrostu rocznego znajduje się B. U. we Lwowie, której wpływ — 16.000 — również znacznie przewyższa wyniki roku poprzedniego — 10.785 wol. Trzecie miejsce zajmuje Kraków: 15.000 wol. wpływu wobec poprzednio osiągniętej liczby 11.222. Warszawa (14.334 wol.) i Poznań (12.153 wol.) utrzymują się mniej więcej na poziomie roku poprzedniego (13.720 i 12.517 wol.).

Tabela IV przedstawia pochodzenie nabytków w liczbach bezwzględnych i procentowo. Zasadnicze pod względem celowości pomnażania zbiorów źródło wpływu — kupno — wykazuje znaczny wzrost we wszystkich bibliotekach, za wyjątkiem poznańskiej utrzymującej się na poziomie roku poprzedniego. Fakt ten zasługuje na podkreślenie tym bardziej, że we wszystkich bibliotekach oprócz wileńskiej wydatki na kupno zbiorów w porównaniu z rokiem poprzednim zostały ze względów budżetowych zredukowane (w Warszawie zmniejszyły się one o ok. 9 tys. zł, w Krakowie o 8 tys., we Lwowie o 3 tys. i w Poznaniu o 2 tys. zł). Kraków i Lwów podają jako wyjaśnienie tej korzystnej niewspółmierności kupno okazjone wartościowych księgozbiorów prywatnych na specjalnie dogodnych warunkach. Co do Warszawy, która mimo wydatnego zmniejszenia się kwoty przeznaczonej na kupno zbiorów wykazuje niemal dwukrotny wzrost liczby zakupionych woluminów, żadnych danych w sprawozdaniu nie znajdujemy. Pod względem ilości zakupionych książek i wydawnictw ciągłych biblioteki dają się ułożyć w szereg następujący: Kraków, Lwów, Wilno, Warszawa, Poznań. Inaczej natomiast kształtuje się szereg kwot wydanych na kupno zbiorów: Wilno, Lwów, Warszawa, Kraków, Poznań. Przeciętna cena jednego wolumina nie jest zatem jednolita; wynosi ona w przybliżeniu: 28 zł w Wilnie (kompletowanie wielkich i kosztownych zagranicznych wydawnictw naukowych, których całkowity brak wykazywał księgozbiór B. U. Wilno na początku jej istnienia), 26 zł w Poznaniu, 19 zł w Warszawie, 17 zł we Lwowie i 10 zł w Krakowie. Zasadnicze kierunki polityki zakupów, ustalone w ciągu

III. STAN

	Stan	Druki	Inku- nabuły	Rękopisy	Autografy	Dy- plomy
Kraków	31. VIII. 1936	620.352	3.020	6.836	—	462
	Przyrost	15.196	1	41	—	4
	31. VIII. 1937	635.548	3.021	6.877	—	466
Lwów	31. VIII. 1936	399.420	224	1.371	3.031 + 32 fasc. arch.	226
	Przyrost	16.056	—	136	240	—
	31. VIII. 1937	415.476	224	1.507	3.271 + 32 fasc. arch.	226
Poznań	31. VIII. 1936	470.837	71	314 wol.	—	—
	Przyrost	12.153	—	2	—	—
	31. VIII. 1937	482.990	71	316 wol.	—	—
Warszawa	31. VIII. 1936	ok. 797.000	—	4.132	—	—
	Przyrost	14.334	—	—	—	—
	31. VIII. 1937	ok. 811.334	—	4.132	—	—
Wilno	31. VIII. 1936	ok. 348.813	211	ok. 11.417	402	194
	Przyrost	34.041	—	8	—	—
	31. VIII. 1937	ok. 382.854 ¹	211	ok. 11.425	402	194

¹ Ponadto ok. 22 tys. druków niekatalogowanych jednostkowo.

ZBIORÓW

Zbiory graficzne	Mapy	Nuty	Dublety	Inne
20.201	4.979	7.461	ok. 90.000	1.100 ekslibr. 45 medali
1.121	826	469	— 2.137	—
21.222	5.805	7.930	ok. 87.863	1.100 ekslibr. 45 medali
34 ryc. 38 fot.	ok. 3.587	—	37.291	11.118 monet 517 medali 33 muz.
—	79	—	— 2.062	—
34 ryc. 38 fot.	ok. 3.666	—	35.229	11.118 monet 517 medali 33 muz.
ok. 273	ok. 50 atl. ok. 5.304 map	ok. 1.740	ok. 57.932 dr. zb. ok. 11.941 nakł.	34 muz.
16	2 atl. 429 map	113	4.750 dr. zb. 2.933 nakł.	—
ok. 289	ok. 52 atl. ok. 5.733 map	ok. 1.853	ok. 62.682 dr. zb. ok. 14.874 nakł.	34 muz.
104.248	—	—	—	—
99	—	—	—	—
104.347	—	—	—	—
ok. 5.169 ryc. 779 alb.	854 wol. atl. ok. 2.500 map 4 globusy	ok. 100 rkp. 1.230 druk.	ok. 136.668 dr. zb. 11.586 nakł.	155 ekslibr. 63 muz.
19 ryc. 77 alb.	19 wol. atl. 908 map	75 druk.	— 1.044 dr. zb. 893 nakł.	63 ekslibr. 3 muz.
ok. 5.188 ryc. 856 alb.	873 atl. ² 257 ark. map rkp. 7.974 ark. map dr. 4 globusy	ok. 100 rkp. 1.305 druk.	ok. 135.624 dr. zb. 12.479 nakł.	218 ekslibr. 66 muz.

² Nowe obliczenie.

lat ostatnich, nie uległy w okresie sprawozdawczym zmianom. Wciąż aktualnym w tej dziedzinie, zwłaszcza ze względu na coraz bardziej się rozwijające wypożyczanie międzybiblioteczne i słuszną tendencję do jego uporządkowania w kierunku samowystarczalności poszczególnych środowisk i krajów, pozostaje postulat ściślejszej koordynacji polityki zakupów poszczególnych bibliotek uniwersyteckich, a w pierwszym rzędzie biblioteki centralnej i zakładowych w jednym ośrodku.

Wymiana prowadzona za pomocą nakładów (w pierwszym rzędzie zagraniczna) oraz druków zbędnych (w pierwszym rzędzie krajowa) wykazuje wzrost we wszystkich bibliotekach za wyjątkiem Jagiellońskiej, powołującej się na brak materiału wymiennego, największy — przeszło dwukrotny — w Wilnie, gdzie też osiąga najwyższy odsetek (23⁰/₀) ogólnej liczby wpływów.

Większe wahania wykazuje pozycja darów. Wzrosła ona niemal dwukrotnie we Lwowie, gdzie włączono do księgozbioru przeszło 4 tys. woluminów z pozyskanej w latach poprzednich biblioteki XX. Czaratoryskich, oraz mniej znacznie w Poznaniu i Warszawie. Niewielki spadek liczby darów wykazuje Wilno i bardzo wielki (niemal dwukrotny) — Kraków. Najniższy odsetek darów posiada, jak i w latach poprzednich, Wilno. Przy omawianiu tej pozycji, uwzględniając zwłaszcza ograniczone możliwości bibliotek w dziedzinie pomnażania zbiorów drogą kupna, wydaje się na czasie wypowiedzenie dezhydratu podjęcia, najstosowniej za pośrednictwem towarzystw przyjaciół bibliotek uniwersyteckich, systematycznej akcji pozyskiwania dla nich w drodze daru bardziej wartościowych księgozbiorów prywatnych.

Egzemplarz biblioteczny fakultatywny (ogólnopolski) oraz obowiązkowy (regionalny), a w Wilnie tylko fakultatywny, stanowi w dalszym ciągu we wszystkich bibliotekach najpoważniejsze ilościowo (od 34 do 55⁰/₀) źródło wpływów. Wykazuje on w okresie sprawozdawczym nieznaczny spadek po stałym wzroście w ciągu lat ostatnich. Wyjątek stanowi B. U. Wilno wykazująca przyrost liczby woluminów uzyskanych z tego źródła o 1186. Technika dostarczania druków z egzemplarza obowiązkowego nie stoi jeszcze, w myśl sprawozdań, na należytej wysokości. Tak, Biblioteka Jagiellońska podkreśla brak należytego zrozumienia ustawy o egzemplarzu obowiązkowym nie tylko ze strony drukarzy, lecz również władz administracyjnych; B. U. Lwów uskarża się na niesprawne funkcjonowanie poczty, które spowodowało w ciągu roku sprawozdawczego zaginięcie ok. 200 druków.

IV. Opracowanie zbiorów i konserwacja. Opracowanie zbiorów objęło w dziale druków katalogowanie alfabetyczne (z inwentaryzacją), katalogowanie rzeczowe oraz meliorację dawnych zasobów, ponadto czynności związane z porządkowaniem druków zbędnych. W Krakowie skatalogowano alfabetycznie 13.401 wol. książek i wszystkie nabyte w ciągu roku czasopisma, we Lwowie poza opracowaniem nabytków bieżących katalogowano w dalszym ciągu księgo-

IV. POCHODZENIE NABYTEKÓW DRUKÓW (W WOLUMINACH)

		Kupno		Egzemplarz		Dary		Wymiana		Suma
		Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%	
Kraków	Książek	4.295		6.416		1.833		1.284		13.828
	Czasopism	245		1.303		247		—		1.795
	Razem	4.540	29	7.719	50	2.080	13	1.284	8	15.623 ¹
Lwów	Książek	1.631		3.210		4.876 ²		1.029		10.746
	Czasopism	1.926		2.232		657		495		5.310
	Razem	3.557	22	5.442	34	5.533	34	1.524	10	16.056
Poznań	Książek	591		3.635		760		1.070		6.056
	Czasopism	743		3.043		1.826		492		6.104
	Razem	1.334	11	6.678	55	2.586	21	1.562	13	12.160
Warszawa	Książek	1.819		4.607		4.458		Zob. dary		10.955
	Czasopism	716		1.827		836				3.379
	Razem	2.535	17½	6.434	49	5.294	33½			14.334
Wilno	Książek	491		5.162		703		2.424		8.780
	Czasopism	2.459		2.465		969		1.241		7.134
	Razem	2.950	18½	7.627	48	1.672	10½	3.665	23	15.914

zbiór X. X. Czartoryskich i kolekcję Prusiewicza (Rossica), w Poznaniu skatalogowano 11.769 wol. dzieł zwartych i czasopism tylko częściowo opanowując wpływ bieżący, w Warszawie — 9.616 wol. książek oraz 490 tytułów czasopism; w Wilnie sporządzono 11.977 opisów alfabetycznych książek i 667 nowych opisów czasopism (ponadto skatalogowano 1.426 dzieł ze Zbioru Lelewela). Równolegle uzupełniono kartkami katalogi użytkowe, przeznaczone dla czytelników. W dziedzinie katalogów rzeczowych Kraków uzyskał katalog działowy wszystkich posiadanych czasopism. We Lwowie katalog przedmiotowy wzrósł do 65.067 kart (stan na początku roku wykazywał 46.627 kart); w Poznaniu wciągnięto do katalogu działowego 9.300 dzieł; w Warszawie, przy trwającym scalaniu części przedmiotowej

¹ Przyrost akcesyjny; inne biblioteki podają przyrost inwentarzowy.

² W tym 4.396 wol. z księgozbioru XX. Czartoryskich.

V. CZYTELNIĄ GŁÓWNA

	Czas otwarcia		Liczba czytelników	Liczba odwiedzin		Wydano z magazynu druków i ze zbiorów specjalnych (wol.)
	Dni	Godzin		Ogołem	Dzień	
Kraków	266	—	1.103	43.799	138	11.223
Lwów	269	—	—	33.382	124	68.594 ¹
Poznań	261	2.104	870	46.914	180	13.478 (lektury)
Warszawa	216 ²	—	2.495	36.757 ²	170	13.579
Wilno	259	2.527	1.465	24.800 ³	96	5.647

i systematycznej katalogu rzeczowego, sporządzono 11.235 nowych kart przedmiotowych; w Wilnie katalog przedmiotowy uzyskał 14.803 nowych nagłówków. Melioracja dawnych zasobów była prowadzona w Krakowie (2.745 wol., ponadto przesygnowanie dzieł w czytelni głównej), Warszawie (1.350 dzieł zwartych i 1.102 tyt. czasopism) oraz w Wilnie (1.313 dzieł). W wyniku przeseregowania katalogu alfabetycznego zgodnie z wymaganiami urzędowej instrukcji Lwów posunął się do litery G (C — Goethe), Poznań do litery D (Copp — Danu), Kraków opanował $\frac{1}{8}$ katalogu. Wyniki katalogowania druków zbędnych są następujące: w Krakowie 2.590 dzieł, we Lwowie 3.358, w Poznaniu 3.031 wol., w Warszawie ok. 13.000 wol. dzieł zwartych oraz 163 tyt. czasopism, w Wilnie 4.332 wol.

W dziedzinie opracowania zbiorów specjalnych na miejsce czołowe wysuwają się Kraków (starodruki, rękopisy, kartografia, grafika, nuty) oraz Wilno (starodruki, rękopisy i kartografia). We Lwowie opracowywano rękopisy i mapy, w Poznaniu starodruki, w Warszawie zbiór graficzny. Poza czynnościami związanymi z udostępnianiem nabytków bieżących oraz częściowo dawnych zasobów w dziale tym zasługują na uwagę: opublikowanie w postaci powielanego maszynopisu inwentarza rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej, zakończenie prac nad katalogowaniem zbioru map we Lwowie, zapoczątkowanie katalogu druków 16 i 17 wieku w Poznaniu oraz w Wilnie — ostateczne wydzielenie druków 16 wieku w osobny zbiór, jak również ogłoszenie drukiem dalszych 7 arkuszy katalogu map.

Oprawiono w roku sprawozdawczym: 6.565 wol. w Krakowie, 6.207 wol. w Warszawie, 5.779 wol. w Wilnie, 3.348 we Lwowie i 3.181 wol. w Poznaniu. Przeciętna cena jednej oprawy wynosi: 3.98 zł w Warszawie, 3.66 zł we Lwowie, 3.05 zł w Krakowie i Poznaniu oraz 1.31 zł w Wilnie. Z innych prac związanych z konserwacją

¹ Z biblioteką podręczną.

² Ponadto 20 dni dla czytelników nie będących studentami.

³ Czytelnia czynna bez przerwy obiadowej.

VI. WYPOŻYCZANIE MIEJSCOWE

	Dni otwarcia	Liczba czytelników	Liczba wypożyczonych wol.	Nie zrealizowano zamówień
Kraków	266	1.756	16.113 (dzieł)	13.427
Lwów	269	—	16.012	—
Poznań	261	2.946	37.268	34.083 ¹
Warszawa	—	5.263	50.144 (dzieł)	30.576
Wilno	259	2.132	33.415	19.483 ¹

należy wymienić dezynfekcję całego zasobu zinwentaryzowanych rękopisów literacko-naukowych dokonaną za pomocą chloropikryny w B. U. w Wilnie.

Szkontrum zbiorów, prowadzone we wszystkich bibliotekach, objęło: w Krakowie księgozbiór czytelni i wypożyczalni oraz 10 tys. wol. w magazynie głównym, w Poznaniu pięć działów inwentarza zasadniczego, w Warszawie końcowe partie zbiorów, w Wilnie księgozbiór czytelni profesorskiej oraz depozyt Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego (18.021 wol. druków i 1.240 rękopisów).

V. Czytelnictwo. Warunki korzystania w obrębie przepisów regulaminowych uległy polepszeniu w Krakowie (znaczne obniżenie opłat pobieranych od czytelników w związku z korzystaniem) oraz częściowo w Wilnie (obniżenie opłat za przetrzymanie książek, wprowadzenie prawa wzajemnego bezpłatnego korzystania w czytelniach ze zbiorów B. U. i B-ki Wróblewskich dla stałych czytelników obu bibliotek, wprowadzenie wypożyczania przyśpieszonego, realizowanego w ciągu 15—30 minut, lecz jednocześnie wprowadzenie kaucyj dla studentów pragnących korzystać z wypożyczalni w okresie wakacji letnich). Godziny otwarcia bibliotek, podane w poprzednim zestawieniu, nie uległy zmianie za wyjątkiem Wilna, gdzie przedłużono czas otwarcia czytelni publicznej, profesorskiej i czasopism do 12 godzin dziennie (od godz. 9 do 21). O udzielanych czytelnikom informacjach bibliograficznych i katalogowych, ustnych lub pisemnych, wspominają sprawozdania bibliotek lwowskiej, poznańskiej i wileńskiej.

Ujęcie syntetyczne stanu czytelnictwa nasuwa wielkie trudności, ponieważ z pięciu bibliotek tylko dwie (Poznań i Wilno) stosują się całkowicie do schematów statystycznych podanych w znormalizowanym wzorze sprawozdań. Fakt ten stanowił poważną przeszkodę również przy opracowywaniu poprzednich rozdziałów, lecz jest szczególnie dotkliwy w dziale czytelnictwa, które, ze względu na swój złożony charakter oraz różnorodność wiążących się z nim przyczynowo-zjawisk, wymaga przy badaniu statystycznym szczególnie precyzyjnych

¹ Razem z czytelniami.

i ścisłych metod. Tak, ogólną liczbę czytelników oraz ich podział na kategorie podały jedynie Poznań i Wilno. Również tylko dla Poznania i Wilna dysponujemy liczbami zamówień druków z magazynu ogólnego, wobec czego zmuszeni jesteśmy zrezygnować z przytoczenia tych danych w niniejszym zestawieniu. Inne tabele, zamieszczone poniżej, również wykazują szereg rozbieżności i luk, co odbija się ujemnie na ścisłości opartych na nich wniosków.

Notowany od kilku lat i zaakcentowany w poprzednim zestawieniu spadek czytelnictwa został częściowo przełamany we Lwowie i Krakowie, o czym świadczą dane czytelni głównej (tabela V) i wypożyczalni (tabela VI). W Krakowie ilość czytelników w czytelni głównej wzrosła o 238, ilość czytelników w wypożyczalni o 273, ilość odwiedzin w czytelni o 7.008, ilość woluminów dostarczonych z magazynu do czytelni (zaledwie) o 45, ilość woluminów wydanych w wypożyczalni zmniejszyła się natomiast o 4.069. Podobnie we Lwowie wzrosła ilość odwiedzin w czytelni (o 2.808) oraz ilość lektur (o 7.814), natomiast zmniejszyła się ilość woluminów wydanych w wypożyczalni (o 3.853). Liczby te wykazujące, że ze zwiększeniem się ilości czytelników i wzrostem frekwencji nie idzie w parze pogłębienie korzystania ze zbiorów, uzasadniają wniosek, iż poprawa osiągnięta w obu wymienionych bibliotekach ma raczej charakter zewnętrzny, wywołany przyczynami sporadycznymi. Odpowiada to rzeczywistości, gdyż zwiększenie się ilości czytelników w Krakowie wiąże się z obniżeniem opłat regulaminowych, wzrost zaś frekwencji w czytelni głównej we Lwowie przypada na okres zawieszenia wykładów na Uniwersytecie oraz zamknięcia bibliotek zakładowych. Jeżeli chodzi o inne biblioteki, spadek czytelnictwa zaznaczył się najwyraźniej w Warszawie, co się wiąże z zamieszkami na uniwersytecie oraz zamknięciem biblioteki na dłuższy czas. Zaburzenia studenckie odbiły się ujemnie na frekwencji również w Wilnie, z czym wiąże się fakt, iż stosunkowo najmniejszy spadek (5⁰/₁₀) wykazuje Wilno w lekturze domowej. W Poznaniu zasługuje na podkreślenie wzrost ilości odwiedzin w czytelni głównej przy obniżeniu się innych liczb statystyki czytelniczej. Specjalnego omówienia w związku z czytelnią główną wymaga uderzająca dysproporcja liczb w rubrykach «ilość czytelników» oraz «ilość odwiedzin». W bibliotekach posiadających największą ilość czytelników (Warszawa i Wilno) liczby frekwencji są najniższe i vice versa — w bibliotekach o najwyższej frekwencji (Poznań i Kraków) liczby czytelników są najmniejsze. Obliczenia pomocnicze wykazują przy tym, że w Poznaniu na jednego czytelnika przypada 54 odwiedzin rocznie, w Krakowie 39, w Wilnie 17 i w Warszawie 15. Zjawisko to, występujące zresztą od szeregu lat, można wytłumaczyć jedynie tym, że w Krakowie i Poznaniu czytelnia główna czynna jest z przerwą obiadową, w związku z czym każdy czytelnik korzystający z dzieła przez cały dzień jest notowany w statystyce dziennej odwiedzin dwukrotnie.

Czytelnia czasopism wykazuje największą frekwencję w Poznaniu — 15.287 odwiedzin, następnie w Wilnie — 10.413 odw., Warszawie — 8.683 odw., Krakowie — 7.697 odw. (4.644 w czytelni

VII. WYPOŻYCZANIE MIĘDZYBIBLIOTECZNE

		Wysłano			Sprowadzono		
		Do bibliotek	Wol. druków	Zbiorów spec.	Z bibliotek	Wol. druków	Zbiorów spec.
Kraków	W kraju	—	653	78 rkp.; 79 starodr.	—	176	249 rkp. 10 starodr.
	Za gran.	—	53	9 rkp. 1 starodr.	—	198	17 rkp. 1 starodr.
	Razem	—	706	87 rkp. 80 starodr.	—	354	266 rkp. 11 starodr.
Lwów	W kraju	31	597	4 starodr. 11 rkp.	36	328	39 rkp.
	Za gran.	4	18	—	37 ⁴	18	—
	Razem	35 ¹	615	4 starodr. 11 rkp.	73	486	39 rkp.
Poznań	W kraju	21	250	1	52	391	55
	Za gran.	1	4	—	14	80	2
	Razem	22	254	1	66	471	57
Warszawa	W kraju	65	502 ²	4 rkp.	—	159 ²	35 rkp.
	Za gran.	37	20 ²	—	—	149 ²	—
	Razem	102 ²	522 ²	4 rkp.	—	308 ²	35 rkp.
Wilno	W kraju	22	168	5 rkp.; 3 kart.; 2 ryc.	44	642	137 rkp. 1 ryc.
	Za gran.	4	34	—	5	53	—
	Razem	26	202	5 rkp.; 3 kart.; 2 ryc.	49	695	137 rkp. 1 ryc.

¹ Ponadto 19 osób prywatnych.

² Suma bibliotek wysyłających i sprowadzających.

³ Podana ilość dzieł, nie tomów.

⁴ Liczba podana w tabeli; w omówieniu podano liczbę 27 bibliotek; w wylczeniu — 28!

czasop. nauk. i 3.053 w czytelni czasop. nienauk.) i Lwowie — 1.392 odw. W porównaniu z rokiem poprzednim wzrost frekwencji wykazują: Kraków (o 1.904 odw. więcej w czytelni czasop. nauk.) i Poznań (o 938), natomiast spadek frekwencji występuje we Lwowie (o 321), Wilnie (o 4.155) i Warszawie (o 5.710 odw.).

Wypożyczanie międzybiblioteczne (tabela VII) wykazuje w roku sprawozdawczym spadek liczb w obu swych agendach — wysyłania i sprowadzania zbiorów; wyjątek stanowi tu jedynie B. U. we Lwowie notująca wzrost ilości wysłanych woluminów o 143.

W ten sposób przejrzelśmy zgodnie z ustalonym schematem całokształt działalności bibliotek uniwersyteckich w okresie sprawozdawczym i omówiliśmy jej wyniki. W reasumcji końcowej zasługują na podkreślenie dwa momenty: wyraźna dysproporcja istniejąca między zadaniami bibliotek uniwersyteckich jako zakładów naukowych a ich środkami dyspozycyjnymi oraz nie zadawalniający pod względem jakościowym stan czytelnictwa. Dokładniejsze zbadanie wspólnego źródła, z którego zdają się wynikać oba te, tak współczesne zjawiska, zaprowadziłoby nas jednak na teren rozważań ogólniejszych, a więc poza niewspółmiernie ciasne granice niniejszego artykułu. Wobec tego ograniczamy się wzorem poprzedników, do ich stwierdzenia, żywiąc przekonanie, że czynniki miarodajne będą nadal dążyły do stworzenia pod obu wymienionymi względami stanu bardziej odpowiadającego interesom nauki i kultury umysłowej.

Sergiusz Arseniew

III. SPRAWY ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH .

SPRAWOZDANIE RADY ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH ZA R. 1937/38. W skład Rady wchodziło 7 członków, wybranych przez Doroczne Zebranie Delegatów Kół ZBP: w r. 1936 (pp. Danilewiczowa, Hryniewicz, Łodyński i Olszewicz, z których 3 osoby podlegają w r. b. wylosowaniu) i w r. 1937 (pp. Birkenmajer, Piotrowicz i Świerkowski), nadto delegaci kół ZBP wybrani na podstawie § 21 statutu. Koło Krakowskie reprezentował doc. dr Karol Buczek, a następnie dr Jan Hulewicz; Lubelskie mgr E. Markiewicz-Białkowska a następnie J. Gdański; Lwowskie dr E. Gaberle; Łódzkie dyr. J. Augustyniak; Poznańsko-Pomorskie prof. dr St. Wierczyński a następnie dyr. dr Andrzej Wojtkowski; Śląskie dr P. Rybicki, Warszawskie sen. dr R. Fleszarowa; Wileńskie dyr. dr A. Łysakowski.

Rada ukonstytuowała się w dniu 12 VI 1937.: przewodniczący: prof. dr St. Wierczyński; I wiceprzewodniczący ppułk. dr M. Łodyński; II wiceprzewodniczący dyr. dr A. Łysakowski; sekretarz generalny mgr Maria Danilewiczowa; skarbnik mgr Ksawery Świerkowski.

W skład Komisji Rewizyjnej ZBP wchodzili pp.: Bykowski, Czajkowski i Dobrowolski.

Na czele referatów stali: 1. prawniczego — dr Franciszek Smolka do dn. 12 XI, po czym stanowisko to nie było obsadzone; 2. wydawniczego — dyr. Adam Łysakowski; 3. propagandowego — vacat; 4. bibliotek naukowych — dyr. Wierczyński; 5. bibliotek fundacyjnych — doc. Buczek do dn. 10 II 1938, obecnie vacat; 6. bibliotek ogólnokształcących — p. Z. Hryniewicz; 7. kształcenia zawodowego — dyr. Piotrowicz; 8. spraw międzynarodowych — prof. A. Birkenmajer; 9. życia kół — ppułk. Łodyński; 10. *Przeglądu Bibliotecznego* — dyr. Piotrowicz.

Zespół redakcyjny *Przeglądu Bibliotecznego* stanowili: dyr. dr Edward Kuntze (redaktor), prof. dr Aleksander Birkenmajer (zastępca), dyr. dr K. Piotrowicz (sekretarz Redakcji).

Na delegatkę Rady do Komitetu Redakcyjnego *Bibliotekarza* wybrano w dniu 12 II r. b. sen. dr R. Fleszarową.

Przy Radzie funkcjonowały nadto 2 Komisje, powołane przez IV Zjazd Bibl. Pol.: 1. Komisja Bibliografii Słowiańskiej, której przewodniczącym jest kustosz dr W. T. Wiślocki; 2. Komisja Statystyki Produkcji Wydawniczej pod przewodnictwem dra P. Rybickiego.

Delegatem Rady do Komitetu Bibliotek Międzynarodowej Federacji Związków Bibliotekarzy jest prof. dr Al. Birkenmajer. Radca Grycz wchodzi w skład Komisji Normalizacyjnej Federacji i jest przewodniczącym Polskiej Podkomisji Normalizacyjnej. Delegatem do «Rady Książki» jest prof. dr W. Borowy.

Związek Bibliotekarzy Polskich liczył w dniu 31 XII 1937 8 kół, które skupiały 591 członków. Oznacza to przyrost o 58 członków w stosunku do roku ubiegłego. W roku sprawozdawczym ubyli z na-

szego grona 1 VIII 1937 śp. Helena z Wilanowskich Łukaszewska, urzędniczka Biblioteki Narodowej, 25 III 1928 Jerzy Rabinowicz, urzędnik Biblioteki Publicznej w Łodzi i dr h. c. śp Eustachy Brenstein, bibliotekarz B. U. w Wilnie.

Siedziba Rady ZBP mieściła się w Warszawie, w lokalu używanym przez Dyрекcję Biblioteki Narodowej im. J. Piłsudskiego na Krakowskim Przedmieściu 32/1 p. a od maja 1938 mieści w lokalu Centralnej Biblioteki Wojskowej (Al. Ujazdowskie 1).

Biblioteka podręczna Rady ZBP. Ze względu na częste kwerendy, dotyczące ruchu bibliotekarskiego w Polsce i za granicą Rada ZBP zaczęła gromadzić w bibliotece podręcznej wydawnictwa informacyjne, dotyczące bibliotekarstwa i najważniejsze wydawnictwa bibliotekarskie polskie. W chwili bieżącej biblioteka Rady obejmuje komplety *Przeglądu Bibliotecznego* i *Bibliotekarza*, Aktów Federacji, *Répertoire* Federacji, wydawnictwa kół ZBP (nie kompletne) oraz pewną ilość wydawnictw informacyjnych obcych o charakterze sprawozdawczym, otrzymanych w zamian za przesłane za pośrednictwem Biura Wymiany broszury radcy Grycza i dyr. Łysakowskiego. Na podstawie uchwały Rady ZBP z dn. 11 II 1938 koła winny nadsyłać po 1 egz. swych wydawnictw Radzie i Poradni.

Rada odbyła w okresie sprawozdawczym 4 posiedzenia: dn. 6 VI 1937, 12 i 13 XI 1937, 11 i 12 II 1938 oraz 7 V 1938 r. Z członków pozawarszawskich Rady uczestniczyli we wszystkich posiedzeniach dyr. dr A. Łysakowski, dyr. dr K. Piotrowicz i dyr. Augustyniak, trzykrotnie dr P. Rybicki, dr Gaberle, prof. dr A. Birkenmajer dwukrotnie, doc. K. Buczek (1 raz). Na posiedzenia Rady ZBP zapraszano pp.: radcę dra Józefa Grycza, wiz. Józefa Janiczka z Min. W. R. i O. P. i p. Wandę Dąbrowską, kierowniczkę Poradni Bibliotecznej Koła Warszawskiego ZBP oraz członków honorowych ZBP prof. H. Radlińską i dyr. F. Czerwijowskiego.

Odpisy protokołów posiedzeń Rady wysyłano do zarządów kół, do członków Rady, do zapraszanych gości oraz do redakcji *Przegl. Bibliot.* i *Bibliotekarza*. Wyciągi z protokołów posiedzeń ogłaszano w *Przegl. Bibl.* i *Bibliotekarzu*. Krótkie notatki o życiu ZBP i sprawach bibliotekarskich ogłaszano w kronice *Nowej Książki* i przesyłano do redakcji *Biuletynu Oświatowo-Kulturalnego PAT-a*.

Działalność Rady ZBP zwrócona była przede wszystkim w kierunku: a) kontynuowania prac nad wykonaniem uchwał, przekazanych przez IV Zjazd BP.; b) wykonania uchwał zeszłorocznego Dorocznego Zebrania Delegatów Kół ZBP; c) współpracy z Min. W. R. i O. P. w sprawach bibliotekarskich; d) obrony interesów zawodowych w Ministerstwie W. R. i O. P., Sejmie i Senacie; e) pracy w obrębie referatów; f) podtrzymania i nawiązania stosunków z zagranicą; g) badania spraw kształcenia zawodowego; h) nawiązania kontaktu z archi-

wistami; i) nawiązania bliższej łączności z wydawcami czasop. *Bibliotekarz*; j) współpracy z Poradnią Biblioteczną.

I Wykonanie uchwał IV Zjazdu BP. W wykonaniu uchwały, zalecającej Radzie ZBP zwołanie Zjazdu Naukowego, poświęconego omówieniu zagadnienia zaopatrywania bibliotek naukowych w obcą literaturę naukową, przewodniczący Rady dyr. dr St. Wierczyński odbył konferencję z dyr. Funduszu Kultury Narodowej inż. Stan. Michalskim, w wyniku której postanowiono: a) prosić dra Fr. Smolkę o napisanie listu do Redakcji *Nauki Polskiej* w sprawie zaopatrywania bibliotek w obcą literaturę naukową — co zostało już wykonane; list ten będzie ogłoszony w najbliższym tomie *Nauki Polskiej*; b) zwrócić się do Prezydium Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie z prośbą o zorganizowanie ogólnego Zjazdu Naukowego. W wyniku pertraktacji dyr. dra E. Kuntzego i prof. dra Al. Birkenmajera w Prezydium Akademii sprawę zwołania Zjazdu referował na posiedzeniu Zarządu PAU prof. Stanisław Estreicher, ustosunkowujący się do projektu Związku b. życzliwie. Sprawa zdecydowana będzie ostatecznie na czerwcowym posiedzeniu plenarnym Zarządu PAU.

W wykonaniu dalszych wniosków IV Zjazdu BP działały przy Radzie Komisja Statystyki Produkcji Wydawniczej oraz Komisja Bibliografii Słowińskiej, których sprawozdania podano niżej.

W okresie sprawozdawczym Rada ZBP opracowała ponadto rezultaty konferencji w sprawie ustawy bibliotecznej, odbytej w czerwcu roku zeszłego. Referaty, wygłoszone w toku konferencji, wydrukowano w *Bibliotekarzu* i rozpowszechniono w odbitce, którą m. i. przesłano Polskiej Akademii Literatury podejmującej w swym gronie pracę nad tym zagadnieniem.

Rada starała się o nawiązanie jak najbliższego kontaktu z przedstawicielami bibliotekarstwa oświatowego, co (jak się wydaje) w pełni zostało osiągnięte przez: 1. możliwość rozsyłania *Bibliotekarza* wszystkim członkom ZBP; 2. podjęcie wspólne z Ministerstwem W. R. i O. P. akcji w sprawie społecznego Instytutu Książki i Czytelnictwa; 3. osobisty kontakt z p. Wandą Dąbrowską i wiz. Janiczkiem, którzy systematycznie informowali członków Rady o aktualnych sprawach bibliotekarstwa oświatowego.

II Wykonanie uchwały Dorocznego Zebrania Delegatów Kół ZBP. Uchwałę zebrania w sprawie ewentualnego przystąpienia Zw. Bibl. Pol. do Unii Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych załatwiono negatywnie, ponieważ po zbadaniu statutu Unii i nawiązania kontaktów z naczelnymi władzami tej organizacji wyjaśniono, iż członkami Unii mogą być tylko związki o charakterze zdecydowanie zawodowym a ZBP w ramach obecnego swego statutu jest nie tylko związkiem zawodowym, lecz również i naukowym.

III Współpraca z Ministerstwem W. R. i O. P.

w sprawach bibliotekarskich. Z inicjatywy p. Ministra Wyznań Rel. i Ośw. Publ. Rada zwołała w dniu 24 I rb. konferencję w sprawie utworzenia Społecznego Funduszu Wydawniczego. Na zebraniu tym podjęto inicjatywę stworzenia «Instytutu Książki i Czytelnictwa» i wyłoniono dwie komisje: organizacyjną i fundusзовą, postanawiając podjąć staranie o uzyskanie fundusów w Komitecie Uczczenia Pamięci Marszałka J. Piłsudskiego. Zebrani utworzyli Tymczasowy Komitet Organizacyjny, którego przewodnictwo objął następnie Minister W. R. i O. P. prof. dr W. Świętosławski, wiążąc tę godność ze stanowiskiem każdorazowego Ministra W. R. i O. P. Komisja organizacyjna rozpoczęła prace od opracowania schematu organizacji Społecznego Instytutu Książki i Czytelnictwa im. Marsz. J. Piłsudskiego.

Działalność instytucji rozwijać się winna w 3 kierunkach: 1. wydawniczym (podejmowanie nowych wydawnictw, koordynacja zamierzeń wydawniczych, popieranie wydawnictw, nadających się do masowego rozpowszechniania za pośrednictwem bibliotek oświatowych); 2. instruktorskim (szkolenie bibliotekarzy, akcja poradniana; rozbudowa akcji dotychczasowej Poradni ZBP); 3. naukowo-badawczym w zakresie czytelnictwa i bibliologii. Starania o pozyskanie fundusów z sum zebranych na uczczenie pamięci śp. Marszałka J. Piłsudskiego dały rezultat negatywny. Z inicjatywy Ministra W. R. i O. P. postanowiono podjąć starania o pozyskanie funduszu zakładowego Instytutu w szeregu instytucji, wskazanych przez Ministra w toku konferencji, odbytej w dn. 8 IV br., w której z ramienia Rady ZBP wzięli udział dyr. Wierczyński i p. Wanda Dąbrowska. Jeżeli starania o pozyskanie fundusów dadzą rezultat pozytywny, prace przyszłej instytucji — w myśl dezyderatów p. Ministra — rozpocznie się przede wszystkim na odcinku wydawniczym. Podejmie się akcję zmierzającą do skoordynowania zamierzeń wydawniczych i działalność wydawniczą, wyrażoną w formie przygotowania zestawień tematów, których opracowanie wypełniłoby lukę w naszej literaturze popularno-naukowej. Prace na określone tematy zamawiać się będzie bądź u poszczególnych autorów, bądź drogą eliminacji przez konkursy. P. Minister obiecał swój współudział w zakresie zdobywania fundusów na druk wydawnictw i na nagrody konkursowe.

W toku prac rocznych Rada ZBP utrzymywała stały kontakt z Ministerstwem W. R. i O. P., a mianowicie w sprawach dotyczących bibliotek naukowych z radcą drem J. Gryczem, a w sprawach dotyczących bibliotek oświatowych z p. wiz. Janiczkiem. Rada ZBP — w porozumieniu z radcą Gryczem — rozesłała formularze statystyczne Federacji do kilkudziesięciu najważniejszych bibliotek polskich z prośbą o nadesłanie danych z r. 1938. Przesłano Ministerstwu odpisy pism w sprawach statystyki. Zreferowano w Min. W. R. i O. P. stan prac w zakresie racjonalnej organizacji wypożyczeń międzynarodowych w związku z zamierzonym przez Ministerstwo wydaniem okólnika w tej sprawie.

Pogłębiły się nadto w ubiegłym roku sprawozdawczym stosunki ZBP z Wydziałem Oświaty Pozaszkolnej Min. W. R. i O. P. Subwencja w kwocie zł 3.000 — umożliwiła ZBP przyjsię z pomocą *Bibliotekarzowi*, który faktycznie wychodził w r. ub. jako wspólne wydawnictwo ZBP i Bibl. Publ. m. st. Warszawy. Dzięki pomocy Ministerstwa Rada ZBP zaspokoić mogła od dawna wysuwany postulat obsłużenia członków ZBP aktualnymi informacjami z zakresu teorii i praktyki bibliotekarstwa oświatowego.

Tu także wspomnieć należy o przygotowanym przez Wydz. Oświaty Pozaszkolnej dziele wielkiej doniosłości dla bibliotekarstwa polskiego. Jest nim II powszechny spis bibliotek, którym Ministerstwo obejmuje całą polską sieć biblioteczną. Jeśli spis ten poza bibliotekami oświatowymi obejmie także i biblioteki naukowe, a także złączony będzie z ankietą, dotyczącą bibliotekarzy — lata najbliższe dadzą nam możliwość podsumowania dorobku i braków bibliotekarstwa polskiego. Przy technicznej organizacji spisu żywo współpracuje z Ministerstwem Poradnia Biblioteczna ZBP.

IV Obrona interesów zawodowych. Rada kontynuowała w rb. starania o sfinalizowanie prac nad pragmatyką biblioteczno-archiwalną. W czerwcu r. ub. na posiedzeniu sejmowej Komisji Oświatowej padła z ust prof. J. Ujejskiego, wiceministra W. R. i O. P. obietnica przyspieszenia prac nad pragmatyką. Rychły zgon śp. prof. Ujejskiego przeszkodził w realizacji tej obietnicy. W dn. 10 I rb. przewodniczący Rady w czasie audjencji u Ministra W. R. i O. P. prof. Wojciecha Świętosławskiego poruszył ponownie sprawę pragmatyki, a także nieustannie aktualną dla nas sprawę reaktywowania Wydziału Bibliotek w Min. W. R. i O. P. P. Minister oświadczył, iż pragmatyka jest nadal przedmiotem zainteresowania i studiów na terenie Ministerstwa; sprawa jest w toku opracowywania, jednakże liczyć się trzeba z tym, że będą trudności natury skarbowo-finansowej i ogólnej. Sprawę pragmatyki omawiał nadto przewodniczący Rady w toku konferencji z wicemin. Aleksandrowiczem w dn. 30 XII 1937 r. i 6 IV 1938. W czerwcu r. ub. czyniono na terenie sejmu starania o uwzględnienie postulatów bibliotekarskich przy nowelizacji ustawy o szkołach akademickich. W odpowiedzi na interpelację w tej sprawie, wniesioną przez posła Hoffmana, z ust wicem. Ujejskiego padła obietnica załatwienia spraw nas obchodzących w ramach pragmatyki biblioteczno-archiwalnej, co z wiadomością wicem. Ujejskiego zostało włączone do protokołu obrad Komisji Oświatowej Sejmu. Dzięki życzliwej postawie posłów Pełczyńskiej, Pochmarskiego i Hoffmana, na wniosek tego ostatniego, a w wyniku zabiegów Rady, Komisja Oświatowa Sejmu, a następnie plenum Sejmu i Senatu uchwaliły rezolucje podane już w *Przegl. Bibl.* z r. 1938, str. 141—144.

Obecnie uzyskała Rada zapewnienie dalszej pomocy przy zabiegach o realizację naszych dezyderatów na najbliższej sesji sejmowej.

W związku z tą obietnicą Rada Związku rozpoczęła pracę nad gromadzeniem odpowiednich materiałów rzeczowych, zwracając się do dyirekcji bibliotek państwowych z prośbą o sformułowanie postulatów tych bibliotek w sprawach ilości i jakości awansów.

Kontynuowano nadto w Min. W. R. i O. P. pisemnie i ustnie starania o wprowadzenie do Państwowej Rady Oświecenia dwu reprezentantów stanu bibliotekarskiego, jednego bibliotekarza naukowego i jednego oświatowca.

V Praca referatów Rady ZBP. W roku sprawozdawczym zawiesił działalność referat bibliotek fundacyjnych, zawiodły nadto starania Prezydium Rady o obsadzenie stanowiska kierownika referatu propagandowego, uzyskano jedynie od dra Gaberlego projekt prac propagandowych, którym Prezydium urzędujące Rady kierowało się przy realizacji pewnych posunięć propagandowych, o których niżej będzie mowa.

W ramach funkcjonujących referatów wykonano prace następujące: 1. Referat prawniczy opracował wytyczne nadawania członkostwa honorowego, które rozesłane zostały zarządom wszystkich kół ZBP. 2. Referat bibliotek naukowych finalizuje obecnie sprawę opracowania regulaminu użytkowego dla bibliotek uniwersyteckich. Projekt, opracowany przez mgra Baumgarta wrócił do projektodawcy od koreferenta dra Ambrosa w Wilnie celem ostatecznego opracowania. Zbliżają się nadto do końca prace nad instrukcją kartograficzną, której projekt opracował doc. dr Olszewicz. Projekt instrukcji powielono w 40 egz. i rozesłano koreferentom: doc. drowi Buczkowi i kustoszowi M. Dzikowskiemu oraz szeregowi osób i zainteresowanych instytucji. 3. Referat wydawniczy rozesłał ankietę w sprawie wydawnictw kół ZBP i ich zamierzeń wydawniczych. Obecnie opracowane są wyniki tej ankiety. Kierownik referatu współdziałał nadto z Prezydium urzędującym Rady przy opracowywaniu projektu wydawnictwa: *Biblioteki Naukowe Polskie*, które by na wzór *Ergänzungen* PRAESENTA do *Minerwy* dawało najważniejsze dane liczbowe, charakterystykę zawartości zbiorów i krótkie zarysy historyczne polskich bibliotek naukowych. Redakcję tej polskiej «Minerwy» bibliotecznej powierzono radcy Gryczowi. 4. Referat Bibliotek ogólnokształcących wysunął koncepcję powiązania ogólnopolskiego spisu bibliotek z ankietą dotyczącą bibliotekarzy. Kierowniczką referatu p. Zofia Hryniewicz podjęła się opracowania projektu karty rejestracyjnej bibliotekarzy i nawiązała kontakt z szeregiem instytucji, prowadzących ewidencję bibliotekarzy. 5. Referat kształcenia zawodowego kontynuował prace nad ustaleniem hierarchii naszych potrzeb z zakresu szkolenia bibliotekarzy. W *Przegl. Bibliot.* ogłoszono spis podręczników do egzaminów bibliotekarskich. 6. Referat spraw zagranicznych przeprowadził studia z zakresu aktualnych zagadnień bibliotekarskich o charakterze międzynarodowym a w szczególności: wypożyczeń międzynarodowych i statystyki bibliotecznej.

Prezydium urzędujące Rady starało się o utrzymanie jak najściślej-
szego kontaktu z Federacją Związków Bibliotekarzy. Na X Sesji
Komitetu Bibliotek, która odbyła się w Paryżu w dn. 24 i 25 VIII r. ub.,
Związek nasz reprezentował radca Grycz, który opracował dla Komite-
tetu sprawozdanie z działalności bibliotek polskich w r. 1936. Spra-
wozdanie to odczytane w toku obrad Komitetu, opublikowane zostało
w t. XI Aktów Federacji, który ukazał się w kwietniu rb.

W wyniku obrad paryskich Rada ZBP rozesłała do większych
bibliotek polskich formularze statystyki międzynarodowej prosząc o pro-
wadzenie w rb. statystyki wg. wzorów Federacji i o nadesłanie Radzie
wypełnionych formularzy w styczniu roku przyszłego.

Kontynuowano prace nad wciągnięciem polskich bibliotek nauko-
wych na listę instytucji, które zobowiązały się do wzajemności w za-
kresie wypożyczeń międzynarodowych. Z inicjatywy Rady Biblioteka
Narodowa wydrukowała rewersy i nalepki do wypożyczeń międzyna-
rodowych wg. wzorów, opracowanych przez Federację i sprzedaje je
zgłaszającym się bibliotekom.

Przesłano sekretariatowi Federacji aktualne dane do *Répertoire
des Associations membres de la F. I. D. B.* i uregulowano zaległe
składki za r. 1935 i 1936.

Dążąc do jak najbliższego kontaktu z bibliotekarstwem świato-
wym, Rada ZBP rozpoczęła wymianę swych wydawnictw za wyda-
nictwa biblioteczne krajów obcych. Akcja nasza, ułatwiona dzięki życz-
liwemu stanowisku Biura Międzynarodowej Wymiany Wydawnictw,
objęła wszystkie związki bibliotekarzy wchodzące w skład Federacji
i większe biblioteki świata.

Nadsyłane wydawnictwa stają się cennym materiałem recenzyj-
nym, który w miarę możliwości staraliśmy się uruchomić jak najprędzej.
Należałoby nadto na przyszłość dążyć do umieszczenia artykułów
o polskim bibliotekarstwie na łamach czasopism zagranicznych. Za-
biegi o pozyskanie odpowiednich referentów oraz kroki o zamieszcze-
nie odnośnych komunikatów za granicą należy uważać za jeden z po-
ważniejszych obowiązków Rady w nowej kadencji.

Nareszcie — pragnąc utrzymywać kontakt zagranicy z polskim
ruchem bibliotekarskim — postanowiono wydać roczne sprawozdanie
ZBP w formie oddzielnej odblitki z *Przegl. Bibliot.* opatrzonej kilkustro-
nicowym streszczeniem francuskim i rozesłać je związkom biblioteka-
rzy i większym bibliotekom zagranicznym za pośrednictwem Biura
Międzynarodowej Wymiany Wydawnictw.

«Rada Książki». W instytucji tej dyr. Borowy brał czynny
udział w pracach dotyczących konkursu na plakat propagandowy
i w konferencji prasowej na temat «O jedną książkę więcej». Dyr. Bo-
rowy był nadto przewodniczącym Komisji do spraw bieżącej rejestracji
bibliograficznej, której prace są w pełnym toku.

VI Sprawy kształcenia zawodowego. Rada ZBP po-

wracała w r. b. wielokrotnie do sprawy racjonalnej organizacji szkolnictwa bibliotekarskiego w Polsce. W wyniku konferencji w tej sprawie, zwołanej w dn. 12 II r. b. przez Zarząd Koła Warszawskiego, i prac referatu kształcenia zawodowego Rady stwierdzono, iż w chwili obecnej występuje żywo potrzeba racjonalnego organizowania szkolenia bibliotekarzy naukowych i oświatowych. W zakresie potrzeb bibliotekarstwa naukowego wysuwana jest potrzeba zorganizowania kursów dwuletnich opartych o uniwersytet i o wielkie biblioteki naukowe. W zakresie potrzeb bibliotekarstwa oświatowego wysuwano koncepcję kształcenia 3-stopniowego w zależności od typu i wielkości bibliotek: 1. na poziomie najwyższym uniwersyteckim — z myślą o przygotowaniu kadr instruktorskich; 2. w rocznych szkołach bibliotekarskich; 3. na kursach krótkoterminowych, dających podstawowe wiadomości o prowadzeniu niewielkich bibliotek, nie zatrudniających całkowicie, całodziennie bibliotekarzy. W tej ostatniej koncepcji mieści się dezyderat organizowania kursu bibliotekarskiego dla kierowników bibliotek szkolnych.

Rada ZBP w wyniku konferencji rozpoczęła starania zmierzające do uruchomienia kursu dla bibliotekarzy naukowych. W sprawie tej przewodniczący Rady dyr. Wierczyński odbył konferencję z rektorem U. J. P., prof. Antoniewiczem, u którego znalazł gotowość przyjęcia nam z pomocą przez wstawienie odpowiednich wykładów do programu studiów uniwersyteckich i umożliwienie uczestnikom kursu uczęszczania na niektóre wykłady i ćwiczenia.

W zakresie szkolenia bibliotekarzy oświatowych Rada współdziałała z Zarządem Koła Warszawskiego, które bada obecnie możliwości przejęcia od Bibl. Publ. m. st. Warszawy prowadzonej dotychczas przez tę instytucję Szkoły Bibliotekarskiej. Rada uważa za swój najpilniejszy obowiązek pozytywne załatwienie sprawy szkoły bibliotekarskiej bądź przez kontynuowanie jej w dotychczasowej formie — bądź też przez przekształcenie jej w kursy roczne lub dwuletnie.

Niezależnie od tych poczynań Rada rozpoczęła przygotowania zmierzające do realizacji miesięcznego kursu wakacyjnego z inicjatywy dyr. Łysakowskiego. Kurs odbędzie się prawdopodobnie w lipcu r. b. w Trokach. Liczne zgłoszenia kandydatów na kurs świadczą o celowości i aktualności projektu.

VII Nawiązanie kontaktu z archiwistami. W toku obrad IV Zjazdu B. P., a nadto w toku konferencji poświęconych sprawie pragmatyki biblioteczno-archiwalnej, ujawnił się szereg punktów stycznych m. sprawami bibliotekarzy i archiwistów. Ponieważ ci ostatni nie posiadają dotychczas własnego związku — nawiązano pertraktacje z oddzielnymi przedstawicielami archiwistów, rzucając myśl zjednoczenia archiwistów bądź we wspólnej z bibliotekarzami organizacji, bądź w samodzielnym a współpracującym ze Zw. Bibl. Polskich zrzeszeniu archiwistów.

W lutym r. b. odbyła się w Warszawie wspólna konferencja grona archiwistów i bibliotekarzy, w wyniku której Komitet wyłoniony na konferencji zwrócił się do archiwistów z ankietą w sprawie potrzeb i charakteru przyszłej organizacji. Ankieta spotkała się z żywym zainteresowaniem archiwistów, którzy nadesłali szereg, często obszernych odpowiedzi, opowiadających się za stworzeniem zw. archiwistów, lub też za niezmienniem obecnego stanu rzeczy, tj. za ograniczeniem się do Sekcji Archiwalnej Tow. Miłośników Historii. Dwa głosy z ankiety: dra Groniowskiego załączeniem się ze ZBP i dra Hejnosza za pozostaniem w P. T. H. zostały ogłoszone w *Archeionie*. Komitet, wyłoniony przez konferencję, przedstawi w najbliższym czasie Radzie ZBP wynik swych prac.

VIII Sprawa *Bibliotekarza*. Dzięki życzliwej postawie Wyd. Oświaty Pozaszkolnej Rada mogła — jak wyżej już wspomnieliśmy — doprowadzić do dostarczania *Bibliotekarza* wszystkim członkom Związku. W okresie sprawozdawczym wysiłki nasze były zwrócone w kierunku ustabilizowania losu pisma i uczynienia zeń drugiego obok *Przegl. Bibliot.* czasopisma Związku.

Działając w tym duchu Rada zwołała w lutym r. b. konferencję porozumiewawczą przedstawicieli redakcji obu czasopism, w toku której uzgodniono zakres działalności obu pism i podzielono się obowiązkami. Do Komitetu Redakcyjnego *Bibliotekarza* weszła z ramienia Rady sen. Fleszarowa.

Równocześnie nie ustawano w staraniach o zapewnienie pismu podstaw materialnych. Starania te poszły w 2 kierunkach: 1. uzyskania subwencji w Wyd. Ośw. Pozaszkolnej Min. W. R. i O. P., co, jak wspominaliśmy już wyżej, stało się faktem dzięki życzliwemu stanowisku Wydziału Oświaty Pozaszkolnej; 2. udzielenie pismu subwencji ze strony ZBP. Rada uznając przyjsie z pomocą finansową *Bibliotekarzowi* za konieczność umotywowaną względami moralnymi i materialnymi — widząc oczywistą pożyteczność i wielkie znaczenie czasopisma — zwróciła się do kół ZBP z apelem o przyznanie *Bibliotekarzowi* subwencji w granicach możliwości budżetowych kół. Zrealizowanie tego apelu uważamy za najpoważniejszy i najpilniejszy postulat, w którym zwracamy się pod adresem kół.

IX Współpraca z Poradnią Biblioteczną. Oddzielnie wspomnieć musimy o pogłębiających się z dnia na dzień stosunkach Rady ZBP z Poradnią Biblioteczną. W toku obecnego sprawozdania wielokrotnie padło nazwisko kierowniczkii Poradni, z którą Rada ZBP współpracowała stale i która uczestniczyła stale w tegorocznych obradach Rady. Rada ZBP korzystała wielokrotnie z pomocy Poradni, spotykając się niezmiennie z życzliwą i czynną pomocą informacyjną i rzeczową. Dane sprawozdawcze, dotyczące Poradni, podajemy oddzielnie niżej, już teraz jednak pragniemy podkreślić i wysunąć na czoło dużej doniosłości posunięcia Poradni Bibliotecznej, związane

z myślą i akcją realizacyjną t. zw. Społecznego Funduszu Wydawniczego, jako pracą poddaną w pewnym sensie pod patronat Rady Związku.

X Inne prace. W wyniku starań podjętych w Polskim Radio uzyskano od prof. Mościckiego obietnicę systematycznego omawiania czasopism i wydawnictw bibliotekarskich, a nadto powtarzania co miesiąc notatki informacyjnej, zachęcającej do nabywania i prenumerowania *Bibliotekarza* i *Przewodnika Literackiego i Naukowego*. Podjęto nadto myśl nawiązania kontaktu z Polskim Radio rzuconą przez radcę Grycza, w związku z analogicznymi próbami na terenie państw skandynawskich. Chodziło o wprowadzenie zwyczaju, aby prelegenci w zakończeniu odczytów i pogadanek radiowych dawali krótkie wskazówki bibliograficzne, odsyłając do jednej, dwu najwyżej książek, wyczerpujących obszerniej omawiany temat. Inicjatywa ZBP spotkała się z życzliwym przyjęciem prof. Mościckiego, który rozpoczął już odpowiednią akcją w Polskim Radio.

W wyniku ankiety, z którą Rada ZBP zwróciła się do szeregu bibliotek prywatnych, zamkniętych dla publiczności, otrzymano szereg odpowiedzi, wyjaśniających stanowisko właścicieli bibliotek w tej sprawie.

W porozumieniu z Kołem Warszawskim, które rozpoczęło prace nad słownikiem polskich terminów technicznych bibliotekarskich — przekazano Kołu inicjatywę i prowadzenie prac nad słownikiem.

Odnowiono nadto kontakt organizacyjny ze Zrzeszeniem Organizacji Oświatowo-Kulturalnych, dawnym Skarbem Pracy Ośw.-Kult.

SPRAWOZDANIE REDAKCJI «PRZEGLĄDU BIBLIOTECZNEGO» ZA ROK 1937. W roku sprawozdawczym Redakcja *Przeglądu* wydała 4 zeszyty *Przeglądu Bibliotecznego* w objętości 338 str. czyli 21 arkuszy i 2 stron druku, nadto prace: 1. *Protokoły IV Zjazdu Bibliotekarzy Polskich 1936*. 2. BAŃKOWSKI P., *Rękopisy rewindykowane przez Polskę z Z. S. R. R.* 3. KUNTZE E., *Zwrot polskich zbiorów bibliotecznych z Rosji*. Pierwsza z tych prac liczy 60, druga 50, trzecia 52 strony druku; razem wydrukowano 500 stron, czyli 31¹/₄ arkusza.

Podobnie jak w latach ubiegłych, współpracowały z Redakcją *Przeglądu* wszystkie koła, nadsyłając oryginalne prace, recenzje, miscellanea i materiały do kroniki. W dziale artykułów zamieszczono 9 prac o 91 stronach; z autorów ich jeden pochodzi z Krakowa, jeden z Łodzi, jeden z Poznania, trzech z Warszawy i trzech z Wilna. W miscellaneach 5 artykułów (29 stron), z tych 4 z Krakowa, 1 z Łucka. Recenzji ogłoszono ogólnie 22 (79 stron), z tych 9 z Krakowa, 2 ze Lwowa, 6 z Poznania i 5 z Warszawy. W przeglądzie czasopism omówiono wydawnictwa angielskie, czechosłowackie, francuskie, niemieckie i włoskie. Nadto pomieszczono w działach: Wiadomości Urzędowe, Sprawy Związku Bibliotekarzy Polskich i Z Ruchu Bibliotekarskiego wszystkie ważniejsze wydarzenia, jakie miały miejsce w 1937 r.

Z przyczyn od Redakcji niezależnych nie zdołano w roku bie-

żącym wydać Bibliografię bibliografii, bibliotekarstwa i bibliofilstwa za lata 1935 i 1936. Ukaże się ona dopiero w roku 1938, prawdopodobnie razem Bibliografią za rok 1937.

SPRAWOZDANIE KASOWE «PRZEGLĄDU BIBLIOTECZNEGO» ZA ROK 1937.

Dochody:

1. Pozostałość kasowa na dzień 31 XII 1936	1.107·40 zł
2. Wpłaty Kół: Krakowskie	820— zł
Lwowskie	84— »
Łódzkie	300— »
Poznańsko-Pom.	150— »
Śląskie	100— »
Warszawskie	1.000— »
Wileńskie	195— »
3. Prenumerata i sprzedaż wydawnictw	2.649— »
4. Zasiłek Ministerstwa W. R. i O. P.	2.000— »
5. Ogłoszenia	100— »
6. Koło Warszawskie Związku Bibl. Polskich na druk Protokołów Zjazdu	250— »
7. Zwrot za odbitki	37— »
8. Odsetki P. K. O.	1·30 »
	<hr/>
Dochody razem	8.561·42 zł

Wydatki:

1. Druk <i>Przeglądu</i> : reszta zesz. 2/36	163— zł
zesz. 3/36	716— »
zesz. 4/36	682— »
zesz. 1/37	585— »
zesz. 2/37	777— »
zesz. 3/37	805— »
zesz. 4/37	761·50 »
Protokoły IV Zjazdu Bibl.	576— »
Bańkowski, Rękopisy rewindykowane	344— »
Kuntze, Zwrot pol. zbiorów bibl.	332— »
Odbitki	501·50 »
2. Klisze zesz. 4/37	9— »
3. Honoraria zesz. 1—4/37	734·20 »
4. Sekretariat za lata 1936 i 1937	1.055·25 »
5. Portoria	119·60 »
6. Druki administracyjne	42·88 »
7. Opłaty manipulacyjne P. K. O.	5·10 »
8. Mylnie wpłacone	14·60 »
	<hr/>
Wydatki razem	8.223·63 zł

Zestawienie

Dochody	8.561·42 zł
Wydatki	8.223·63 »
Pozostałość kasowa na dzień 31 XII 1937	337·79 zł

Za Komisję Kontrolującą:

A. Dobrowolski

L. Bykowski

SPRAWOZDANIE KOMISJI BIBLIOGRAFII SŁOWIAŃSKIEJ PRZY ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH ZA R. 1937/1938. Praca Komisji ograniczała się w roku sprawozdawczym do szczegółowego opracowania sprawozdania z ankiety w sprawie wydawnictwa poświęconego bibliografii aktualnych wydawnictw narodów słowiańskich.¹

Na pierwsze i najważniejsze pytanie kwestionariusza, czy myśl wydawania bibliografii ogólnosłowiańskiej w odpowiednim wyborze jest dobra, realna i na czasie, wszystkie pisma zawierają odpowiedź pozytywną. Wszystkie też godzą się bez zastrzeżeń na bezinteresowną współpracę. Co do kwestii, czy bibliografia ma być wydawana wedle państw, czy wedle narodów, zdania są podzielone. Za ujmowaniem materiału wedle państw przemawia m. i. sekcja Zagrzebska Związku Bibliotekarzy Jugosłowiańskich i dyrektor Wsiesiojuznej Kniżnej Pałaty w Moskwie, zaś za podziałem wedle narodów — sekcja bibliologiczna przy Ukraińskim Tow. Naukowym im. Szewczenki. Ponieważ zdania były podzielone, Komisja jest zdania, aby przeprowadzić podział wedle języków poszczególnych narodów słowiańskich (bibliografia rosyjska, ukraińska, serbo-chorwacka, słoweńska itd.). Kwestię liczbowej proporcji odłożono do bezpośredniego porozumienia się z poszczególnymi instytucjami lub organizacjami, które ewentualnie będą nadsyłały materiały do wydawnictwa. Większość pism oświadcza się za tym, aby bibliografia była wydawana w Polsce, gdzie powstał jej projekt. Najtrudniej przedstawia się kwestia finansowa pisma. Wprawdzie wszystkie organizacje podejmują się współpracy bezinteresownie, niemniej ograniczają się tylko do rad, aby o fundusze zabiegać u rządów poszczególnych państw, u samorządów, instytucji naukowych i towarzystw zainteresowanych taką bibliografią.

Z powyższych pism sporządzono rodzaj wyciągu i łącznie ze sprawozdaniem z dotychczasowych prac Komisji przesłano wszystkim zainteresowanym czynnikom, prosząc o nadsyłanie dalszych uwag i konkretnych planów wydawniczych, które pozwolą na ustalenie ostatecznych danych przed przystąpieniem do zorganizowania pisma.

SPRAWOZDANIE KOMISJI STATYSTYKI PRODUKCJI WYDAWNICZEJ PO DZIEŃ 1 IV 1938 R. W wykonaniu uchwały

¹ Zob. *Przegl. Biblioteczny* r. XI (1937), str. 231—232.

IV Zjazdu Bibliotekarzy Polskich¹ Rada ZBP zwołała na dzień 11 lutego 1938 r. zebranie organizacyjne Komisji. W zebraniu tym uczestniczyli Karol Czernicki, naczelnik VII Wydziału Głównego Urzędu Statystycznego; Wacław Gebethner przedstawiciel Związku Polskich Księgarzy; ppłk Marian Łodyński, wiceprezes Rady ZBP; prof. dr Jan Muszkowski; dr Paweł Rybicki, kierownik Śląskiej Biblioteki Publicznej i referatu statystyki w Radzie ZBP; Zalewski, referent VII Wydziału Głównego Urzędu Statyst. i Jadwiga Dąbrowska z biura rejestracji egzemplarza obowiązkowego w Instytucie Bibliograficznym przy Bibliotece Narodowej.

Obrady zagał ppłk. Łodyński a następnie oddał przewodnictwo w ręce dra Rybickiego, protokół prowadziła p. J. Dąbrowska.

Po przedstawieniu przez dra Rybickiego głównych tez referatu p. Rulikowskiego wywiązała się dyskusja, w której p. W. Gebethner wyraził zdanie, że wobec braków statystyki polskiej, dających się odczuwać w stosunkach świata księgarskiego z Ministerstwem Przemysłu i Handlu, Komisja powinna się zająć przede wszystkim udoskonaleniem i upracticznieniem metody polskiej.

Dr Jan Muszkowski przedstawił pokrótce dzieje wysiłków nad ujednostajnieniem metod statystyki prod. wydawniczej na zjazdach międzynarodowych, podkreślając, że system polski może śmiało stanąć obok wzorowych: niemieckiego, sowieckiego i bułgarskiego. Z odpowiedzi na ankietę Podkomisji Statystyki Produkcji Wydawniczej Międzynarodowej Federacji Związków Bibliotekarzy widać, że statystyką inne narody mało się interesują. Francja, Anglia, Ameryka powierzyły opracowanie jej wyłącznie księgarzom. Wobec tego braku zainteresowania dr Muszkowski wyraża powątpiewanie, czy da się osiągnąć poważniejsze rezultaty na terenie międzynarodowym, zwłaszcza, że sprawa statystyki prod. wydawniczej łączy się ściśle ze sposobem rejestracji bibliograficznej. Trudności nastęca również fakt, że, o ile księgarzy interesują głównie dane o rynku — zainteresowania bibliografa rozciągają się na całość produkcji wydawniczej. Najłatwiej byłoby dojść do porozumienia na punkcie upracticznienia statystyki. Głównym zagadnieniem w referacie p. Rulikowskiego jest projekt zmiany jednostki obliczeniowej. Zdaniem p. Czernickiego Główny Urząd Statystyczny odczuwa również potrzebę upracticznienia statystyki i rewizji dotychczas stosowanych sposobów, a zwłaszcza pojęcia jednostki obliczeniowej.

Reasumując powyższe głosy przewodniczący stwierdza, że sprawa ingerencji na terenie międzynarodowym jest obecnie jeszcze przedwczesna; na pierwszy plan wysuwa się konieczność ulepszenia i upracticznienia systemu polskiego oraz takiego jego rozszerzenia, aby można było uchwycić relacje, zachodzące pomiędzy zjawiskami wydawniczymi, a innymi objawami życia kulturalnego. Stwierdza różnicę, za-

¹ *IV Zjazd Bibliotekarzy Polskich w Warszawie dnia 31 maja—2 czerwca 1936 roku. Protokoły.* Kraków—Warszawa 1937, str. 47—48.

chodzącą w zainteresowaniach księgarzy, którzy oczekują od statystyki pomocy w sprawach praktycznych, ekonomicznych a zainteresowaniami bibliografów, ujmujących zagadnienie produkcji wydawniczej szerzej i bardziej teoretycznie. Sprawa jednostki obliczeniowej w obu ujęciach ma duże znaczenie.

P. Gebethner widzi przyczynę braków w statystyce polskiej w niekompletnej rejestracji bibliograficznej krajowej produkcji wydawniczej. Produkcja ta jest w rękę trzech typów wydawców: 1. firm zarejestrowanych w związkach zawodowych księgarskich, czyli t. zw. wydawców zawodowych; 2. wydawców prywatnych, dzikich; 3. władz i urzędów państwowych i samorządowych. Byłoby stosunkowo łatwo roztoczyć kontrolę nad pierwszym typem wydawców i nakłonić ich do dbania o kompletność materiału do rejestracji. Dwa pozostałe typy nakładców są prawie niedostępne dla wpływu czy kontroli organizacji księgarskich.

P. J. Dąbrowska informuje o sposobie kontroli nad drukarniami, nadsyłającymi egzemplarz obowiązkowy, stosowanym przez biblioteki i Bibliotekę Narodową. Uważa, że wszystkie wysiłki bibliotek, poparte nawet środkami administracyjnymi nie dadzą pomyślnego wyniku, dopóki wydawcy, we własnym zresztą interesie, nie będą dbali o staranne wypełnianie przez drukarnie przepisów, regulujących dostarczania egzemplarza obowiązkowego do bibliotek i Bibl. Narod.

P. Karol Czernicki robi uwagę, że może, wobec niekompletnej urzędowej rejestracji, scentralizowanej w Bibliotece Narodowej, należałoby oprzeć statystykę na materiale zacerpniętym gdzie indziej. Przytacza przykład otrzymania przez G. U. S. z jednego z województw, spisu czasopism o wiele pełniejszego niż dane jakie z tego okręgu posiadał G. U. S., opierający się na egzemplarzu obowiązkowym.

P. Gebethner przypomina, że przy Radzie Książki istnieje Komisja Bieżącej Rejestracji Bibliograficznej i zapytuje, czy nie należałoby połączyć prac obu Komisji: statystycznej i bibliograficznej.

Zdaniem przewodniczącego łączenie kompetencji dwu wymienionych komisji nie jest pożądane, ponieważ sprawa rejestracji bibliograficznej stanowi całość odrębną. Następnie przewodniczący stwierdza, że — jak widać z dyskusji — zainteresowania obecnych grupowałyby się w koło następujących zagadnień: 1. materiału do statystyki i jego gromadzenia; 2. jednostki obliczeniowej; 3. stosunku statystyki produkcji wydawniczej do demografii i przejawów życia kulturalnego; 4. uprzątnienia statystyki. Na każdy z tematów należałoby opracować referat. Temat I (gromadzenie materiału) postanowiono przekazać do opracowania Radzie Związku. Zagadnienie jest obszerne, musi być opracowane zbiorowo przez biblioteki, otrzymujące egzemplarz obowiązkowy i współpracujące z Biblioteką Narodową nad gromadzeniem materiału do urzędowej rejestracji i statystyki. Zagadnienie drugie — reforma jednostki podlegającej obliczeniom — należałoby powierzyć Głównemu Urzędowi Statystycznemu i projektodawcy: p. M. Rulikow-

skiemu. Dr Rybicki podejmuje się opracować temat trzeci. P. Gebethner wyraził chęć opracowania referatu o uprządkowaniu systemu polskiego. Jakkolwiek tematy należałoby rozważać w wymienionej kolejności, to jednak, wobec tego, że pierwszy ma być pracą zbiorową i przygotowanie go wymaga dłuższego okresu czasu — przyjęto oświadczenie p. Gebethnera, który podjął się przygotować swój referat na kwiecień r. b. Od zagadnienia uprządkowania statystyki Komisja ma więc rozpocząć swoje prace.

Na zebraniu tym ukonstytuowało się prezydium Komisji, której przewodnictwo objął dr Paweł Rybicki, sekretarzem wybrano p. Zalewskiego.

Na tym zakończyły się na razie prace Komisji, gdyż zapowiedziane drugie zebranie nie doszło do skutku.

SPRAWOZDANIE Z ŻYCIA KÓŁ ZBP. I Koło Krakowskie za okres od 12 III 1937 do 31 I 1938 r.: Skład Zarządu: dyr. dr E. Kuntze (przew.), doc. dr Stefan Komornicki (zast. przew.), mgr Witold Zachorowski (sekretarz), Stefan Marczyński (skarbnik), dr Halina Zdzitowiecka-Jasieńska (gosp.), doc. dr Karol Buczek (delegat do Rady ZBP).

Zebrania odbyło Koło ogółem pięć a mianowicie: dr W. Budka «Drukarnia Cezarych», dyr. E. Kuntze «Zagadnienia specjalizacji bibliotek», H. Lipska «Polska ustawa biblioteczna», dr Z. Ciechanowska «Z pobytu w niemieckich bibliotekach naukowych» i oddzielnie dyskusja nad powyższym referatem.

Skład nowego Zarządu: dyr. dr Edward Kuntze (przew.), doc. dr Stefan Komornicki (zast. przew.), dr Wanda Żurowska (sekretarz), Stefan Marczyński (skarbnik), dr Halina Zdzitowiecka-Jasieńska (gosp.), dr Jan Hulewicz (delegat do Rady).

II Koło Lubelskie za okres od 1 kwietnia 1937 do 31 marca 1938 r. Skład Zarządu: Białkowska Emilia (przew.), Papińska W. (zast. przew.), Gacka Agnieszka (sekretarz), Komulski Jan (skarbnik), Gajewska Klementyna (zast. skarbnika). Komisja Rewizyjna: Quirini Adela, Szrek Stanisław.

Koło odbyło zebrania Zarządu 7; informacyjnych 2 (poświęconych omówieniu pism i komunikatów nadesłanych przez Radę Związku Bibliotekarzy Polskich), referatowych 5, a mianowicie: Gacka Agnieszka «Biblioteki paryskie ze szczególnym uwzględnieniem Biblioteki Narodowej», Zwolakiewicz «Estetyka książki dziecięcej», Gawinowa «Przeгляд literatury dla najmłodszych», Gumowska «Książka w pracy w oświacie pozaszkolnej», Kossowska «Lektura uzupełniająca dla młodzieży».

Koło wydało sprawozdanie z prac drukowane w *Materiałach informacyjnych z zakresu oświaty pozaszkolnej* w 1937 r. i *Kurierze Porannym*. Sprawozdanie z wystawy książek dla dzieci, drukowane w *Dz. Urz. Lubelskiego K. O. S.* (luty 1938). Artykuł Koszowskiej pt.

Lektura uzupełniająca w szkole powszechnej drukowany w *Dz. U. K. O. S.* (marzec 1938). *Przewodnik po wystawie książek dziecięcych* (recenzowany przegląd polskich książek dla dzieci) (powielone). Gacka, *Opracowanie księgozbioru* (powielone).

Zorganizowano wystawę książek dla dzieci w dniach 12—19 grudnia 1937 roku w lokalu Czytelni Centralnej Biblioteki Pedagog., a nadto Koło współpracowało przy zorganizowaniu miejscowego oddziału «Rady Książki».

Skład nowego Zarządu: Gdański Jan (przew.), Karwowska Janina (zast. przew.), Schwadron Jerzy Otton (sekretarz), Kosmowski Jan (skarbnik), Sosnowska Marta (gospodarz).

III Koło Lwowskie za okres od 13 IV 1937 do 22 II 1938. Skład Zarządu: kust. Władysław T. Wiślocki (przew.), kust. dr Smolka (zast. przew.), dr Fr. Pajęczkowski (sekretarz), dr E. Kurkowa (skarbnik), Wł. Maksymowicz, dr J. Mayer, dr St. Mękowski, dr Sedlaczek, K. Żurawski (członk. Zarz.), dr E. Gaberle (delegat do Rady).

Pracę w Kole prowadzono w sekcjach: bibliograficznej pod przewodnictwem kust. Władysława T. Wiślockiego, bibliotek oświatowych pod przewodnictwem prof. Kazimierza Żurawskiego.

Zebrań referatowo-dyskusyjnych odbyło Koło pięć a mianowicie: dr Sedlaczek «Z podróży bibliotekarzy po Danii i Szwecji»; «Sejmik bibliotekarski w Warszawie», sprawozdanie wygłosili: dr Eust. Gaberle, dr Stef. Mękowski, prof. Kaz. Żurawski; Jarosław Janczak «Rzut oka na niektóre biblioteki ruskie we Lwowie», kust. Wł. Wiślocki «Na marginesie nowego opracowania pseudonimów i kryptonimów polskich», dr Eustachy Gaberle «Bibliotekoznawstwo czy bibliologia».

Jako 2. tomik *Prac bibliograficznych Koła Lwowskiego* wydano w roku sprawozdawczym Semkowicza Aleksandra *Zestawienie treści Museionu*.

W dniach 27—30 X 1937 Koło Lwowskie zorganizowało (w porozumieniu z Rektorem U. J. K.) dla studentów wykłady o bibliografii i lwowskich bibliotekach. Wykłady wygłosili: kust. W. T. Wiślocki «Książka, jej istota i zadania», dr E. Gaberle «Znaczenie biblioteki dla studiów wyższych», dr E. Gaberle «Jak korzystać z naukowych bibliotek lwowskich», kust. W. T. Wiślocki «Bibliografia jako pomoc naukowa»; nadto słuchacze wykładów zwiedzili Bibliotekę Osolińskich i Bibliotekę Uniwersytecką. Frekwencja na wykładach wynosiła od 30 do 80 osób,

Skład nowego Zarządu: kust. W. T. Wiślocki (przew.), kust. dr Fr. Smolka (zast. przew.), dr Fr. Pajęczkowski (sekretarz), dr M. Kornaszewska (skarbnik), dr U. Jakóbiec, dr St. Mękowski, Fr. Sedlaczek, Kaz. Żurawski (czł. zarz.), dr Eustachy Gaberle (delegat do Rady).

IV Koło Łódzkie za okres od 1 V 1937 do 1 IV 1938 r. Skład Zarządu: Augustyniak Jan (przew. i delegat do Rady), Piotro-

wska Kazimiera (zast. przew.), Sulikowska Sabina (skarbnik), Czekalski Stanisław (sekretarz), Podciechowska H. (gospodarz).

Zebrań odbyło Koło ogółem 10, w tym: a) referatowo-dyskusyjne (ogólne): 1. Sprawozdanie Zarządu za okres ubiegły i wybór nowego Zarządu; 2. Recenzje nowości wyd.: *Niebo w płomieniach* Parandowskiego ref. p. Podciechowska i *Na tropach Smętka* Wańkowicza ref. p. Schmidtówna; 3. Domańska «Biblioteka Jagiellońska na tle dziejów ojczystych»; 4. Recenzja *Na wysokiej połoninie* Vincenza ref. Nalepińska; 5. Przedstawienie programu prac Koła na okres zimowy i herbatka towarzyska; 6. Stankiewiczowa «Estreicher i jego bibliografia»; 7. Rabinowicz «Książka na indeksie wg prawa kanonicznego»; 8. Recenzje *Rozdroże* Dąbrowskiej ref. Racięcka, *Żelazna korona* Milewska; 9. Piotrowska «15 lat istnienia I Miejskiej Wypoż. Książek dla dzieci» (ref. p. Świdorski); 10. Recenzja *Kwitnące żyto* Sobiesiak-Kamińskiej ref. Schmidtówna; 11. Domańska «Stare druki i dzieła rzadkie w Bibl. Publ. w Łodzi»; 12. Recenzja *Kamienica wielkiego miasta* Pawlaka ref. Strzelczykówna; 13. dr Z. Ciechanowska «Bibliotekarstwo naukowe w III Rzeszy»; 14. prof. dr Muszkowski «Nauka o literaturze a nauka o książce». Nadto odbyło się jedno posiedzenie Zarządu i jedna wycieczka na wystawę projektów gmachu Bibl. Publ. w Łodzi.

Koło zorganizowało kurs bibliotekarski w czasie od 17 stycznia do 24 marca 1938. Liczba godzin wykładowych wynosiła 33, ćwiczeń 48, wycieczek 10, seminarium 12.

V Koło Poznańsko-Pomorskie za rok 1937. Skład Zarządu: dyr. dr Stefan Wierczyński (przew.), dyr. dr Andrzej Wojtkowski (zast. przew.), mgr Jan Baumgart (sekretarz), dr Józef Krampera (skarbnik), dr Ludwika Dobrzyńska-Rybicka (gospodarz), dyr. Zygmunt Mocarski (członek zarz.). Po odejściu dyr. Wierczyńskiego na stanowisko dyrektora Biblioteki Narodowej obowiązki przewodniczącego Koła pełnił dyr. dr Andrzej Wojtkowski od dnia 1 listopada 1937. Delegatem Koła do Rady Związku Bibliotekarzy Polskich był dyr. dr Stefan Wierczyński; delegatami na Zebrante Delegatów wybrano mgr Jana Baumgarta, dra Andrzeja Wojtkowskiego i dra Stanisława Bodniaka.

Koło odbyło 20 zebrań: z tego 1 Walne Zebranie, 6 zebrań ogólnoreferatowych i 11 zebrań Zarządu. Ponadto 1 wycieczka naukowa i 1 jedno uroczyste zebranie wraz z bankietem z okazji pożegnania przewodniczącego Koła dyr. dra Wierczyńskiego. Referatów i sprawozdań wygłoszono 7, a mianowicie: prof. dr Tadeusz Grabowski «Katalog Biblioteki Leszczyńskich w Baranowie»; dr Zofia Kawecka «Kilka uwag o katalogu systematycznym Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu»; dyr. dr Andrzej Wojtkowski «Poznańskie biblioteki kościelne w roku 1781»; ks. dr Józef Nowacki «Zbiór inkunabułów Archiwum i Biblioteki Archidiecezjalnej»; mgr Czesław Pilichowski «Z dziejów kultury książkowej w Poznaniu w wieku XVI»; dyr. dr An-

drzej Wojtkowski «Z praktyki bibliotekarskiej»; mgr Jan Baumgart «Sprawozdanie z Dorocznego Zebrania Delegatów Kół oraz z posiedzeń Rady Związku Bibliotekarzy Polskich».

W wycieczce naukowej do Leszna i Rydzyny, która odbyła się dnia 20 czerwca 1937, udział wzięło 21 osób. Dnia 23 października odbyła się uroczystość pożegnania przewodniczącego Koła, dyr. dra Stefana Wierczyńskiego. W imieniu Koła przemówił zastępca przewodniczącego dyr. dr Andrzej Wojtkowski omawiając działalność Koła za okres od 1928—1937 oraz zasługi dyr. Wierczyńskiego jako przewodniczącego Koła Poznańsko-Pomorskiego ZBP. Nadto członkowie Koła zwiedzili Muzeum Archidiecezjalne pod kierunkiem ks. dyr. dra Józefa Nowackiego z okazji jego odczytu i wystawy w dniu 13 czerwca 1937.

W przededniu Zjazdu, w dniu 5 czerwca odbyła się konferencja, zwołana przez Radę Związku Bibliotekarzy Polskich, celem omówienia ustawy bibliotecznej. Na konferencji pogląd i stanowisko Koła Poznańsko-Pomorskiego ZBP przedstawił delegat ks. dr Milik.

VI Koło Śląskie za okres od 17 marca 1937 r. do 31 grudnia 1937 r. Skład Zarządu: dr P. Rybicki (przew. i delegat do Rady), dr W. Olszewicz (zast. przew.), Maślankiewicz P. (sekretarz), Wyrąbski S. (skarbnik), J. Koraszewski (gospodarz).

Koło odbyło 2 zebrania referatowo-dyskusyjne a mianowicie: T. Pietrykowski «O miłości do ksiąg»; mgr J. Koraszewski «Wydawnictwa polskie o Śląsku z ostatnich lat», a nadto Sekcja Bibliofilska pod przewodnictwem Tadeusza Pietrykowskiego zorganizowała 4 pogawędki bibliofilskie bez referatów.

VII Koło Warszawskie za rok 1937. Skład Zarządu: dr R. Fleszarowa (przew. i delegat do Rady), mgr A. Stolarski i K. Świerkowski (wiceprzew.), S. Osmólska (sekretarz), mgr K. Maczyński (skarbnik), mgr Wilczyńska-Kossonogowa (gospodarz), E. Malinowska (łącznik z Poradnią Zw. Bibl. Pol.).

Koło odbyło następujące zebrania: w Sekcji Bibliotek Publicznych: zebrań 10 ogólnych i 21 zarządu w tym: a) referatowo-dyskusyjne (ogólne): dr J. Grycz «Pierwsze dziesięciolecie *Przegl. Bibl.*»; J. Kossonoga «Historia katalogu przedmiotowego w Bibl. Uniwer. w Warszawie»; F. Czerwijowski «Idee organizacyjne Bibl. Publ. m. st. Warszawy»; K. Świerkowski «Uwagi o bibliotekach ze stanowiska polskiego»; J. Grycz «Sprawy bibliotek na kongresie międzynarodynar. w Paryżu»; J. Janiczek «Przysposobienie młodz. do korzystania z bibl. oświat. w krajach skandynawskich»; T. Makowiecki «Zagadnienie czasopism w bibliot. naukowych»; R. Fleszarowa «Wrażenia ze zwiedzania bibl. w Hamburgu i Essen»; H. Więckowska «Wrażenia ze zwiedzania bibliotek paryskich»; b) referaty dyskus. w sekcjach: 1. Sekcja bibliot. publicznych: Łowiński «Konkurs dobrego czytania»; Łaska «Jak pogłębić zainteresowania czytelnicze u bezrobotnych».

Uchwałą z dnia 24 IV 1937 r. Zarząd zgodnie z uchwałą Wal-

I. LICZBA I SKŁAD CZŁONKÓW ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH W R. 1937

KOŁA	Było na 31 XII 1937	Przybyło	Ubyło	Było w dniu 1 I 1938	W tym przypada na b-ki						W tym		Uwagi	
					naukowe	urzędów i instytucji	ogólnie kształtujące	szkolne	pracow. w urzęd.	osoby zainteres.	mężczyzn	kobiet		instytucji
1. Krakowskie	49	1	—	50	35	—	1	—	2	2	24	16	10	nie podano
2. Lubelskie	19	2	—	21	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
3. Lwowskie	37	7	—	44	22	—	7	—	—	9	29	9	6	
4. Łódzkie	32	11	4	39	2	—	33	1	—	3	12	27	—	
5. Pozn.-Pom.	49	8	4	53	36	4	2	—	2	1	22	23	8	
6. Śląskie	51	15	1	65	9	—	28	8	13	7	52	13	—	
7. Warszawskie	234	29	8	255	73	42	85	5	9	32	53	193	9	nie podano
8. Wileńskie	55	13	4	64	—	—	—	—	—	—	—	—	17	
Razem	526			591									60	

nego Zebrania zawiesił w czynnościach sekcje: bibliotek naukowych, urzędów i instytucji publicznych i badania czytelnictwa.

Koło urządziło w roku sprawozdawczym kursy dla kandydatów do egzaminów państw. bibliotekarskich. I kurs od 23 IV—5 V; II od 18 X—6 XII 1937 r. Wygłoszono na nich wykładów: na I kursie 11; II 19. Frekwencja na I kursie 17—24, na II 22—47 osób.

Skład nowego Zarządu: A. Stolarski (przew.), W. Parysówna (zast. przew.), T. Sokołowski (skarbnik), Z. Rodziewiczówna (sekretarz), Z. Froelichowa (czł. zarz.), dr R. Fleszarowa (delegat do Rady).

VIII Koło Wileńskie za r. 1937. Skład Zarządu dyr. dr A. Łysakowski (przew.), dr St. Burhardt (zast. przew.), mgr K. Jasiulaniec (sekretarz), W. Aluchna (skarbnik), mgr W. Nowodworski (gospodarz i referat odczytowy), F. Jurewiczówna (skarbnik Kasy Samopomocowej), Wł. Drażkowski (przew. Sekcji Oświatowej), St. Lisowski, H. Drège i A. Ptaszyńska (skład Komisji Rewizyjnej).

Zarząd Koła odbył 7 posiedzeń (135—141). Koło odbyło 10 zebrań (151—160), w tym dwa Walne Zebrania. 151. Zwyczajne Doroczne Walne Zebranie; 152. Referat Z. Wiskontowej «Biblioteki kuratorów okręgów szkolnych w Polsce»; 153. M. Pieciukiewicz «Książka polska w Z. S. S. R.»; 154. dr A. Łysakowski «Zagadnienie tekstu książki»; 155. mgr J. Rutska «Biblioteki uniwersyteckie w Anglii (Bodleiana i inne)»; 156. a) Nadzwyczajne Walne Zebrania, zwołane celem wyboru delegatów na Doroczne Zgromadzenie Delegatów Kół i Konferencji w sprawie ustawy bibliotecznej; b) St. Lisowski wygłosił referat «Rozważania bibliologiczne na tle pracy Rulikowskiego *Księgoznawstwo*»; 157. a) mgr K. Jasiulaniec «Sprawozdanie z Dorocznego Zgro-

II. FINANSE KÓŁ W R. 1937

KOŁA	Wpływy	Wydatki	Saldo	Uwagi
1. Krakowskie	2.586·21	1.937·20	649·01	w tym subwencja Min. W. R. i O. P. 1.000 zł
2. Lubelskie				nie podano w sprawozdaniu
3. Lwowskie	1.401·39	1.061·67	339·72	
4. Łódzkie	2.436·15	1.339·61	1.096·54	
5. Pozn.-Pom.	612·60	573·25	39·25	
6. Śląskie	246·60	91·52	155·08	
7. Warszawskie	4.350·82	4.350·82	—	w tym subwencji prywatnych 550 zł
8. Wileńskie	1.670·95	1.606·55	64·40	

madzenia Delegatów Kół»; b) Wł. Drażkowski «Bibliotekarstwo oświatowe w Danii i Szwecji» (wrażenia z wycieczki); 158. M. Pieciukiewicz «Książka białoruska w Polsce»; 159. dr St. Burhardt «Organizacja i drogi rozwoju Biblioteki Państwowej im. Wróblewskich»; 160. mgr St. Rosiak »Księgarnia E. Orzeszkowa i S-ka w Wilnie 1879—1882».

Sekcja Bibliotek Oświatowych. Działalność Sekcji Bibliotek Oświatowych rozwijała się w Poradni Bibliotecznej i Samokształceniowej oraz na terenie zorganizowanych w tym roku Kursów Samokształceniowych.

Poradnia Biblioteczna udzielała wszelkich porad i pomocy w zakresie bibliotekarstwa, czytelnictwa i samokształcenia ze szczególnym uwzględnieniem techniki pracy umysłowej. O istnieniu Poradni zostały powiadomione wszystkie czynniki zainteresowane w terenie jak: b-ki oświatowe, inspektoraty szkolne, szkoły, urzędy gminne, wydziały powiatowe i powiatowe komisje oświaty pozaszkolnej. Poradnia udzieliła 73 porad w zakresie samokształcenia i 18 porad w zakresie techniki bibliotek oświatowych. Do głównych prac już wykonanych przez Poradnię należy opracowanie zestawienia książek podstawowych z zakresu literatury pięknej dla dorosłych i młodzieży oraz literatury popularno-naukowej. Wykaz ten ma służyć bibliotekom gminnym i powiatowym przy doboraniu i uzupełnianiu ich księgozbiorów. Ogółem zestawienie obejmuje około 800 pozycji, przy tym wzięto pod uwagę wydawnictwa do roku 1937 włącznie. Zestawienie to ukaże się w najbliższym czasie w oddzielnej broszurze i będzie rozesłane na obszar działania Koła. Niezależnie od tego Poradnia rozpoczęła opracowywanie zestawień bibliografii z zakresu innych dziedzin pracy społeczno-oświatowej dla pracowników oświatowych. Zestawienie to ukazało się już częściowo w *Dzienniku Urzędowym Kuratorium O. S. W.* Dla wyżej wymienionych celów Poradnia, przy współpracy Biblioteki Uniwersyteckiej, prowadzi kartotekę wydawnictw, ukazujących się na rynku księgarskim, wybierając spośród nich wartościową literaturę dla bibliotek oświatowych.

III. AKTYWNOŚĆ KOŁ W R. 1937

KOŁA	Zebrań						Wydawnictwa i inne formy działalności
	referat. i ogóln.	Sekcji i zebrań tow.	Zarządu	wycie- czek	frekwen- cja	kursy i wykład.	
1. Krakowskie	5	—	3	—	22	—	Wystawa książek dla dzieci Poradnia Bibliotecz. Poradnia Bibliotecz.
2. Lubelskie	5	2	7	—	—	—	
3. Lwowskie	5	—	—	—	13	Kurs dla student.	
4. Łódzkie	14	—	1	1	30	Kurs bi- bliotek.	
5. Pozn.-Pom.	7	1	11	1	20	—	
6. Śląskie	2	4	—	—	25	—	
7. Warszawskie	9	2	21	—	52	—	
8. Wileńskie	10	—	7	—	—	Kurs bi- bliotek. oświat. Wykła- dy dla mieszk.	

W zakresie kształcenia bibliotekarzy Sekcja współdziałała w organizacji kursu bibliotekarskiego dla kierowników powiatowych central bibliotecznych z obszaru 20 powiatów. Wykładowcami z ramienia Koła byli: przew. dyr. Łysakowski, mgr Nowodworski i p. Skarżyńska.

Spółeczne Kursy Samokształceniowe. Z inicjatywy p. Skarżyńskiej został zorganizowany cykl wykładów popularnych dla mieszkańców m. Wilna. Program obejmuje wykłady z zakresu: biologii, astronomii, geologii, fizyki, historii, kultury, nauki o państwach, literatury, techniki pracy i socjologii. Wykłady rozpoczęły się 8 XI 37 r. i odbywają się 2 razy w tygodniu po 2 godz. Zakończenie I cyklu wykładów nastąpiło 31 I 1938 r. po czym nastąpił II cykl wykładów. Zapisanych słuchaczy jest 118, uczęszczało przeciętnie od 50—60 osób. Ogółem odbyło się 35 godzin wykładów oraz 2 wycieczki do pracowni przyrodniczej i Muzeum Przyrodniczego. Sekcja odbyła 3 zebrań, w tym jedno programowe. Dla omawiania spraw bieżących odbywają się co niedzielę spotkania przewodniczącego Sekcji z zespołem, prowadzącym pracę Poradni. Sekcja opracowała również materiały na Zjazd w Warszawie zorganizowany przez Radę ZBP, a poświęcony stanowi i potrzebom bibliotekarstwa oświatowego na obszarze działalności Koła. Materiały te referował na Zjeździe przewodniczący Sekcji Władysław Drażkowski.

Na plan pierwszy wysuwa się obecnie sprawa dalszego prowadzenia wykładów dla mieszkańców m. Wilna. Do największych bolą-

czek należy brak funduszków na prowadzenie prac, określonych programem Sekcji na 1938 r. Dotychczasowe wydatki związane z pracą Sekcji pokrywano z kasy ogólnej Wileńskiego Koła ZBP. Poza tym Sekcja otrzymała pomoc finansową z Kuratorium O. S. W. w Wilnie, 118 zł. Całością prac kieruje Sekcja Bibliotek Oświatowych, której skład osobowy i organizacja pracy przedstawia się następująco: Drążkowski Wład. (przew.) — ogólne wytyczne, wnoszenie potrzeb terenu, kontakt z bibliotekarzami i bibliotekami oświatowymi; Skarzyńska Janina i Biłgorajska Jadwiga — prace nad zestawieniami bibliograficznymi, łączność z fachowcami poszczególnych dziedzin, kursy samokształceniowe dla mieszkańców m. Wilna; Ptaszyńska Anna — zestawienia nowości wydawniczych; Kalicki Tadeusz — sprawy techniki bibliotekarskiej i kancelaryjnej oraz sekretariat Sekcji; Nowodworski Witold — kontakt z prasą.

Sprawy zawodowej Kasy Samopomocy. Funkcje w Kasie Samopomocy rozdzielono następująco: skarbnik F. Jurewiczówna, zastępca wraz z sekretarzem A. Przyłuska. Kasa na początku r. 1937 utraciła 4 członków. Pozostało 12 człon. 2 członków Kasy nie płacono wcale wkładek, opłacając tylko należne procenty. Kasa w r. 1937 udzieliła 16 pożyczek; z tego 6 pożyczek krótkoterminowych tzn. zwróconych w przeciągu paru miesięcy, inne pożyczki pozostały długoterminowymi. Wycofanych udziałów zwrócono z Kasy 37 zł. Ogółem Kasa wydała na pożyczki i zwroty udziałów w 1937 r. 235 zł. Przychód kasowy w 1937 r. był następujący: składki udziałów wyniosły 133 zł, pobrane procenty 47 zł 42 gr oraz zwrot pożyczonych przez członków Kasy pieniędzy w sumie 111 zł 50 gr, nadwyżka kasowa z 1936 r. 3 zł 77 gr — razem przychód w 1937 r. wyniósł 295 zł 69 gr Saldo z 1936 r. — 68 zł 07 gr wraz z przychodem w 1937 r. wynosi 363 zł 76 gr. Po odjęciu rozchodu 305 zł 07 gr saldo na 1 stycznia 1938 r. — 58 zł 69 gr. Z sumy tej wypłacono 57 zł 70 gr członkom Kasy jako dywidendy. Rachunek udziałów na 1 stycznia 1938 r. wynosi 549 zł. Suma wypożyczonych pieniędzy z Kasy 823 zł 50 gr. W skład wypożyczonej sumy wchodzi kapitał z Funduszu Bezrobocia Koła w sumie 273 zł 72 gr.

Wystąpienia na zewnątrz. Dr Łysakowski Adam brał udział jako wykładowca w styczniu 1937 r. na Kursie dla kierowników bibliotek szkół średnich, urządzonym przez Kuratorium Okr. Szkol. Wil. Dr Burhardt Stefan był delegatem Rady w Tow. Pomocy w Samokształceniu im. T. Zana.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI PORADNI BIBLIOTECZNEJ ZA ROK 1937. Trudna sytuacja finansowa, w jakiej Poradnia Biblioteczna znalazła się już w roku poprzednim wskutek bardzo znacznego zmniejszenia zasiłku Ministerstwa W. R. i O. P., nie uległa zmianie w okresie sprawozdawczym. Wynikająca stąd niepewność jutra odbiła się też w pewnej mierze na charakterze działalności instytucji.

Pomimo, że nie wszystkie punkty planu pracy zostały zrealizowane, mamy jednak do zanotowania kilka poważniejszych «dokonań».

A więc w dziale prac naukowo-wydawniczych wydanie drukiem *Przewodnika literackiego i naukowego*, który ukazał się w druku w połowie maja r. spr. Tekst zasadniczy opracowany był w roku poprzednim; na okres sprawozdawczy przypadło 7 skorowidzów, ostateczny montaż znacznej części materiału oraz korekty, a następnie pierwsza w praktyce Poradni procedura wydawniczo-handlowa.

Pomimo, iż wydanie własnym nakładem *Przewodnika*, którego sam tylko druk wyniósł 9.344 złote (przy 3.000 złotych subwencji Ministerstwa W. R. i O. P.), było przedsięwzięciem ryzykownym — nieuniknionym jednak wobec niemożności znalezienia nakładcy; wydawnictwo to pod względem materialnym nie przyniosło straty, a w razie rozejścia się całego nakładu da pewne zyski. Pod względem wartości zdobyło ono powszechne uznanie, a tym razem nawet zgodną pochlebną opinię krytyki.

Niestety, brak jakichkolwiek podstaw finansowych, a nawet widoków na ich zdobycie uniemożliwił podjęcie kontynuacji *Przewodnika* w należyтым terminie. To też w tym zakresie praca Poradni ograniczyła się do czynności przygotowawczych: a) zebrania (na podstawie wycinków *Urzędowego Wykazu Druków* i katalogu kartkowego Związku Księgarzy Pol.) materiału bibliograficznego za lata 1936—1937, który zasługiwałby na uwzględnienie w następnym tomie; b) sklasyfikowania go; c) zestawienia listy wydawnictw, o które należy ubiegać się u wydawców; d) systematycznego uzupełniania kartoteki recenzji, służącej jako materiał krytyczno-porównawczy przy opracowywaniu *Przewodnika*. Wykonano więc tylko prace, dające się przeprowadzać sposobem gospodarczym, tj. wewnętrznymi siłami i przy pomocy praktykantów. Dopiero otrzymana w styczniu r. b. pozytywna odpowiedź Ministerstwa W. R. i O. P. w sprawie przyznania subwencji na opracowanie *Przewodnika* pozwoliła na rozpoczęcie w szybkim tempie prac nad tomem następnym, który ukaże się w formie dwurocznika za lata 1936—1937 w terminie nie dającym się jeszcze ściśle ustalić (przypuszczalnie najdalej w początkach roku przyszłego).

Z prac o charakterze bibliograficznym podjęto natomiast w roku sprawozdawczym opracowanie podstawowego katalogu dla bibliotek gminnych i innych, działających w środowiskach wiejskich. Katalog ten oparty na materiałach obu tomów katalogu rozumowanego Poradni i uzupełniony ważniejszymi wydawnictwami z lat 1936—1937 został przygotowany dopiero częściowo i wydany będzie w połowie roku 1938.

Z dziedziny zaniedbanej pod względem wydawniczym techniki bibliotecznej mamy na ukończeniu dwie prace: mały podręcznik dla bibliotek szkół powszechnych, jako realny odzew na okólnik podsekretarza stanu J. Ferek-Błężyńskiego i wskazówki z zakresu techniki

bibliotecznej dla różnego typu bibliotek (z wyjątkiem naukowych). Obie prace, przygotowane przez Poradnię, ukażą się w druku w połowie roku 1938 nakładem własnym.

W wydawanym przez Bibliotekę Publiczną miesięczniku *Bibliotekarz* Poradnia brała udział jako członek kolegium redakcyjnego, prowadząc ponadto dział «Książka w bibliotece», stanowiący bieżącą informację o książkach.

Prowadzone przez Poradnię — w związku z pracami bibliograficznymi i poradnictwem w zakresie doboru książek — badania polskiego rynku wydawniczego i stwierdzenie w tej dziedzinie wyraźnej bezplanowości oraz rażących braków z punktu widzenia potrzeb czytelnictwa powszechnego skłoniły Poradnię do podjęcia inicjatywy utworzenia Społecznego Funduszu Wydawniczego, mającego na celu koordynowanie zamierzeń wydawniczych i podejmowanie wydawnictw we własnym zakresie według wspólnego ustalonego planu.

W związku z tym Poradnia nawiązała kontakt z kilkoma pokrewnymi zainteresowanymi instytucjami społecznymi (Instytut Oświaty Dorosłych, Centralny Komitet do Spraw Młodzieży Wiejskiej, Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych R. P.) i opracowała wspólnie orientacyjny plan finansowo-wydawniczy.

Udział Poradni w dziale bibliotekarstwa polskiego na zesłorocznej wystawie międzynarodowej w Paryżu zaznaczył się we współpracy w przygotowaniu ogólnego planu ekspozycji oraz w wykonaniu wzorcowej biblioteczki ruchomej, uzupełnionej artystycznym katalogiem albumowym. (Koszty rzeczowe biblioteczki pokryte zostały przez Ministerstwo W. R. i O. P., albumu częściowo przez Radę ZBP). Ponadto posłano estetycznie wykonany album formularzy Poradni oraz wydane przez Poradnię katalogi rozmowane. Biblioteczka Poradni uzyskała na wystawie złoty medal.

W związku z planowaną przez Ministerstwo W. R. i O. P. na rok 1939 drugą urzędową rejestracją bibliotek Poradnia w osobie kierowniczkę wzięła udział w konferencji instruktorów okręgowych OP w Czatkowicach, referując sposoby przeprowadzania urzędowej rejestracji w innych krajach i przedstawiając — na podstawie materiałów porównawczych oraz doświadczeń rejestracji 1929 roku — zasady planowanej rejestracji do rozważenia i dyskusji. Opracowane w ostatnich latach schematy sprawozdawczo-statystyczne dla różnego typu bibliotek stały się podstawą pierwszych kroków podjętych przez Ministerstwo W. R. i O. P. w celu zapewnienia przyszłej rejestracji możliwie ścisłych danych. Okólnik Ministerstwa zalecił stosowanie w bibliotekach schematów Poradni, ponadto Ministerstwo nabyło większą ich ilość i rozesało je do okręgowych władz szkolnych celem wdrożenia bibliotek do systematycznego prowadzenia obliczeń statystycznych na jednolitych wzorach.

Zlecone przez Ministerstwo W. R. i O. P. objęcie kierownictwa

nad wycieczką instruktorów okręgowych OP do Danii i Szwecji nie doszło do skutku wskutek choroby kierowniczkii Poradni. To też rola Poradni ograniczyła się do opracowania — w porozumieniu z lokalnymi związkami bibliotekarskimi — zasadniczego planu zwiedzania bibliotek szwedzkich i duńskich.

W zakresie prac zarobkowych wykonano dwie roboty.

Podjęta przez Naczelną Dyрекcyję Lasów Państwowych inicjatywa udostępniania dobrej książki pracownikom fizycznym zakładów przemysłowych (tartaków) znalazła realizatora w Poradni Bibliotecznej, która idąc po linii życzeń referatu oświatowego Naczelnej Dyrekcji L. P. opracowała plan akcji w oparciu o biblioteczki ruchome, instrukcje pracy dla centrali i filii, oraz spisy książek i wykonała całkowicie trzy pierwsze biblioteczki wzorcowe. Wyrazem uznania N. D. L. P. było zamówienie dalszych 21 biblioteczek, z których kilka wykonano jeszcze w roku sprawozdawczym, większość jest obecnie w opracowaniu.

Drugą pracą typu zarobkowego było zaopatrzenie w książki — na zlecenie Funduszu Pomocy Zimowej — kilkunastu bibliotek dla bezrobotnych prowadzonych przez 9 instytucji, a mianowicie: sporządzenie uzgodnionych z poszczególnymi instytucjami spisów książek dobrych pod względem istotnym i użytkowym, zakupienie ich, przestemplowanie, przydział do poszczególnych placówek i opracowanie generalnego sprawozdania. Zakup objął 3.835 dzieł (4.727 tomów) na sumę 16.573 złote.

W dziale bezinteresownych usług świadczonych przez Poradnię pomoc w zakresie doboru książek wyraziła się opracowaniem 23 spisów zindywidualizowanych dla bibliotek publicznych (gminnych i społecznych), bibliotek szkolnych i fabrycznych, które — jak zawsze — przedstawiają znaczną rozpiętość zarówno pod względem ilości jak i charakteru książek. Przykładowo: zaczątkowa biblioteka dla szkoły piastunek przy Domu Wychowawczym im. Ks. Boduena i dział biblioteki podręcznej — literatura informacyjna wraz z literaturą podstawową ze wszystkich działów (180 tytułów) — dla Biblioteki Miejskiej w Tomaszowie Mazowieckim, lub uzupełniający spis nowych wydawnictw — 480 tytułów — dla bibliotek robotniczych Polskiego Monopolu Tytoniowego.

Niezależnie od tego dla licznych nabywców *Książki w bibliotece i Przewodnika* oznaczano odręcznie na zakupywanych egzemplarzach książki najbardziej dla danej biblioteki wskazane.

Z prac wykonanych w dziale poradnictwa bibliograficznego na zlecenie Ministerstwa W. R. i O. P. mamy ocenę a najczęściej uzupełnienie 49 spisów książek do zakupu z zasiłku Ministerstwa (w czym 37 dla Wydziałów Powiatowych, 6 dla bibliotek gminnych, 1 dla biblioteki miejskiej, 5 dla instytucji społecznych).

Bezpośrednio na zlecenia z terenu Poradnia oceniła ponadto 12 wyciągów z ksiąg inwentarzowych, bądź pełnych inwentarzy w celu

usunięcia książek bezwartościowych i przestarzałych (w tym 5 dla władz szkolnych, 4 dla instytucji samorządowych, 3 dla instytucji społecznych).

W dziale organizacji technicznej zgłoszenia ustne i pisemne (po kilka dziennie) musiały być nadal załatwiane indywidualnie wobec braku podręcznika w języku polskim. Przygotowywane wspomniane wyżej wskazówki z zakresu techniki ułatwią i usprawnią znacznie ten dział pracy w najbliższej przyszłości.

Bacząc pilnie na wysuwające się stale nowe potrzeby bibliotek, Poradnia opracowała i wydała — w związku z podejmowaną przez biblioteki gminne wysyłką kompletów ruchomych do gromad — wygodny syntetyczny formularz, upraszczający znacznie technikę w tym typie bibliotek. Łączy on w sobie katalożek, pokwitowanie odbioru, kontrolę czytelnika i kontrolę książki oraz statystykę.

Udział Poradni w kształceniu zawodowym względnie przeszkalaniu pracowników bibliotecznych wyraził się w roku sprawozdawczym dalszą współpracą w Rocznej Szkole Bibliotekarskiej przy Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy, a także udziałem w 5 kursach i konferencjach (Kuratorium O. S. Wileńskiego dla pracowników oświatowych, Kuratorium O. S. Lubelskiego dla przodowników — tu bezinteresownie w zastępstwie chorej instruktorski OP, Kurs I. O. D. dla nauczycieli więziennych, Kurs dla Polaków z zagranicy, konferencja instruktorów w Inowrocławiu).

Ponadto Poradnia służyła jako teren licznych praktyk dla słuchaczy Rocznej Szkoły Bibliotekarskiej oraz innych osób. Wypoczywała na różne kursy, konferencje i wystawy swoje tablice informacyjne z zakresu techniki bibliotecznej i plakaty służące propagandzie książki, zaznajamiała też ubocznie z zasadami pracy bibliotekarskiej w czasie wycieczek do Poradni, których w roku sprawozdawczym było 8 (m. in. kurs dla pracowników samorządu gminnego, kurs dla nauczycieli-bibliotekarzy więziennych, kurs dla pracowników księgarskich itp.).

Prace nad uzupełnieniem centralnego katalogu księgoznawstwa, zawieszony od r. 1934 z powodu braku funduszy, podjęto częściowo ponownie dzięki koleżeńskiej pomocy p. Lehmanowej. Natomiast wprowadzony w r. 1934/35 układ przedmiotowy katalogu będzie wymagał w niedługim czasie znowu przeróbki.

Księgozbiór własny Poradni, tworzony z nadsyłanych egzemplarzy recenzyjnych wykazuje w r. spr. przyrost 651 dzieł (683 tomów), ubytki 253 dzieł (320 tomów; usuwanie balastu, przekazywanie dubletów niezamożnym bibliotekom, straty wskutek niedostatecznego zabezpieczenia księgozbioru). Stan obecny: 7.558 dzieł (8.070 tomów).

Kartoteka instytucji i osób korzystających z usług Poradni miała na 31 XII 1937 r. ogółem 3.582 pozycje (w r. ub. 3.110), nie wykazując znaczniejszych różnic pod względem składu. Największą liczbę

reprezentują — jak zawsze — biblioteki oświatowe (1686), następne miejsce zajmują biblioteki szkolne (951). Szereg instytucji jest w stałym bliskim kontakcie z Poradnią.

Ruch korespondencyjny wykazuje listów otrzymanych 1409, listów wysłanych 1691.

Składnica wykazuje znaczne zwiększenie obrotu. Ogólna zwyczajka wpływów w stosunku do roku poprzedniego wynosi zł 13.177 — (suma ogólna w r. 1937 50.260 zł, suma ogólna w roku 1936 37.083 zł). Zwyczajka dochodów wynosi jednak tylko 1.685 złotych (dochód w r. 1937 13.289 zł, dochód w r. 1936 11.604 zł). Wpływa na to obniżka cen licznych formularzy i wysokie rabaty udzielane niezamożnym bibliotekom.

W związku ze składnicą należy podkreślić z przykrością fakt niezrozumienia przez szereg instytucji i osób, korzystających i to nieraz wielokrotnie z bezinteresownych różnorodnych porad i pomocy Poradni, że — aby móc wykonać tę pomoc bezinteresownie — Poradnia musi posiadać środki finansowe i że jedynym niemal ich źródłem poza subwencją Ministerstwa W. R. i O. P. jest właśnie składnica. Formularze biblioteczne — z nielicznymi wyjątkami — opracowane oryginalnie przez Poradnię stanowią z jednej strony przedmiot jej praw autorskich, z drugiej — podstawę jej bytu. To też samowolne uprawianie przedruków, nieraz nawet bez podania źródła, jest przejawem bezceremonialności, a w pewnej mierze społecznej nierzetelności, prowadzi bowiem do podcinania egzystencji instytucji, której społeczna użyteczność jest dostatecznie udokumentowana, a bezinteresowność w udzielaniu pomocy powszechnie znana.

Pod względem finansowym okres sprawozdawczy był ciężki, wskutek trwającej już drugi rok obniżki zasiłku Ministerstwa W. R. i O. P. Wyniósł on w roku sprawozdawczym 7.000 złotych wobec potrzebnych dla równowagi budżetu 12.000 złotych. Powstały stąd deficyt pokryty został częściowo dzięki wpływom za wspomniane wyżej prace zarobkowe, co łącznie z prowadzeniem sekretariatu Koła i honorariami za wykłady dało 1.938 zł, oraz dzięki zwiększeniu wpływów ze składnicy, które łącznie ze sprzedażą katalogu i książek komisowych wykazały różnicę na plus 5.486 zł (17.925 zł — w r. 1937, 12.439 zł — w r. 1936).

Zadłużenie Poradni w stosunku do dostawców utrzymuje się mniej więcej na poziomie roku zeszłego i wynosi 8.591 zł, na co pokrycie znajduje się w materiałach składnicy (10.101 zł). Jednak brak kapitału obrotowego i wynikająca stąd konieczność regulowania należności długoterminowymi spłatami ratalnymi stanowi poważne utrudnienie w prowadzeniu składnicy, nie pozwala na jej rozwój i podraża koszty druku formularzy.

Należność za druk *Przewodnika* została w całości pokryta. Pozostają jeszcze do uregulowania należności w stosunku do redakcji.

BI

PORADNI BIBLIOTECZNEJ WARSZAWSKIEGO

sporządzony

Aktywa

1. Kasa		2.049.18
2. P. K. O. Rk czekowy		2.008.64
3. P. K. O. Rk oszczędnościowy		1.003.48
4. Dłużnicy:		
a) odbiorcy	3.286.15	
b) inni	1.759.91	5.046.06
5. Składnica		
a) druki i urządzenia bibl.	10.101.14	
b) książki — komisje	3.044.22	
c) wydawnictwa własne:		
1) Wybór ks. dla dzieci i młodzieży	546.50	
2) katalog «Przewodnik literacki i naukowy»	5.929.—	6.475.50
6. Biblioteka		19.620.86
7. Ruchomości		8.159.—
Niedobór okresu sprawozdawczego		1.843.11
		58.10
		39.788.43

Za Komisję

A. Dobrowolski mp.

St. Radomska-

RACHUNEK WYDAT

Wydatki

Wydatki personalne		17.426.82
Lokal, światło, opał, telefon oraz wydatki handlowe		5.844.98
Amortyzacja:		
a) ruchomości	470.51	
b) biblioteki	3.503.56	3.974.07
Straty:		
a) na dłużnikach z r. 1934 i 1935	327.16	
b) na «Wyborze książek»	244.98	572.14
		27.818.01

Kołu Warszawskiemu ZBP Poradnia przekazała — jak co rok — kwotę dość poważną, bo 540 złotych, jako udział w dochodzie za sprzedaż opracowanego niegdyś przez Koło formularza, oraz zł 97.75 za komisową sprzedaż książek. Wykazuje to, że Poradnia

LAN S
KOŁA ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH
na 1 I 1938

Pasywa

1. Wierzyciele:		
a) składnicy	8.591-16	
b) za komisy	3.755-23	
c) katalogu	2.638-10	
d) różni	1.013-55	15.998-04
2. Majątek — stan poprzedni		23.790-39
		39.788-43

Rewizyjną

Nelkenowa mp.

I. Sławińska mp.

KÓW I DOCHODÓW

Dochody

Subwencja Min. W. R. i O. P.		7.000—
Składnica		
a) na drukach i urządzeniach bibl.	13.289-96	
b) na książkach — komisach	390-17	
c) na wydawnictwach własnych katalog «Przewodnik literacki i naukowy»	4.490-06	18.170-19
Wpływy różne		
a) gotówka	1.938-72	
b) w książkach	651—	2.589-72
Nadwyżka wydatków		58-10
		27.818-01

nie tylko że nie korzysta z pomocy finansowej Koła, lecz przeciwnie w znacznym stopniu zasila jego budżet.

Bilans Poradni zamyka się niedoborem 58 złotych, a więc na ogół dość pomyślnie.

SKŁAD INTERESANTÓW PORADNI

Wyszczególnienie	Ogółem	%	Warszawa	Provincja	Zagranica
Ogółem	3582	100	1407	2146	29
BIBLIOTEKI SZKOLNE	951	27	328	620	3
w tym:					
1. szkół powszechnych	495		156	339	
2. » średn. ogólnokształc.	222		82	140	
3. » » zawodowych	231		90	141	
BIBLIOTEKI OGÓLNOKSZTAŁCĄCE	1686	47	549	1114	23
w tym:					
1. towarzystw i organizacji kulturalno-oświatowych i społecznych, związków zawodowych, zrzeszeń i stowarzyszeń	1120		487	633	
2. instytucji i organów samorządowych (wydziały powiatowe, magistraty, gminy)	289		17	272	
3. instytucji państwowych (inspektoraty, wojsko, policja)	254		45	209	
BIBLIOTEKI NAUKOWE	362	10	282	77	3
w tym:					
1. zakładów, katedr i seminariów, szkół wyższych oraz kół akademickich	164		143	21	
2. instytucji i towarzystw naukowych	195		139	56	
BIBLIOTEKI ADMINISTRACYJNE	142	4	99	43	
w tym:					
1. urzędów państwowych	17		9	8	
2. prywatnych i państwowych zakładów przemysłowych, banków itp.	125		90	35	
BIBLIOTEKI INSTYTUCJI DOCHODOWYCH I OSÓB PRYWATNYCH	441	12	149	292	
w tym:					
1. dochodowych	235		77	158	
2. prywatnych i różnych	206		72	134	

Personel Poradni: W. Dąbrowska, kierowniczka; E. Malinowska, zastępczyni; J. Słomczewska, pracowniczka biurowa; W. Goszczynska, pracowniczka składnicy; J. Czarnecka, pracowniczka biblioteki i działu bibliografii; J. Rybarczyk, woźny. Buchalterię na godziny prowadził J. Adamczewski.

Komitet Poradni: dr J. Muszkowski (przewodniczący), dyr. F. Czerwijowski, J. Millerowa, J. Poczętowska oraz W. Dąbrowska (sekretarka). Komisja Rewizyjna z ramienia Koła Warszawskiego ZBP.: kustosz A. Dobrowolski, St. Radomska-Nelkenowa, I. Śliwińska.

IV. Z RUCHU BIBLIOTEKARSKIEGO

DZIAŁ BIBLIOTECZNY NA MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE SZTUKI I TECHNIKI W PARYŻU W R. 1937. Na zeszlórcznej Wystawie paryskiej niemałe honory oddano książce, przeznaczając dla niej harmonijnym łukiem wygięte, prawe skrzydło nowego *Trocadero*. Że tak wiele miejsca i uwagi poświęcono temu zagadnieniu, zasługą to organizatorów działu, którzy ujęli książkę w najszerszym tego słowa znaczeniu, pragnąc pokazać ją od chwili narodzin w natchnieniu i umyśle pisarza, przez jej realizację materialną, techniczną aż do okresu jej działania w społeczeństwie.

Dzięki tak szerokiemu założeniu Wystawa Książki zgrupowała w bliskim sąsiedztwie: Muzeum Pisarzy Francuskich, wszystkie gałęzie przemysłu, związanego z produkcją książki (produkcja papieru, farby, czcionki, maszyny drukarskie itp.), jej zdobnictwem (ilustracja, oprawa) oraz bibliotekarstwo i czytelnictwo (łącznie z dokumentacją).

Niestety, z braku miejsca wypadnie ominąć szereg stoisk, tak niezmiernie interesujących — jak bodaj owo Muzeum Pisarzy, pokazujące w nowym oświetleniu, niespotykanymi dotąd metodami twórczość autorską. Wspomnę bodaj o znakomitym przeglądzie używanego w ciągu wieków pisma i czcionek, ponieważ z tego typu wystawami często ma bibliotekarz do czynienia. Warto więc zaznaczyć, że do tego celu — zamiast oryginałów, nierzadko przez nas nadużywanych — zastosowano wielkich rozmiarów plansze fotograficzne, które na przykładzie dwu liter: a i b, pokazały w sposób znakomicie instruktywny rozwój historyczny: *De la capitale romaine à la minuscule*. Uzupełniały wystawę zaledwie dwie gablotki oryginalnych druków (od r. 1470 aż do r. 1925!, oczywiście — z oficyn francuskich), dając świetny obraz: *Les modes typographiques*.

Wystawa poświęcona bibliotekom i czytelnictwu dzieliła się na kilka grup, z przewagą — co zrozumiałe wobec ogólnych założeń imprezy paryskiej — techniki. Na wstępie pokazano stan bibliotek istniejących: ich budynki, wewnętrzne urządzenia, organizacje, rozmieszczenie w poszczególnych miastach, czy państwach. Tu właśnie odbył się międzynarodowy przegląd bibliotekarstwa, głównie przy pomocy plansz, fotografii rozmieszczonych na wachlarzach według pewnych grup bibliotek (narodowe, uniwersyteckie, miejskie, specjalne itp.) oraz wykresów. Oczywiście, nie zabrakło tutaj i polskich bibliotek: oglądać można było fotografie nowych budynków — B. Jagiellońskiej, Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie; magazynów — B. Narodowej, (zabytkowe), Politechniki Lwowskiej (nowoczesne) itp. Warto też podkreślić, że jedynymi planszami, opracowywanymi artystycznie przez grafików były ekspozyty polskie, obrazujące działalność ZBP (najlepsza), rozmieszczenie sieci bibliotecznej w Warszawie, bibliotek dziecięcych, dla ociemniałych itd. Zainteresowanie odnośnych kół francuskich wzbudziła plansza z siecią bibliotek wojskowych.

Bardzo wiele miejsca zajęło — rzecz jasna — bibliotekarstwo francuskie zwłaszcza Bibliothèque Nationale. Trzeba jednak przyznać, że najwięcej instruktywnego materiału dostarczały fotografie nadesłane przez instytucje amerykańskie dzięki kilkuwierszowym legendom, objaśniającym znaczenie i funkcjonowanie przedstawionego obiektu. Zwraçały również uwagę, zajmując całą ścianę ekspozycji bibliotek niemieckich z Pruską Państwową na czele. Do refleksji pobudzała zwłaszcza statystyka jej wypożyczeń w kształcie kręgu, na którego promieniach przedstawiono natężenie kontaktu innych państw z tą instytucją. Jak wynikało z omawianego wykresu, najmniej wypożyczają z Berlina — Francja i Włochy, najwięcej Czechosłowacja, co zrozumiałe, i — Polska. Daje to wymowny obraz wpływów nauki niemieckiej na naszą — zbyt ciężących, jak to niejednokrotnie u nas wskazywano.

Najobszerniejszą i niewątpliwie najbardziej interesującą częścią wystawy była grupa urządzeń i pomocy technicznych. Postęp techniki przyniósł także i w zakresie bibliotekarstwa wiele nowych, udoskonalonych narzędzi pracy, w której stosujemy raczej tradycyjne i często już przestarzałe metody. Nic więc dziwnego, że stoiska amerykańskie oraz Bibliothèque Nationale, reprezentujące ostatnie osiągnięcia w zakresie fotomikrografii, która wprowadza wielki przewrót w bibliotekarstwie, budziły szczególne zaciekawienie¹. Oglądało się więc wielkie aparaty, przeznaczone do automatycznych zdjęć gazet, co znakomicie rozwiązuje dręczące wszystkie biblioteki świata zagadnienie przechowania tego tak nietrwałego, a tak rozpychającego magazynu materiału. Drugi doniósł problem: ułatwianie pracy naukowej, badawczej przez udostępnienie małych filmowych zdjęć za pomocą specjalnych aparatów projekcyjnych znalazł tutaj również szczęśliwe rozwiązanie, jak na to wskazywały dwa ekspozyty, a mianowicie — aparat do odczytywania normalnych tekstów książkowych wzgl. rękopiśmiennych (*Optigraph*) oraz jeszcze bardziej precyzyjny — do powiększeń i odczytywania z taśmy filmowej tekstów gazetowych (*Recordak*). By zakończyć przegląd udoskonaleń, jakie wprowadza do bibliotekarstwa fotografia, wspomnieć trzeba jeszcze o t. zw. aparacie Crozeta, który służy już ściśle do pracy bibliotecznej. Fotografuje on karty tytułowe książek odrazu w wymiarach fiszek katalogowych, co jest możliwe dzięki automatycznemu podziałowi przez pół karty tytułowej oraz jej pomniejszeniu. Nie trzeba wyjaśniać jak wielką pomocą może stać się ten aparat dla bibliotekarza (dokonuje 300 zdjęć dziennie) zwłaszcza przy pracach bibliograficznych. Bliższych informacji udziela o nim Związek Bibliotekarzy Francuskich².

Do ostatnich zdobyczy techniki należy również nowy aparat dezynfekcyjny *Reduron*, który może oddać nieocenione usługi w walce z tak częstą plagą szkodników książkowych. Do dezynfekcji używa się

¹ Znaczenie fotografii dla bibliotek omawia osobny artykuł w *Archives et Bibliothèques*, r. 1936, nr 1.

² Opisuje go CROZET w *Archives et Bibliothèques*, r. 1935.

gazu formalinowego docierającego do wszystkich zakątków książki — dzięki automatowi, który obraca jej karty. Niepoślednią zaletą tego urządzenia jest to, że dezynfekowanie może odbywać się w obrębie gmachu bibliotecznego, nie wymaga osobnego pawilonu.

W dziale urządzeń technicznych obficie zaprezentowano wszelkiego rodzaju umeblowanie bibliteczne, od żelaznych konstrukcji magazynowych począwszy. Wśród licznych wzorów półek, przedstawionych przez firmy francuskie pierwszeństwo należy przyznać systemowi Forges de Strassbourg, który wprowadzają obecnie i Bibliothèque Nationale i Archives Nationales. Wyróżnia je wśród innych wystawionych, jak i wśród typów stosowanych u nas, zarówno zawieszanie półek, jak i szereg innych szczegółów, o których trudno tu mówić.

Niepodobna także opisywać mnóstwa wzorów biur, szafek, stołów czytelnianych, pulpitów na katalogi itp. urządzeń dla wszelkiego typu biur i czytelni bibliecznych; warto tylko zaznaczyć, że szczególnie pociągającym tematem dla konstruktorów okazały się meble dla bibliotek dziecięcych. Najlepszym jednak rozwiązaniem stoliczka dla małych czytelników mógł się poszczycić pawilon belgijski, gdzie oglądało się stolik w kształcie 4 pulpików, złączonych na krzyż, wskutek czego dzieci, siedząc wokół stoliczki, mogą się ze sobą nie stykać.

Niejako ukoronowaniem tego działu wystawy była makieta wielkich rozmiarów, przedstawiająca wzorowo zaprojektowaną przez panią Halphen-Istel bibliotekę-klub dla dzieci i młodzieży w ogrodzie, z basenem, placem do sportów, zabaw, łązami etc.

Osobną grupę wystawową poświęcono już samej pracy bibliecznej i dokumentacyjnej — zobrazowano więc drogę książki w bibliotece, od chwili jej wpływu: opieczutowanie, zarejestrowanie (księga przybytków), klasyfikowanie, katalogowanie — wysunięto tu zasadę, że kartki nie mogą być pisane ręcznie, ma je zastąpić druk, fotografia, w najgorszym razie maszyna do pisania; droga książki kończy się na sygnowaniu (wystawiono specjalny styllet elektryczny, który pozwala pisać sygnaturę na grzbiecie oprawy złotem lub farbą) i oprawie, przy czym propaguje się oprawę do mycia.

W dziale tym przedstawiono też wszelkiego rodzaju katalogi; jako wzór służyły karty katalogowe wymiaru międzynarodowego — nigdzie nie zastosowano systemu kłamrowego, co oby stanowiło ostrzeżenie dla naszych bibliotek! Wśród różnego typu katalogów wyróżnił się dużą pomysłowością ścienny katalog tęczy w formie wachlarza (*Colorideal*), operujący 10 kolorami w celu znakowania grup treściowych książek. Może on oddać duże usługi, zwłaszcza w bibliotekach powszechnych. Wystawa objęła również wszelkie przedsięwzięcia narodowe i międzynarodowe w zakresie katalogów centralnych, czy bibliografii. Można więc było zapoznać się na podstawie przejrzystego i plastycznego pokazu z wielkimi i skomplikowanymi dziełami, jak

Deutscher Gesamtkatalog wraz z jego wszelkimi nadbudówkami, jak *Bibliographie de la France* wraz z centralnymi katalogami, które stanowią etapy tej gigantycznej roboty (centralne katalogi czasopism, np. ostatnio w r. 1937 bibliotek Strasburga w opracowaniu Kuhlmana).

Wystawa nie ograniczyła się do pokazu bibliotek naukowych czy publicznych, objęła ona również wszelkie inne rodzaje tych instytucji, np. więzienne, szpitalne, oświatowe z księgozbiorami ruchomymi. Nie zabrakło więc tu i polskiego wzoru bibliotek ruchomych, wystawionego przez Poradnię Biblioteczną w postaci walizki z książkami i katalogiem. Niestety nie stać nas jeszcze na tak szeroko zakrojoną propagandę czytelnictwa i jego daleko idące ułatwianie, jak francuskich oświatowców, którzy dowożą książki do najdalszych zakątków autami t. zw. *bibliobus*. Funkcjonowanie i urządzenie takiego *bibliobusu* przedstawiały makiety wykonane z dużym zacięciem humorystycznym.

Oczywista, nie zapomniano na wystawie o odpowiedniej literaturze fachowej. Wymienię tu tylko kilka pozycji, które nas bliżej dotyczą, nieraz dość boleśnie. Z radością polski bibliotekarz spotykał dwukrotnie broszurę wydaną przez Radę Związku, informującą o naszych księgozbiorach (*Bibliothèques Polonaises*). Natomiast z przykrością otwierał *Index Generalis* za r. 1937, umieszczony w «biurze bibliotekarza», nadaremnie poszukując wzmianki o Bibliotece Narodowej.

Największym atutem w akcji propagandowej czytelnictwa i pracy bibliotekarza był na wystawie mały ekran, na którym wyświetlano kolejno po 15—20 minut sześć filmów: 4 z nich poświęcono zagadnieniu bibliotekarstwa oświatowego (biblioteka dziecięca w Oceanii, ruchoma regionalna, szpitalna), z dwu ostatnich — jeden stanowił «dokument» działalności głównej księżnicy berlińskiej, drugi zapoznawał ze sposobami mechanicznego transportu książek w obrębie biblioteki. Filmy cieszyły się dużym powodzeniem zwiedzających, którzy znajdowali tutaj chłód, ciszę i wolne krzesło, podczas gdy na zewnątrz *Trocadero* panował sierpniowy paryski żar, gwar i niewypowiedziany natłok ludzi.

Reasumując wrażenia z wystawy bibliotekarskiej, trzeba podziwiać ogrom pracy i zapału jej organizatorów, którzy zdołali tak instruktywnie i wszechstronnie przedstawić życie książki oraz stan bibliotekarstwa z jego ostatnimi zdobyczami, zapowiadającymi rewolucję w organizacji naszej pracy.

My również możemy być całkowicie zadowoleni z naszego udziału w wystawie, gdyż otrzymaliśmy szereg zaszczytnych odznaczeń m. in. dyplom honorowy narówni z Deutsche Bücherei, Preussische Staatsbibliothek i Library of Congres¹. A. Kawecka-Gryczowa

¹ Zdobyte przez Polskę medale wymienia *Przeegl. Bibliot.* r. XII (1938), str. 79.

PRACE BIBLIOTECZNE KRAKOWSKIEGO KOŁA ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH

- Nr I *Inwentarz inkunabułów bibliotek polskich*. Seria pierwsza zebrana przez KAZIMIERZA PIEKARSKIEGO. Kraków MCMXXV. Cena 3— zł.
- Nr II *Porównanie polskich przepisów katalogowania* zestawiał JÓZEF GRYZC. Kraków MCMXXVI. Cena 3— zł.
- Nr III *Nowoczesne bibliotekarstwo wojskowe* napisał MARIAN ŁODYŃSKI. Kraków MCMXXVII. Cena 2— zł.
- Nr IV *Sigla codicum manuscriptorum qui olim in Bibliotheca publica Leninopolitana extantes nunc in Bibliotheca Universitatis Varsoviensis asservantur*. Kraków MCMXXIX. Cena 1·50 zł.
- Nr V *Porównanie zagranicznych przepisów katalogowania* zestawiał JÓZEF GRYZC. Kraków MCMXXX. Cena 2·50 zł.
- Nr VI *Indeks korespondencji Józefa Ignacego Kraszewskiego przechowywanej w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej* zestawiał ADAM BAR. Kraków MCMXXIX. Cena 3— zł.
- Nr VII *Słownik pseudonimów i kryptonimów pisarzy polskich oraz Polski dotyczących* opracował ADAM BAR przy współudziale WŁAD. TAD. WIŚŁOCKIEGO i TAD. GODŁOWSKIEGO. Tom I: *Pseudonimy i kryptonimy od A—K*. Kraków MCMXXXVI. Cena 10— zł.
- Nr VIII *Słownik pseudonimów i kryptonimów pisarzy polskich oraz Polski dotyczących* opracował ADAM BAR przy współudziale WŁAD. TAD. WIŚŁOCKIEGO i TAD. GODŁOWSKIEGO. Tom II: *Pseudonimy i kryptonimy od L—Z*. Kraków MCMXXXVI. Cena 10— zł.
- Nr IX *Słownik pseudonimów i kryptonimów pisarzy polskich oraz Polski dotyczących* opracował ADAM BAR przy współudziale WŁAD. TAD. WIŚŁOCKIEGO i TAD. GODŁOWSKIEGO. Tom III: *w druku*.

«Prace» nr I—VI przesły na własność Biblioteki Jagiellońskiej i są do nabycia w Sekretariacie Biblioteki Jagiellońskiej, Kraków, św. Anny 12.

Nr VII i VIII są do nabycia w Sekretariacie Krakowskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich, Kraków, ul. św. Anny 12,
lub w Księgarni Gebethnera i Wolffa.

Członkowie Związku Bibliotekarzy Polskich zamawiający «Prace» nr VII i VIII w Sekretariacie Koła otrzymują zniżkę 25⁰/₀.

385474
26 09 38

P.I. 918
1938

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

CENTRALNY ORGAN NAUKOWY BIBLIOTEKARSTWA POLSKIEGO

wychodzi kwartalnie w objętości co najmniej 12 arkuszy druku rocznie.

REDAKTOR NACZELNY: EDWARD KUNTZE
ZASTĘPCA: ALEKSANDER BIRKENMAJER
SEKRETARZ REDAKCJI: KAROL PIOTROWICZ

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: KRAKÓW, UL. ŚW. ANNY 12.
TELEFONY 101-36, 177-44. — KONTO P. K. O. Nr 407.652.

Rękopisów Redakcja nie odsyła. Autorowie, nie uwiadomieni do trzech miesięcy o przyjęciu ich prac, mogą odebrać je w Administracji w ciągu roku.

Odbitki wykonywa się tylko na żądanie i koszt autorów; zamawiać je należy przy pierwszej korekcie.

Książki do recenzji winny być adresowane nieosobiście: Do Redakcji Przeglądu Bibliotecznego.

PRENUMERATA WYNOŚI:		Zeszyt
		Rocznie pojedynczy
W księgarniach	zł 20.—	zł 7.—
Przy zakupie bezpośrednio w Administracji	» 15.—	» 4.—

Członkowie Związku Bibliotekarzy Polskich otrzymują Przegląd Biblioteczny bezpłatnie za pośrednictwem swojego Koła.

Przy obliczaniu ceny dla zagranicy przyjmuje się 1 Zł = 0.80 fr. szw.

SKŁAD GŁÓWNY NA ZAGRANICĘ:
OTTO HARRASSOWITZ, LEIPZIG, QUERSTRASSE 14